

ZAPACH W BINGO!

DO wygrania: POLONEZ CARO • WYCIEZKI ZAGRANICZNE
• SPRZĘT RTV • AGD • SPRZĘT ELEKTRONICZNY

KOLUMNA KONKURSOWA NA STR. 21 • BIURO GRY TEL. 232-44

GAZETA Współczesna TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY • Nr 130 (13031) • Cena 7.000 zł • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki • 8.07.1994 r.

ISSN - 0137-9488 Nr indeksu 350133



Fot. M. Kość

ZAPACH KOZIEGO MLEKA

Dwieście kóz, zdaniem Jacka Mojskiego, to właściwa ilość. Właśnie tyloma potrafiliby we dwoje z żoną się zaopiekować. Bo Mojski potrafiliby wynająć kogoś do orki, siewu, zbiorów, nawet przyrządzania posiłków, ale do kóz nie dopóściłby nikogo. Bardzo łatwo je zaniedbać, dopuścić do zapalenia wymion. Dwieście kóz według Mojskiego, to również ilość, którą człowiek potrafi jeszcze rozróżnić.

Marcin Rębacz ■ str. 12-13



OGIEŃ ZEMSTY ■ str. 7

NIKT JUŻ NIE CZEKA NA PANÓW

W Makowlanach, przedwojennym majątku rodziny Behrów, nie ma już właściwie nikogo, kto by pamiętał dawnych właścicieli. Nawet starszuszka Kojko, która jako młoda dziewczyna parę razy bywała w pałacu dziedziczki, nie potrafi przypomnieć jak to kiedyś bywało (...). Żyją natomiast spadkobiercy makowlańskich panów. Niedawno odwiedzili rodzinne włości, oglądali zachowane budynki i... wrócili gdzieś do Poznania czy Gdańska. Także do pobliskiej Bobry Wielkiej wysunęła roszczenia niejaka pani Tomaszewska z Warszawy...

Anna Kwiatkowska ■ str. 12-13

KULĄ W BRZUCH

Tuż po wpakowaniu w brzuch kuli Janowi K., jego krzykliwy gość odjeżdża spokojnie na rowerze. Jego ofiara wczolguje się do domu. Nikt nie wie, czy w momencie otrzymania postrzału Jan K. był trzeźwy. Prawdopodobnie nie, gdyż ból nie pozwoliłby mu spokojnie zasnąć. Budzi się po trzeciej nad ranem. Chyba wtedy dociera do niego, że jest ranny. Czołga się do Krystyny P. i woła o pomoc: „Sąsiadko, sąsiadka ratuje, bo mnie gangrena chwyci. — A miał już takie żółte oczy i z gęby mu żółć leciała — wspomina Krystyna P., która przerażona podaje rannemu wodę.

Konrad Zbrożek ■ str. 9

KOŚCIÓŁ W PAŃSTWIE

Po 1989 r. nie dochodziło do otwartego konfliktu Kościoła z państwem uosabianym przez rząd i większość parlamentarną. Dzisiaj o takim konflikcie mówić można. Czarę goryczy hierarchii przepełniły dwie kwestie: nowelizacja Kodeksu Karnego dopuszczająca aborcję oraz odłożenie ratyfikacji konkordatu pomiędzy RP a Stolicą Apostolską.

■ str. 4

Piszą w kraju

Słupek termometra pnie się do góry, w szklarniach i ogrodach dojrzewają ogórki, co oznacza, że zaczęła się tradycyjna kanikuła. W sezonie wakacyjnym, żeby pozyskać czytelników, nie wystarczy relacjonowanie obrad Sejmu i Senatu lub spekulowanie na temat, kto opuści koalicję rządową. Nawet poważne tytuły gotowe są zrobić wszystko, aby uzyskać „news” na pierwszą stronę.

Atrakcyjne, jak zawsze, są ciekawostki dotyczące rodziny prezydenta. Tygodnik „Angora” (nr 28) prostuje więc rewelację gdańskiej prasy, że Bogdan, najstarszy syn Lecha Wałęsy, zamierza rozwieść się z żoną: Obecnie państwo Agnieszka i Bogdan Wałęsowie wspólnie z córką przebywają na wakacjach w głębi Polski. Oznacza to, że najmniejsza komórka społeczna, jaką jest rodzina, nie uległa rozpadowi. Być może, jak spekulowali niektórzy wybrzeżowi dziennikarze, jest to efekt starań prezydenckiej rodziny, która jakoby zrobiła wszystko, aby nie doszło do rozpadu tego związku. W każdym razie plotka nie potwierdziła się, mimo iż wiele osób zapewne chciało, żeby było inaczej.

Kto nie zajął się w porę prezydentem, musiał zadowolić się szefem Urzędu Rady Ministrów. Z Michała Strąka, fruującego nad Włocławkiem Parkiem Narodowym, dwuręce „Nie” (nr 27): urządził helikopterowy nalot na Włocławski Park Narodowy puszczając tam orla bielika. Normalny obywatel za taki rajd zostałby od razu ukarany. Zobaczymy czy minister Strąk zalicza się do normalnych. „Polityka” (nr 28) odnotowuje, że oburzył się również sekretariat ds. ekologii Unii Wolności. Tymczasem Biuro Prasowe Rządu twierdzi, iż minister tylko przyjechał helikopterem (w drodze na naradę poświęconą współpracy z obwodem kaliningradzkim), a odjechał samochodem.

Przy trzydziestostopniowym upale jest odpowiedni moment, aby zasewrować czytelnikowi tzw. tematy lżejsze. Trudno powiedzieć, czy w tej kategorii mieści się reportaż z „Super Expressu” (nr 131) pt. „Dom grozy”.

Przez 8 lat — pisze Maciej Pietraszczyk — Stanisław K. ze wsi Ossówka koło Białej Podlaskiej współżył równocześnie ze swoją żoną Marią i niedorozwiniętą pasierbicą Baską.

Kiedy Basia urodziła dziecko, jej matka Maria jeszcze żywe niemowlę zakopywała w ziemi. Mieszkańcy wsi twierdzą, że przez osiem lat nie zauważyli.

Krakowski „Dziennik Polski” (nr 139) naśladuje Księgę Guinnessa i odnotowuje: „Pijacki rekord”: 5,98 promila alkoholu wykazał alkomat u 46-letniego Wojciecha M. z Rozdździela, poddanego badaniu w Komendzie Rejonowej Policji w Jasle. Wojciech M. zanim został obezwładniony przez policjantów, próbował sieknąć i widłami zagródzić wejście do swojego domu stróżom ładu i porządku.

„Sztandar Młodych” (nr 127 i 129) ratuje się przed spadkiem nakładu relacjami o ujęciu Dariusza Strzygi, dezertera z jednostki Marynarki Wojennej w Gdyni, zabójcy trójmiejskiego taksówkarza: Policja tarnobrzeska złapała Dariusza S. (...) Funkcjonariusze nakryli zbiega śpiącego w namiocie rozstawionym w lesie, 4 kilometry od Staszowa.

Policję zaalarmował mieszkaniec pobliskiej wsi. Zauważył namiot, a w nim mężczyznę w wojskowych butach. Czterech policjanci z Tarnobrzega zaskoczyli zbiega podczas snu. Spał w zielonym wojskowym dresie. Obok posłania stały wojskowe buty, leżała trochę konserw. W namiocie nie było broni.

Stara dziennikarska zasada mówi, że „trup ożywia szpalada”. Jeśli jednak ktoś jest już zmęczony lekturą stronice ociekających krwią, winien sięgnąć po „Świerszczyk” (nr 13-14) i przeczytać o rodzinnej dyskusji, jaka odbyła się o północy w starym zamczysku: W sali jadalnej przy długim stole Epidemiusz Drakula, jego żona Wampirena, duch Mściwoj i rusalka Amelia odbywali naradę rodzicielską.

W efekcie, zdradzam finał, postanowili wysłać swoje upiornie dzieci na wakacje. Niech więc nikt się nie zdziwi, jeśli nad którymś z mazurskich jezior spotka straszącego Maksa Drakulaka.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Przegląd regionalny

Augustów:

● Sztuka Sławomira Mrożka „Na pełnym morzu”, grana przez aktorów białostockiego teatru imienia Aleksandra Węgierki na autentycznej tratwie stojącej na wodzie, zainaugurowano II Augustowskie Lato Teatralne.

Białystok:

● Wojewoda Stanisław Prutis uczestniczył w podpisaniu dokumentu umowy o realizacji Polsko-Brytyjskiego Programu Rozwoju Przedsiębiorczości.



FOT. IZA WYSOCKI

● Przewodniczącym Rady Miejskiej został radny prawicy Jan Chojnowski.

● W mieście przebywali przedstawiciele Polsko-Amerykańskiego Banku Hipotecznego. Spotkali się między innymi z szefami firm budowlanych i spółdzielni mieszkaniowych.

● Rozpoczęły się egzaminy wstępne na wyższe uczelnie. Najliczniej oblegana jest ekonomia na Filii UW — 8 kandydatów na jedno miejsce.

● Wzrosły ceny jednorazowych biletów w komunikacji miejskiej. Normalny kosztuje teraz 5500 zł, ulgowy 2750 zł.

● W budynku przy ulicy Ciepłej znaleziono zwłoki 53-letniej kobiety, która zmarła z powodu ran zadanych nożem. Śledztwo w toku.

Przegląd krajowy

Z oficjalną wizytą do Polski przyjechał Bill Clinton, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Prezydent Lech Wałęsa, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, zawetował ustawę dopuszczającą aborcję z ważnych przyczyn rodzinnych i społecznych. Sejm zajmie się tym dopiero po przerwie wakacyjnej.

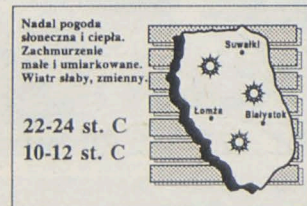
W Hucie Lucchini-Warszawa trwa strajk. 9 pracowników prowadzi głodówkę. Mediacji podjął się arcybiskup Gocłowski.

Z oficjalną wizytą przebywał w Polsce premier Francji Edouard Balladur. Dostojny gość zadeklarował poparcie swojego rządu w dążeniach Polski do integracji z Unią Europejską.

Senat odrzucił roczne sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

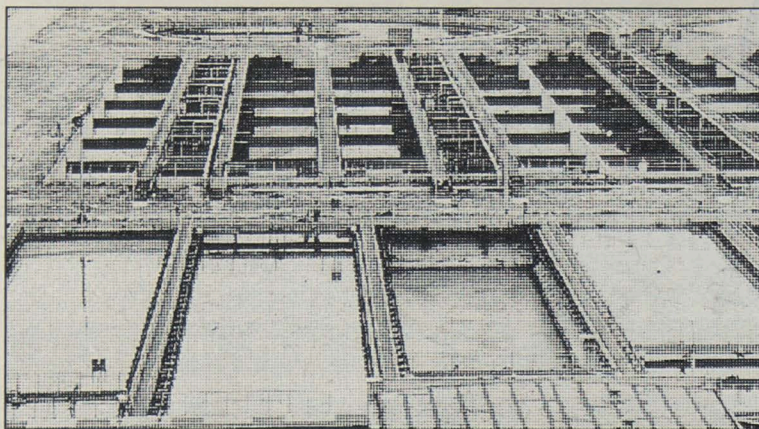
Sejm przyjął to samo roczne sprawozdanie, dzięki czemu Rada będzie pracowała w tym samym składzie przez cały rok.

POGODA



Imieniny:

piątek — Edgara, Elżbiety, Virginii
sobota — Lukrecji, Weroniki, Zenona
niedziela — Amelii, Filipa, Witalisa



FOT. IZA WYSOCKI

● Oddano do użytku budowaną przez ponad 14 lat miejską oczyszczalnię ścieków o wydajności 170 tys. metrów sześciennych na dobę.

● Były prezes Banku Wschodniego Antoni U. został skazany na 2 lata więzienia za przyjęcie łapówki — fianta 126p. Wyrok nie jest prawomocny.

● We wsi Sienkiewiczze mieszkaniec Białegostoku Andrzej G. po tegiej popijawie zaczął strzelać do swoich kolegów. Czterech uciekło, piąty został ranny w nogę. Nikt nic nie wie i nikt do niego się nie przynaję.

● Odbyły się I Międzynarodowe Mistrzostwa miasta juniorów w szachach.



FOT. KAZIMIERZ JANKOWSKI

w myśl której stacja nadawała swój program w paśmie pr. IV PR.

Rządowa komisja selekcyjna zatwierdziła 275 kandydatów na stanowiska członków rad nadzorczych Krajowych Funduszy Inwestycyjnych.

Prezydent Lech Wałęsa podpisał poprawioną ustawę o neopopiwku.

Do 16 października przedłużono termin wymiany starych banknotów na nowe, z czerwonymi liczbami.

Rząd przyjął rozporządzenie o opłatach za parkowanie samochodów w centralnych punktach większych miast. Nie wyznaczył jednak maksymalnych stawek możliwych do pobierania.

Polska rozpoczęła oficjalną współpracę z NATO. Rada Paktu zatwierdziła indywidualny program udziału naszego kraju w Partnerstwie dla Pokoju.

W kopalni „Czczott” zawalił się chodnik, odcinając pięciu górników. Do chwili zamknięcia numeru trwała akcja ratunkowa i wszystko wskazywało na to, że górnicy zostaną uratowani.

Elk:

● Jedną z pierwszych nagród na ołsztyńskich targach żywnościowych WAMA FOOD otrzymała kielbasa wiejska Zakładów Mięsnych SA w Elku za „oryginalność i wysoką jakość”.

Hajnówka:

● Na pierwszym posiedzeniu nowej rady burmistrzem miasta wybrano kobietę — Jadwigę Rudzińską-Patejuk.

Jedwabne:

● Oddano do użytku komunalną oczyszczalnię ścieków o wydajności 500 metrów sześciennych na dobę.

Knyszyn:

● W miejscowym Ośrodku Kultury odbyło się dwudniowe seminarium literackie pod nazwą „Sianokosy poetyckie”.

Łomża:

● Przewodniczącym nowej rady został radny prawicy Tadeusz Kowalewski.

● Wojewoda Mieczysław Bagiński wystąpił z wnioskiem do Urzędu Rady Ministrów o powołanie Jana Niebrzydowskiego na stanowisko wicewojewody. Kandydat był ostatnio burmistrzem miasta i gminy Szczuczyn i, jak się dowiadujemy, najprawdopodobniej został zaakceptowany.

Orzysz:

● W miejscowości Gaudynek samochód ciężarowy potrafił kobietę prowadzącą wózek z dzieckiem. Dziecko nie żyje, matka znajduje się w szpitalu.

Suwałki:

● Miejscowy prokurator wojewódzki Elżbieta Korwell-Rynarzewska przesłała do III Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Białymstoku prywatne oskarżenie przeciwko dziennikarce „Nie” i „Kuriera Porannego” Bożenie Dunat, której zarzuca, że w jednym z tekstów znajdują się „zniewagi poniżające godność osobistą”. (waj)

Sąd Wojskowy skazał Marka Z. na 7 lat więzienia za szpiegostwo na rzecz GRU (tajne służby radzieckie). Jest to pierwszy po wojnie przypadek skazania rosyjskiego szpiega.

Aresztowano dezertera, który zbiegł z jednostki marynarki wojennej i zastrzelił gdańskiego taksówkarza. Młody człowiek przyszedł się do popełnienia morderstwa.

W Warszawie aresztowano oficera policji, któremu zarzuca się udział w sprzedaży kradzionych samochodów.

O 15 proc. podrozały centralne ogrzewanie i ciepła woda.

Po raz kolejny w tym roku podrozały samochody firmy Fiat Auto Poland.

Rozpoczął się spis rolny, który będzie przeprowadzany na 10-procentowej próbie gospodarstw.

W miejscowości Siedlę Górne odbyły się Mistrzostwa Polski Gołębi Pocztowych. Zwycięski gołąb pokonał trasę 500 km w ciągu 7 godzin. (waj)

NOTOWANIA REGIONALNE USD

bialostockie	22100 22200	22260 22340	22300 22380	22280 22350	22150 22300
łomżyńskie	22100 22200	22100 22200	22300 22400	22250 22300	22200 22300
suwalskie	22300 22500	22300 22550	22250 22500	22200 22400	22100 22300
NBP	22001 22899	22106 23008	22162 23065	22148 23052	22095 22997
DATA	czwartek 30.06	piątek 01.07	poniedziałek 04.07	wtorek 05.07	środa 06.07

„Gazeta Współczesna” — dziennik regionalny. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 85-21-06, fax 232-45. Wydawca: „Kresy BO” sp. z o.o., prezes — Zbigniew Fabjańczyk — tel. 209-35. Konto: PBG S.A. O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. Biuro Reklam i Ogłoszeń — tel. 232-42, tel/fax 251-16. Oddziały terenowe „Gazety Współczesnej”: Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel/fax 52-80, Łomża, Aleja Legionów 7, tel/fax 16-56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel/fax 57-26, tel. 66-30-00. Redaktor naczelny, wiceprezes — Krzysztof Paliński, tel. 209-35. Zastępcy red. naczelnego — Joanna Pilcicka, Konrad Kruszeński, tel. 209-35. Sekretariat redakcji — Wojciech Jarmolowicz, Tomasz Kleszczewski, Janina Werpachowska, tel. 215-08. Zespół: Józef Biegański, Stanisław Fiedorowicz, Jolanta Gadek, Marek Gasiorowski, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Marek Hryniewicz, Bohdan Hryniewicz, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Mariusz Klimaszewski, Krystyna Konecka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Aniela Labanow, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska, Janusz Niezyporowicz, Marcin Rebacz, Barbara Rosińska (kier. działu miejskiego), Ireneusz Sewastianowicz, Jolanta Sierocka, Elżbieta Słupska, Barbara Sojko, Agnieszka Suchowierska, Leszek Tarasiewicz, Iza Wysocki, Agnieszka Żero, Donata Zmiejko. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Dział informacyjny: tel. 211-18, 232-41, 253-66. Dział sportowy: tel. 232 -17. Akwizytorzy: tel. 205-56. Dział Marketingu i Promocji (kier. Zbigniew Krajewski), tel. 232-44, Biuro Reklam i Ogłoszeń (kier. Sławomir Wyspiański, tel. 205-21), tel. 232-42, tel/fax 251-16. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

Redaktor wydania:
KONRAD KRUSZEWSKI

WYBRYK KOLEJARSKIEJ DEMOKRACJI

JOANNA PILCICKA

Po pierwszej sesji nowej rady okazało się, że przez następne cztery lata Łapami rządzić będzie największy w gminie zakład pracy.

Duży sukces ale głupi

Na pierwszej sesji nowi radni usiedli według wyborczego porządku. Miejsca po stronie lewej zajęli członkowie rady w barwach największego w gminie przedsiębiorstwa — Zakładu Naprawy Taboru Kolejowego. Według niekwestionowanego lidera tego ugrupowania, Jerzego Łuby, zastępcy dyrektora do spraw technicznych, któremu podlega prawie 1,5 tysiąca ludzi, a od ostatniej sesji przewodniczącego rady, Blok ZNTK nie będzie się zajmować wielką polityką. — Nas nie interesuje konkordat ani aborcja. Kładziemy nacisk na sprawy gospodarcze — mówi dyrektor Łuba. — Gdyby poprzednie władze miasta traktowały nas neutralnie, nikomu nie przyszłoby do głowy organizowanie takiego bloku. W ten sposób odpowiedzieliśmy na ataki władz i próbujemy bronić własne interesy.

W ponad 120-letniej historii zakładu, który pamięta cara i kolej wiedeński — petersburską, nigdy jeszcze nie mieli własnych, zakładowych radnych. Od ostatnich wyborów mają ich dziewięciu. Opozycja żartuje, że kandydatów wybierał dyrektor w dziale personalnym zakładu. Start i sukces Bloku opozycja traktuje jako "wybryk początkowej demokracji", niemożliwy na świecie gdzie rządzą partie.

Radni Porozumienia Chrześcijańskiego — Solidarnościowego w sali

obrad zasiedli po stronie prawej. W swojej kampanii wyborczej podkreślali, że wyznają wyraźnie poglądy chrześcijańskiej prawicy i nie wierzą w bezideowość i brak patriotyzmu, także lokalnego. W radzie mają 11 reprezentantów. W ZNTK mówią o nich, że większość jest powiązana różnymi układami z burmistrzem. Bohdan Stypulkowski jest kierownikiem Ośrodka Pomocy Społecznej, Wiktor Brzóska — kierownikiem Zakładu Wodociągów. Obaj odeszli z ZNTK.

— Nie spodziewałem się tego zwycięstwa — mówi burmistrz Roman Czepe, członek PChS. — To jest duży sukces, ale głupi, bo nie do wykorzystania.

W radzie znalazło się także ośmiu radnych niezależnych, o których już wcześniej wiadano, że start w wyborach bez szyldu nie oznacza wcale braku powiązań z jakimś układem. Na inauguracyjnej sesji większość z nich usiadła razem z radnymi bloku ZNTK i głosowała tak jak oni. W ten sposób ZNTK zyskało większość i wybrało "swojego" przewodniczącego, a na najbliższej sesji wybierze "swojego" burmistrza.

Demokracja Niewiadomskich

Łapy przyrastają do kolejowych torów jak części ciała do kregosłupa. Miasto rozłożyło się po obu ich stro-



nach, bo dzięki nim żyje. Pociągami dojeżdża się do pracy w Białymstoku albo pracuje przy naprawie wagonów w ZNTK. Największy w gminie zakład zatrudnia prawie 1800 osób, nieźle płaci (średnio 5,5 mln), do budżetu gminy odprowadza prawie 4 miliardy podatku i dotuje większość łapskich instytucji: szkoły, ZOZ, kościół.

Te argumenty przekonały wyborców, z których prawie każdy ma w rodzinie kogoś pracującego w ZNTK. Przemówiły do wyobraźni także radnym niezależnym. Radny Derek, którego SKR utrzymuje się dzięki umowie z ZNTK, przestał przychodzić na zebrania swojej partii — PChS-u.

— Po wyborach wiedzieliśmy, że aby zdobyć większość w radzie, powinniśmy pozyskać trzech niezależnych — mówi burmistrz Roman Czepe. — Ze wszystkimi przeprowadziliśmy oficjalne rozmowy i zaproponowaliśmy umowę koalicyjną. Gdyby udało się stworzyć koalicję, to wówczas zdecydowałbym się zostać burmistrzem. Po czterech latach już nie jestem taki naiwny, aby tę ścieżkę zdrowia przechodzić sam jeszcze raz. Wszyscy kopią, plują i zrzucają odpowiedzialność. A oni za nic nie odpowiadają. Taka demokracja Niewiadomskich. Ważne jest, kto ma większość, jaki program chce realizować, kto stoi za tym programem, żeby ludzie wiedzieli kogo z widelnią po wsi ganiać, a w mieście stawiać pod storc.

Dyrektor Jerzy Łuba ma inne zdanie na temat koalicji w radzie. Nie należy jej tworzyć wokół osób lecz wokół problemów.

— Burmistrzem powinien zostać człowiek, który poddał się weryfikacji wyborców — mówi Jerzy Łuba. — Jeśli ktoś nie startuje w wyborach i nie chce się przekonać czy zdobył zaufanie, nie powinien być burmistrzem.

Dlatego na pierwszej sesji radni Bloku podjęli uchwałę o kandydowaniu na stanowisko burmistrza wyłącznie radnych, co uniemożliwiło start Romanowi Czepe.

— Burmistrzem nie powinien być radnym, który w radzie głosuje sam na siebie — mówi Roman Czepe. — Najchętniej poddałbym się weryfika-

cji bezpośredniej, w całej gminie, na funkcję burmistrza a nie na radnego.

Ciepłe kukułcze jajo

Przed wyborami pojawił się w Łapach Dodatek Łapski, mała gazetka wydana przez miejscowy PSL. Po wytłumaczeniu czytelnikom, czym tak naprawdę jest Porozumienie Chrześcijańskie — Solidarnościowe ("szczególne nasilenie" chrześcijaństwa") występuje w Zakładach Wodociągów i Kanalizacji. Na niespełna 40 pracowników aż 7 kandyduje do 28-osobowej rady. (...) Czy to jest propozycja przedstawicielstwa miasta i gminy, czy to po prostu kandydy burmistrza, powiązani nie ideą dobra Łap, tylko widocznym interesem finansowym? redaktor Tadeusz Kłosek, kandydat PSL na radnego przystąpił do oceny "Gazety Łapskiej", miesięcznika od czterech lat wydawanego przez Łapski Dom Kultury: "Otrzymujemy od kilku lat do ręki tubę propagandową burmistrza pod nazwą "Gazeta Łapska". Uważny czytelnik dostrzeże w każdym numerze trzy eksploatowane na okrągło dyżurne tematy: samopoczucie burmistrza, dokonania burmistrza, złote myśli burmistrza. Nie wierzyć? To sięgnijcie po kilka numerów. Ostatnie dwa, to istne panegiriki ku czci łaskawie nam panującej władzy gminnej (...) Gazetę finansuje budżet miasta. Jest w tych numerach wylizanka domniemanych sukcesów burmistrza."

Cd. na stronie 8

Kronika wypadków umysłowych

PARZĄCY BARSZCZ

KONRAD KRUSZEWSKI

Udało się w końcu ustalić, co komuniści zostawili po sobie w Polsce. Domysły były różne — w zależności od tego, czy wypowiadała się lewica, czy też prawica. W oczach lewicy komuniści wybudowali domy mieszkalne, fabryki, szkoły, przedszkola i inne pożyteczne budowle. Prawica natomiast wyraża opinię, że zostali po nich tylko zgliszcza, a jeśli nawet i jakaś cała fabryka, to tylko taka, do której trzeba będzie przez całe życie dopłacać.

Z kolei jeden białostocki pisarz, zresztą bardzo dobry, sądzi, że komuniści dali mu talent, ponieważ wprowadzili socjalizm. Gdyby tak się nie stało, on pasłby krowy nad Narwią.

Krowy w tej kwestii się nie wypowiedziały, chyba że za ich zdanie może uznać rysunek H. Sawki z tygodnika „Wprost”. Na tym obrazku jedna krasula mówi do drugiej: „Słyszalas, kto by nas pasał, gdyby nie socjalizm?”

Tymczasem ponad wszelką wątpliwość udało się udowodnić, że komuniści zostawili po sobie parzący barszcz. Taką roślinę. Ma cztery metry wysokości i powoduje oparzenia nawet III stopnia. Poza tym jest perfidna, gdyż te oparzenia w postaci bąbli pojawiają się dopiero w jakiś czas po dotknięciu rośliny i lekarze nie potrafią postawić prawidłowej diagnozy. Nie trzeba chyba dodawać, że żadnej zupy, nawet barszczu, z niej się nie ugotuje.

Parzącym barszczem poparzyło się już kilku chłopców w okolicach Nidzicy. W dodatku wygląda na to, że

zielsko przymierza się do prawdziwej inwazji na Polskę. Pleni się potwornie, jest odporne na środki chemiczne, nawet na kwas siarkowy i może egzystować, mimo stałego koszenia, siedem lat.

Roślinę do Polski sprowadzono z ZSRR na polecenie Komitetu Centralnego PZPR, bodajże w latach siedemdziesiątych i nakazano hodować w PGR-ach.

Jest to już drugi udokumentowany przypadek sprowadzenia plagi egipskiej na nasz naród. Pierwszym była inwazja kapitalistycznej stonki ziemniaczanej w latach pięćdziesiątych. Jak nie stonka, to parzący barszcz — czy w takiej sytuacji jesteśmy w stanie w ogóle zbudować kiedyś niepodległe państwo? Co prawda jeszcze nie ustalono, którą z plag zafundowała nam Solidarność, ale wszystko wskazuje na to, że był nią Balcerowicz. Nie udało się tylko uzgodnić, czy zostawili go po sobie kapitałści, czy też komuniści.

Odkrycie parzącego barszczu obudziło wśród dekomunizatorów nadzieję, że w końcu za coś komunistów można będzie osądzić. Odkąd upadła sprawa o maltretowanie zwierząt, oskarżenie o dokonanie niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym rzeczywiście wydaje się być jedynym, które ma jakiegokolwiek szanse powodzenia. W kilku toczących się obecnie procesach przeciwko komunistom udało się bowiem udowodnić z całą pewnością tylko jeden bezsporny fakt, że odpowiadają oni za zabicie jednego psa w War-

szawie, do czego zresztą przyznał się komendant stołecznej milicji z lat osiemdziesiątych. I chociaż był to pies zomowski zmobilizowano szybko różne towarzystwa opieki nad zwierzętami, bo w końcu pies nie odpowiada za swego pana. Sprawa jednak szybko upadła, kiedy okazało się, że psa trzeba było zabić, ponieważ zwariował. Jak go wyprowadzili na akcję z pałami i gazami, jak zobaczył tłum demonstrantów, palma mu odbiła i zaatakował swojego pana.

Po co zomowiec wychodził na ulicę z psem szczuć ludzi? — prawdopodobnie dlatego, że był stan wojenny. Dlaczego wprowadzono stan wojenny? — na to pytanie oskarżeni będący jednocześnie świadkami, lub odwrotnie — nie pamiętam — podają dwa bezsporne argumenty: po pierwsze — były strajki, po drugie — spadło wydobyć węgla. No tak... to w zasadzie wszystko wyjaśnia i tylko należy się dziwić, że dzisiaj nie wprowadza się stanu wojennego, mimo że strajki wybuchają codziennie a wydobyć węgla jest niższe niż przed stanem wojennym. W takiej sytuacji poświęcenie jednego zwariowanego psa, który zamiast zaganiać ludzi do pracy, aby poprawić wydobyć węgla zaatakował zomowca czuwającego nad wysokością wydobywania cennej kopaliny, wydaje się być usprawiedliwione.

Tak — w tej sytuacji dekomunizatorom został już tylko parzący barszcz jako argument, że komuniści występowali przeciwko własnemu narodowi.

Ingres biskupa w Drohiczynie

W niedzielę, 10 lipca o godz. 11 rozpoczyna się w Drohiczynie uroczystości związane ze święceniami biskupimi i kanonicznym ingresem do katedry nowego Ordynariusza tamtejszej Diecezji — ks. biskupa Antoniego Dydycza. Głównym konsekratorem będzie Nuncjusz Apostolski w Polsce — abp Józef Kowalczyk. Udział swój zapowiedział wielu biskupów z kraju i zagranicy.

Nowy Ordynariusz urodził się w r. 1938 w Serpelicach (woj. białkopodlaskie). W r. 1954 wstąpił do kapucynów. Odbił studia filozoficzne i teologiczne. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1963. Studiował na KUL w Lublinie i na uniwersytecie w Sienie (Włochy). Od r. 1982 jest definitem generalnym Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów i opiekunem zakonów franciszkańskich w krajach Europy Wschodniej. Posiada stopień doktora z historii uzyskany w marcu br. na Uniwersytecie w Toruniu.

20 czerwca br. Jan Paweł II mianował Ojca Antoniego Dydycza Biskupem Drohiczyńskim.

(h)

KOŚCIÓŁ W PAŃSTWIE

Stosunki pomiędzy państwem a Kościołem katolickim układały się po 1989 r. raczej dobrze. Ekipy polityczne wywodzące się z opozycji solidarnościowej, nastawione do Kościoła przychylnie bądź bardzo przychylnie, starały się utrzymywać z hierarchią stosunki przyjaznej neutralności. Udało się to do wyborów parlamentarnych w 1991 r., kiedy to hierarchia katolicka poparła kilka ugrupowań centrowprawicowych, w szczególności ZChN, który startował w kampanii wyborczej pod szyldem Wyborczej Akcji Katolickiej. Tamten krok polityczny jest dzisiaj oceniany jako poważny błąd Kościoła. Partię M.Jurka, J.Lopuszańskiego i S.Niesiołowskiego zaczęto postrzegać jako parlamentarne ramię Episkopatu. Niedobre wrażenie wywoływane w społeczeństwie przez ZChN obciążało hierarchię kościelną. Taką opinię potwierdzają sondaże, a także wypowiedzi niektórych dostojników Kościoła (np. bp T.Pieronek, sekretarz Episkopatu, bp B.Dembowski). Nigdy nie dochodziło jednak do otwartego konfliktu Kościoła z państwem uosobianym przez rząd i większość parlamentarną. Dzisiaj o takim konflikcie mówić można. Czarę goryczy hierarchii przepełniły dwie kwestie: nowelizacja Kodeksu Karnego dopuszczająca aborcję oraz odłożenie ratyfikacji konkordatu pomiędzy RP a Stolicą Apostolską. Wyrazem niezadowolenia Kościoła są ostatnie wypowiedzi Prymasa J.Glempa i oświadczenie Episkopatu Polski po Konferencji Plenarnej w Łomży.

"Gazeta" poprosiła o ocenę ostatnich wydarzeń z dziedziny stosunków państwa z Kościołem katolickim kilka znanych osobistości życia publicznego. Pytaliśmy: (1) O wydarzenia bieżące (przesunięcie ratyfikacji konkordatu, nowelizacja ustawy antyaborcyjnej). (2) O stan stosunków między hierarchią katolicką a koalicją rządzącą.

**Ks.bp Jan Chrapek,
członek Episkopatu
Polski, biskup diecezji
drohiczyńskiej:**

1. Odrzucenie konkordatu jest krzywdą wyrządzoną Polsce, jej pozycji we wspólnocie międzynarodowej. Konkordat miał tak uregulować stosunki, aby te dwa podmioty prawa międzynarodowego mogły harmonijnie działać dla dobra wspólnego, jakim jest ojczyzna. Kościół istniał przez wieki bez tego typu podstaw prawnych, umów, czy jak w ostatnich latach bez konkordatu, ponieważ Kościół jest zbudowany na innym fundamencie. To co się stało wywołuje wstyd, wobec historii, wspólnoty narodów. Moim zdaniem to wielka niesprawiedliwość wyrządzona Kościołowi i osobie Jana Pawła II, u którego większość tych, którzy pełnią dziś funkcje publiczne, szukała pocieszenia w czasach minionego systemu; bo przecież dzięki jego pozycji znaczenie Polski było tak duże. Odrzucenie jego ręki z propozycją konkordatu, mającego na celu takie unormowanie stosunków, by można było wspólnie budować przyszłość, jest wstydem i hańbą dla milionów Polaków, katolików, którzy nie chcą być obywatelami drugiej kategorii.

2. Kościół zawsze szukał dróg dialogu, ale nie może w niektórych momentach milczeć. Nie mógł milczeć, kiedy zakwestionowano prawo do życia poprzez nowelizację KK — a przecież tyle jest ważnych rzeczy do zrobienia. I nagle w Dzień Naj-

świętszego Serca — uroczystość Matki — spróbowano wprowadzić ten problem pod obrady sejmowe. Jest to sytuacja, w której koalicja podjęła wobec narodu — pewnie nieświadomie — decyzję odmienną od oczekiwań społecznych. W związku z tym Kościół nie mógł milczeć i milczeć nie będzie, ale zawsze jest gotowy do twórczej współpracy, do dialogu i do odpowiedzialności. Moim zdaniem to co się stało jest naruszeniem kultury dialogu, jaka w ostatnich latach została wypracowana — nie tylko w ostatnich pięciu, ale i wcześniejszych.

**Janusz Piechociński
(PSL):**

1. Racje i interes polityczny zdecydowanie przeważały nad racjami merytorycznymi. Wokół konkordatu było za dużo propagandowego dymu, został on podpisany na etapie kampanii wyborczej i stał się elementem gry politycznej. Teraz SLD i UP z premedytacją zablokowały ostateczne rozstrzygnięcie konkordatu: albo odrzucenie, albo przyjęcie; zagrały na to, by był to temat dyskusyjny jeszcze przez półtora roku, tj. w czasie kampanii prezydenckiej, bo nie ma co ukrywać, że stosunek do miejsca Kościoła w państwie będzie bardzo istotnym elementem tej kampanii, ale także dyskusji konstytucyjnej — dyskusji bardzo ostrej — po konkordacie zaostrej — w której pojawia się ocena czarno-biała, a nie racje wyważone. Siły skrajne na tym wygrają. Spodziewam się, że ten problem i SLD, i UP będą w kampanii wykorzystywały. Również prawica pozaparlamentarna zacierza w tej chwili ręce, licząc na wręcz otwarte poparcie ze strony hierarchii kościelnej.

2. Myślę, że jest za dużo emocji. Kościół przestał udawać, że był stroną w wyborach parlamentarnych, że jednak poczuł się bardzo przegrany wrześniowymi wynikami, głównie SLD. Jest także pewien dysonans w stosunku do poszczególnych części koalicji rządzącej: dużo więcej sympatii do PSL-u (wynika to z elektoratu mojej partii), i otwarta wręcz wrogość na linii Episkopat—SLD (i na odwrót). Muszę przyznać, że ta wrogość zatacza coraz szersze kręgi, a skala napięć narasta. Wina zaognienia stosunków leży po obu stronach. Często działania SLD próbuje się chyba niesprawiedliwie oceniać jako powrót do PRL-u, a zd drugiej strony jest widoczna w SLD pewna podświadoma niechęć do Kościoła i hierarchii. A.Kwaśniewski przeprowadził sprytny ruch polityczny, przesuwając konkordat, a równocześnie I.Sierakowska w wywiadzie dla "Wiadomości" mówiła otwarcie, że jakkolwiek dokument regulujący stosunki Kościoła z państwem odbiera jako zamach na wolność i

świeckość państwa, swobody demokratyczne. Wewnątrz SLD ujawniają się więc różne grupy o różnej skali niechęci do Kościoła.

**Zbigniew Romaszewski
(Solidarność):**

1. Sądę, że wszystkie zabiegi związane z konkordatem mają przede wszystkim aspekt polityczny. Jestem daleki od klerykalizmu; nie mogę jednak znaleźć w konkordacie takich zapisów, które byłyby w jakikolwiek sposób bulwersujące. Dlatego całą tę WRZAWĘ uważam za zjawisko wywołane dla celów politycznych, dokładnie dla celów wyborczych, bo to wszystko zaczęło się przed 19 września; miało wzniecić nastroje antyklerykalne, co się koalicji w jakiś sposób wtedy udało zrealizować. W tej chwili zdrowy

sób z woli Kościoła, a z decyzji Biura Politycznego PZPR. Po 89 r. powstała nowa sytuacja, w ramach której część polityków określających się jako politycy prawicowi usiłowała wykorzystać Kościół do celów politycznych i zastąpić się instytucją Kościoła katolickiego. Jakże były tego rezultaty, również złe — wiemy. Uważam, że obecnie osiągnęliśmy stan równowagi. I w tym momencie odrzucenie konkordatu jest elementem destabilizującym układ państwo—Kościół, jest po prostu nieodpowiedzialne.

**Romuald Szeremietiew
(Przymierze dla Polski):**

1. Jestem zaskoczony tym zachowaniem koalicji, a w szczególności SLD, który zdołał chyba narzucić swój punkt widzenia innym ośrod-

czy też ten spór zostanie rozwiązany zgodnie z tradycją, do jakiej w Polsce często sięgano. Myślę, że nie udało się rozdzielić państwa i Kościoła, tak, jak sądzą naiwni zwolennicy takiego rozwiązania — ponieważ Kościół katolicki jest Kościołem większości, więc z narodu wypreparować się nie da.

2. Na to nakłada się stan stosunków pomiędzy koalicją a Episkopatem. Episkopat mógł sądzić, że ugrupowania obecnej koalicji rozumieją znaczenie właściwych stosunków z Kościołem. Tak się jednak nie stało. Sądę, że Kościół zareagował nie dlatego, że obawia się o swoje wpływy; były czasy, kiedy nie było uregulowań prawnych, a Kościół wpływów nie tracił. Tu chodzi o coś więcej: czy władze RP akceptują rolę, znaczenie i miejsce Kościoła w życiu narodu polskiego. Myślę, że praktyka obecnej koalicji, a głównie jej części SLD—owskiej, przekreśla to wszystko co w tradycji polskiej zostało ukształtowane — stąd bardzo ostra i uzasadniona reakcja Kościoła oraz impulsywna i też uzasadniona wypowiedź prezydenta.

**Jan Lityński
(Unia Wolności):**

1. Stała się rzecz bardzo dziwna, bo jak wiadomo, zgodnie z układami międzynarodowymi konkordat ma być przez rząd realizowany, w związku z tym brak stanowiska rządu — poza min. Olechowskim — jest niepokojący. Premier Pawlak proszony i namawiany nie wyraził swojego stosunku do konkordatu. Jednocześnie odłożenie ratyfikacji na czas po uchwaleniu konstytucji jest dziwne z punktu widzenia prawa. Jedynym rozsądnym rozwiązaniem ludzi, którzy są konkordatem zaniepokojeni — ja do nich nie należę — powinno być jak najszybsze obudowanie konkordatu ustawami, które muszą mu towarzyszyć. Jest kilka problemów — np. równouprawnienie innych Kościołów, i regulacje tych kwestii należałoby wprowadzić jak najszybciej.

2. Stosunki Kościoła z państwem od 1989 r. układają się dziwnie dlatego, że Kościół jest w pewnym sensie nie przygotowany do akceptacji państwa liberalnego. W Kościele rodzą się dopiero nurty tej akceptacji, tym niemniej Kościół popierał przez pewien czas ugrupowania, które do idei państwa liberalnego były nastawione niechętnie. Konkordat stwarza nadzieję, że te stosunki zostaną uporządkowane; zostałaby wyznaczona linia demarkacyjna między dwiema instytucjami i że te instytucje będą ze sobą współdziałały. Obecna koalicja temu nie sprzyja, a wręcz przeciwnie — sprzyja powstawaniu napięć i działa na rzecz skrajnych nurtów w Kościele, tych sił, które nie akceptują przemian liberalnych. Można powiedzieć tak: w tej koalicji spotykały się dwie siły, które nie chcą się zaakceptować. W ostatnim czasie agresja sił, które trzeba nazwać antyreligijnymi, antykościelnymi, jest bardzo duża.

opracował SŁAWOMIR RAUBE



Fot. Archiwum

rozsądek przemówił do kierownictwa partii koalicyjnych, w tym sensie, że zrozumiały one, że zwalczanie Kościoła nie jest nośne politycznie tak, by można było grać dalej tą samą kartą. Niemniej rozbudzone namiętności spowodowały, że duża część dołów partyjnych potraktowała sprawę konkordatu jako zobowiązanie wyborcze — stąd taki wynik.

2. Po 1989 r. stosunki Kościoła z państwem uległy w ogromnej mierze unormowaniu i nie pojawił się konflikt przeciwnika władzy z władzą. Przez 40 lat Kościół był stawiany w roli opozycji politycznej, przy czym nie wynikało to z żaden spo-

kom politycznym. Co do zarzutów wobec konkordatu wrażenie mam takie: wyszukuje się niemal na siłę wątpliwości, żeby odłożyć ratyfikację. Zdziwienie moje jest tym większe, że przecież Polska zawarła bardzo wiele umów międzynarodowych — i nie mówiono wtedy, że trzeba poczekać na konstytucję. To nie jest spór zastępczy, jego istotą jest kwestia organizowania państwa: czy Polska będzie państwem budowanym według wzorów, które zrodziły się w czasach Rewolucji Francuskiej, a które później tak udanie przejął bolszewik — co się skończyło państwowym ateizmem,

W województwie białostockim istnieje blisko 90 spółek, w których udziały mają zagraniczne firmy i osoby prywatne m.in. ze Stanów Zjednoczonych, Niemiec, byłego ZSRR, a nawet — Kanady, Chin, Izraela i Chorwacji. Zainwestowali w nie ponad 200 miliardów złotych.

KAPITAŁ NIE LUBI BIAŁEGOSTOKU

MAREK HRYNIEWICKI

— Gdyby zagraniczny kapitał nas nie kupił, to prawdopodobnie istnielibyśmy jak wiele innych polskich przedsiębiorstw — jako mało znacząca firma, bez żadnej szansy na rozwój — mówi Kazimierz Żynel, prezes białostockiego „Biawaru”, zakładu, którego cztery piąte udziałów jest własnością holenderskiego koncernu UNP Holdings Ltd. — Za 2 lata mają zostać zniesione bariery celne z krajami EWG. Gdyby nie inwestycje, jakie możemy robić dzięki takiemu właścicielowi, to ten rynek byłby dla nas nie do zdobycia. A tak mamy szansę.

Dominują Niemcy

Przypadek „Biawaru” nie jest wcale odosobniony. Można wskazać znacznie więcej byłych polskich przedsiębiorstw państwowych, które to, że istnieją i znajdują się w zupełnie niezłej kondycji finansowej, zawdzięczają wyłącznie zastrzykowi obcej gotówki.

Mimo to, zainteresowanie zachodnich biznesmenów Polską jest małe. Wprawdzie w kraju działa obecnie ponad 16 tysięcy różnego rodzaju spółek z udziałem obcego kapitału, ale tylko w niewiele ponad 200 z nich (stanowi to w sumie około 1,5 proc.) zachodni przedsiębiorcy zainwestowali przynajmniej milion dolarów. Reszta — to firmy niewielkie, często z minimalnym, wymaganym prawem kapitałem założycielskim. Świadczą o tym zresztą kolejne liczby. Oto w tych dwóch kilkanaście dużych firm „włożonych” zostało 3,6 mld dolarów, tj. dwie trzecie całego kapitału zagranicznego zainwestowanego w ostatnich 5 latach w Polsce. W pozostałe 98,5 proc. joint ventures — zaledwie jedna trzecia.

Wśród inwestorów dominują — przynajmniej pod względem liczebnym — firmy niemieckie. Prawie 20 proc. spółek joint ventures to spółki właśnie z kapitałem niemieckim. Jednak pod względem wysokości zainwestowanych środków, zdecydowanie przodują Amerykanie, którzy w polskie firmy zainwestowali w ostatnich latach ponad miliard dolarów.

W pierwszej dziesiątce największych zagranicznych inwestorów w Polsce znajdują się m.in. tak znane koncerny, jak FIAT (260 milionów dolarów inwestycji i 1,75 mld dolarów zapowiadanych), COCA-COLA (ok. 180 mln dolarów), Thomson Consumer Electronics (ok. 150 mln dolarów), Curtis czy Unilever (po ok. 100 milionów dolarów).

Prawo pozwala inwestować

Utworzenie spółki joint venture — w myśl polskiego prawa — nie jest obecnie żadnym problemem. Tylko w kilku przypadkach decyzja uzależniona jest od zgody Ministra Przekształceń Własnościowych. Pozytywna decyzja MPW — zgodnie z ustawą z dnia 14 czerwca 1991 r. o spółkach

z udziałem zagranicznym — wymagana jest przede wszystkim w sytuacjach, gdy spółka chce zarządzać portami morskimi i lotniczymi, prowadzić działalność w zakresie pośrednictwa i obrotu nieruchomościami, przemysłu obronnego nie objętego koncesjonowaniem, handlu hurtowego importowanymi towarami konsumpcyjnymi a także świadczeniem pomocy prawnej.

Mimo całego swego liberalizmu, ustawa sankcjonuje szeroką kontrolę organów państwowych nad działalnością spółek z obcym kapitałem. Artykuł 11 mówi wręcz, że „Niezależnie od wymogów określonych w Kodeksie Handlowym, zarząd spółki jest obowiązany przy zgłaszaniu do rejestru handlowego, złożyć oświadczenie, że wkład podmiotu zagranicznego spółki jest zgodny z przepisami art. 10”.

Tymczasem — i to jest niewątpliwie luką w przepisach regulujących działalność joint ventures — prawie rok po uchwaleniu ustawy, Sąd Najwyższy w jednym ze swych orzeczeń uściślił zapis artykułu 11, stwierdzając, że „W wypadku nabycia udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością przez podmiot zagraniczny, zarząd tej spółki nie jest zobowiązany — przy zgłaszaniu do rejestru handlowego wniosku o dokonanie zmian — złożyć oświadczenia przewidziane w art. 11 ustawy z 14 czerwca 1991 o spółkach z udziałem zagranicznym”. Zdaniem wielu prawników taka interpretacja przepisów ustawy przez Sąd Najwyższy pozwala na różne nadużycia z — przynajmniej teoretycznie — „praniem brudnych pieniędzy” włącznie.

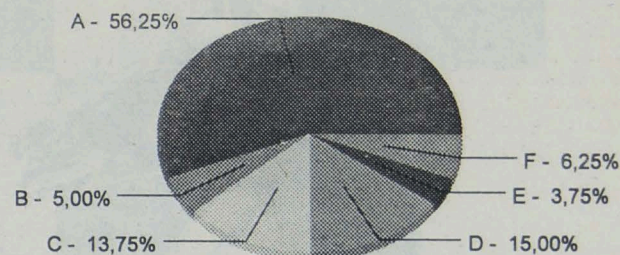
Niedoinwestowane białostockie

Województwa północno-wschodniej Polski — w porównaniu z resztą kraju, przede wszystkim Warszawą, Łodzią, Poznaniem, Trójmiastem czy

Śląskiem — pod względem ilości zarejestrowanych spółek z zagranicznym kapitałem nie imponują. Niespełna 90 joint ventures działających w białostockim, to z pewnością zbyt mało jak na ośrodek, który uważa się za najważniejszy na wschód od Wisły. Jeszcze gorzej wypada białostockie pod względem liczby spółek, których utworzenie wymagało zgody Ministerstwa Przekształceń Własnościowych. Jest ich w sumie 23, co daje województwu 23 miejsce w kraju (Łomżyńskie i suwalskie z — odpowiednio — 5 i 9 takimi spółkami plasują się w ostatniej dziesiątce wśród województw). Dla porównania, w województwie stołecznym warszawskim działa obecnie ok. 1,8 tys. spółek, których powstanie było uzależnione od decyzji MPW. Z zainwestowanymi w nie ponad 7 bilionami złotych kapitału zagranicznego warszawskie przewyższa białostockie blisko 160 razy. O niewielkim znaczeniu dla spółek joint ventures dla gospodarki województwa białostockiego świadczy jeszcze fakt, że ich przychody stanowią zaledwie niewiele ponad 1 proc. ogółu przychodów wszystkich firm.

Białostockie joint ventures zajmują się praktycznie wszystkim — tak przynajmniej można wnioskować na podstawie rejestrów sądowych, w których podają przedmiot swej działalności. Według klasyfikacji branżowej tzw. KGN (Klasyfikacja Gospodarki Narodowej) blisko jedna czwarta prowadzi handel hurtowy i detaliczny artykułami konsumpcyjnymi, a trzy razy mniej firm — działalność zakwalifikowaną jako handel zagraniczny. Z kolei według podstawowego rodzaju działalności EKD (Europejska Klasyfikacja Działalności) jedna piąta spółek zajmuje się „pozostałą sprzedażą hurtową”. W dalszej części idzie cięcie,

STRUKTURA SPÓŁEK JOINT VENTURES POD WZGLĘDEM WIELKOŚCI ZAANGAŻOWANEGO KAPITAŁU ZAGRANICZNEGO



A - udział zagraniczny do 50 mln zł
B - udział zagraniczny do 100 mln zł
C - udział zagraniczny do 500 mln zł
D - udział zagraniczny do 1 mld zł
E - udział zagraniczny do 5 mld zł
F - udział zagraniczny powyżej 5 mld zł

heblowanie oraz impregnacja drewna. Ponad połowa spółek z udziałem kapitału zagranicznego za swoją siedzibę obrała Białystok. W dalszej kolejności idą... Zaścianki (4 firmy) i Brańsk (3).

Miliardy za kilka firm

Mimo, że łączna suma zagranicznych inwestycji w województwie białostockim przekroczyła 200 miliardów złotych, to jednak zdecydowaną większość pieniędzy zagraniczni kontrahenci przeznaczali na zakup akcji i udziałów kilku zaledwie firm. Holenderski UNP Holdings Ltd za prawie 38 miliardów złotych kupił 90 proc. udziałów w „Biawarze”, firmy Euro Intercommerce Ltd z Lichtensteinu, Glas-Eckert Essen GmbH z Niemiec i Sozzi Illuminazione S.R.L. — za prawie 23 miliardy złotych nabyły większościowy pakiet udziałów w białostockiej Hucie Szkła „Biaglass” a amerykańska spółka Polish Cheese Enterprise Inc za ok. 19,4 mld zł — większość udziałów w siemiatyckiej spółce „Polser”, utworzonej wspólnie z Nadbużańską Spółdzielnią Mleczarską. Przed miesiącem, w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych sprzedanych zostało 80 proc. akcji Przedsiębiorstwa Opakowań „Pakpol” SA Nabywcy — Polish-American Enterprise Fund oraz Polish Private Equity Fund zapłaciły za nie 95 miliardów złotych.

Nabywcy udziałów w „Biawarze” i „Pakpolu” to jedni z poważniejszych inwestorów na polskim rynku. UNP Holdings Ltd — firma zainteresowana kupnem przedsiębiorstw zajmujących się produkcją maszyn do przemysłu spożywczego, opakowań i ogrzewaczy wody — zainwestował w Polsce już kilkadziesiąt milionów dolarów, kupując np. także udziały w gnieźnieńskim „Spomaszu”. Z kolei utworzony przed 4 laty przez Kongres Stanów Zjednoczonych do wspierania przekształceń w polskiej gospodarce Polish-American Enterprise Fund jest współwłaścicielem m.in. Agencji Informacyjno-Wydawniczej „Boss” (83 proc. akcji za 15 miliardów złotych), ESPEBEPE ze Szczecina (24,8 proc. za 52 miliardy złotych) oraz Computerland (41 proc. za 4,1 mld dolarów). Fundusz udzielił ponadto polskim firmom z górą 3 tysiące pożyczek na łączną kwotę przekraczającą 81 milionów dolarów.

Z dużych białostockich firm, kupionych przez obcy kapitał najdłuż-

sze doświadczenia ma „Biawar”, sprzedany w listopadzie 1992 r. Firma, która w 1992 r. miała minimalny zysk, następny zamknęła zyskiem 9-miliardowym. W całości został on zresztą przeznaczony na inwestycje. W tym roku firma zainwestowała ma jeszcze więcej, bo 13 miliardów złotych. Zdaniem prezesa Żynela, dla zakładu bardzo ważne jest to, że nabywcą przedsiębiorstwa był holding kapitałowy, a nie np. firma produkcyjna.

— To była najlepsza forma prywatyzacji, nie mamy bowiem nacisku na profil produkcji. Właścicielom zależy wyłącznie na zysku — argumentuje.

Nieatrakcyjna Białostocczyzna

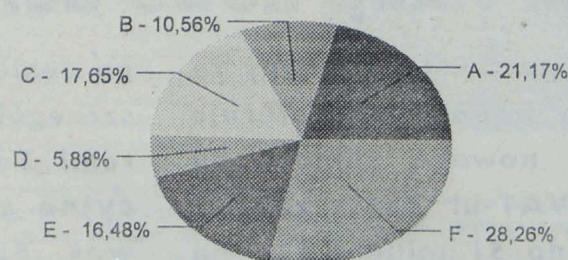
O ile w przypadku dużych firm zagraniczne inwestycje idą w dziesiątki miliardów złotych, o tyle zdecydowana większość nowo tworzonej joint ventures to małe spółki, gdzie zagraniczny udział rzadko przekracza 50 milionów złotych. Kontrahenci nie bardzo kwapią się z inwestowaniem na Białostocczyźnie.

Zagraniczne inwestycje utrudnia także brak poważnej strategii gospodarczego rozwoju województwa. Zachęcanie przez lokalne władze poważnych zachodnich przedsiębiorców do inwestowania w regionie argumentami o „Zielonych płucach”, czystym powietrzu i lasach brzmi trochę jak kpina. Zapomina się bowiem o tym, co rzeczywiście może przyciągnąć, a czego w województwie po prostu nie ma — dogodnej komunikacji, telefonizacji czy odpowiedniej infrastrukturze.

Nic więc dziwnego, że przy niezbyt chętnie wkraczającym na nasz rynek kapitale zachodnim, największej joint ventures — ponad jedną piątą — utworzonych zostało z udziałem przedsiębiorstw zza wschodniej granicy Polski. Dla nich Białostocczyzna jest jeszcze atrakcyjna, choć już coraz częściej — jako baza wypadowa dla poszukiwań partnerów w innych częściach Polski czy w Europie Zachodniej.

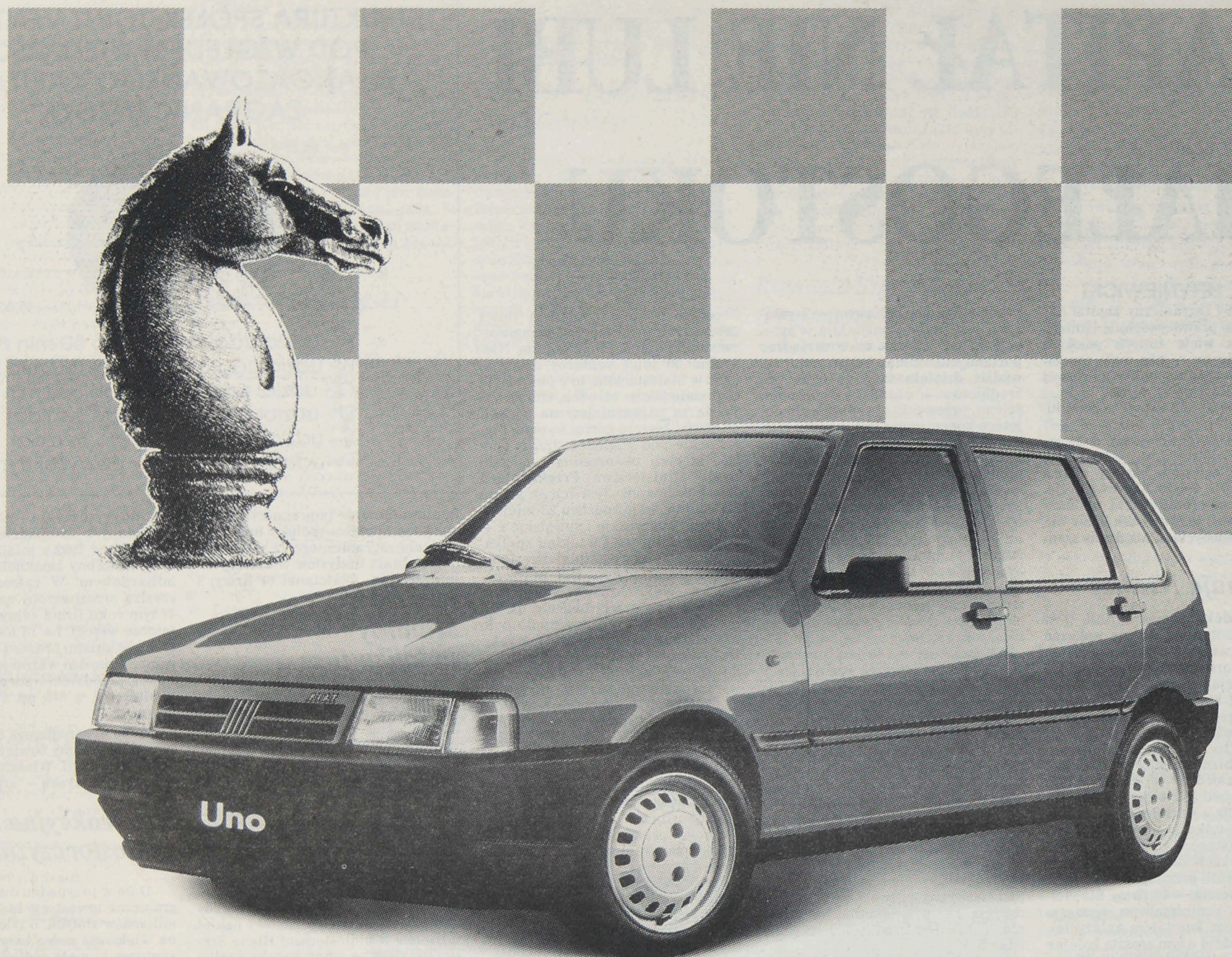
— Nasz region leży na uboczu. Oferty, które do nas docierają z reguły były już składane w Polsce północnej czy zachodniej. Zresztą same firmy są zbyt pasywne w kwestii poszukiwania zachodnich inwestorów — uważa Piotr Stodulko, dyrektor Biura Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku.

STRUKTURA SPÓŁEK JOINT VENTURES POD WZGLĘDEM POCHODZENIA KAPITAŁU ZAGRANICZNEGO



A - spółki z udziałem kapitału z państw b. ZSRR
B - spółki z udziałem kapitału włoskiego
C - spółki z udziałem kapitału niemieckiego
D - spółki z udziałem kapitału szwedzkiego
E - spółki z udziałem kapitału amerykańskiego
F - pozostałe spółki

VAT: szach?



FIAT: mat!

Wygraj razem z FIAT-em i kup nowe auto bez VAT-u

Jeśli w latach 80-tych ulokowałeś swoje pieniądze w przedpłacie na samochód i do tej pory go nie dostałeś, to szkoda gadać - jesteś w szachu. Szachują Cię rosnące ceny, inflacja, VAT... Na szczęście Fiat chce Ci pomóc

wygrać tę partię. Jako jedyny ze wszystkich importerów oferuje Ci kupno nowego samochodu Fiat bez VAT-u! Zaoszczędzisz przy tym do 51 milionów zł na każdym importowanym modelu firmy Fiat! Udaj się do najbliższe-

go dealera Fiat, który udzieli Ci szczegółowych informacji. A zatem? Teraz Twój ruch. **Atrakcyjne ceny, jakie przygotował Fiat po zakończeniu Kontyngentu, czekają na Ciebie.**

DEALERZY

PP POLMOZBYT, Białystok, ul. Zwycięstwa 10, tel. 51-25-40 • PUHP KONRYS, Białystok, ul. Zwycięstwa 8f, tel. 51-63-64 • MOTOZBYT, Ełk, ul. Suwalska 77, tel. 10-41-81, 10-43-00

EUROPEJSKA TECHNOLOGIA I BEZPIECZEŃSTWO

FIAT

Znajdź ukrytą koronę!

OGIEŃ ZEMSTY

JOLANTA GADEK

Gdy polska gospodarka z socjalistycznej przekształcała się w kapitalistyczną, gwałtownie wzrosła liczba pożarów i podpałów. Niedoszli biznesmeni ogniem chcieli zatuszować bankructwo i wyłudzić odszkodowanie od firm ubezpieczeniowych. Rosła liczba kradzieży i włamań. Przestępcy coraz częściej stosowali ogień w celu zatarcia śladów.

— Kiedyś, na początku i w połowie lat osiemdziesiątych podpalenia stanowiły 10, 12 proc ogólnej liczby pożarów. Później liczba podpałów wzrosła do 30 proc, teraz dochodzi do 40 — mówi starszy kapitan Włodzimierz Ławniczuk, naczelnik Wydziału Kontrolno — Rozpoznawczego Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku.

W 1992 roku białostoccy strażacy odnotowali 1466 pożarów, w tym 415 podpałów. W 1993 roku było natomiast 1453 pożarów, 583 podpalenia. Do 27 czerwca bieżącego roku zdarzyło się 227 podpałów, a wszystkich pożarów było 581. Tymczasem dopiero zaczyna się pożarowy sezon...

Zdaniem strażaków najczęściej podpalane są lasy, uprawy rolnicze, domy i mieszkania oraz magazyny i zakłady produkcyjne. Pożary wybuchają najczęściej między godz. 15 i 21. Podpalenia natomiast zazwyczaj zdarzają się między 21 a 3 nad ranem. W 1993 roku w woj. białostockim podczas pożarów zginęło 18 osób, a 21 zostało rannych.

Spalić auto i altankę

Od kilku lat policja znajduje w białostockich lasach wraki spalonych aut. Złodzieje po rozszabrowaniu samochodu, wymontowaniu silnika, odkręceniu kół, wymontowaniu foteli i innych części podpalają karoserię. W ten sposób zacierają odciski palców. Czasami podejrzani kierują się w stronę właścicieli, jeśli auto było wysoko ubezpieczone. Najczęściej podpalane są samochody zachodniej produkcji, gdyż ich części są drogie. Palone są też pojazdy, które służyły do popełniania przestępstwa: przewozu trefne-

go towaru, rozboju, napadu.

Ogniem zacierają ślady także włamywacze. W ogródkach działkowych przy ul. Ciołkowskiego w Białymstoku w minionym roku spłonęło sześć altanek. Okazało się, że podpałał je mieszkaniec woj. suwalskiego. Włamywał się do środka, wynosił przedmioty wartościowe i stawiał na podłodze zapaloną świeczkę...

Pomysłowość podpalaczy

— Niektórzy podpalacze mają tak dziwne pomysły, że zawodowi strażacy by nie wpadli na nie — mówi Włodzimierz Ławniczuk.

Na początku tego roku niedaleko Moniek spłonęła jedna z trzech hal fermy drobiu. Dwie pozostałe uratowali strażacy. W fermie nie było kurcząt, za to budynki zostały wysoko ubezpieczone. Podpalacz wykazał się niezwykłą wprost pomysłowością. Na belkach pod stropem położył worki z juty. Na nich umieścił blaszane naczynia z ropą. Wewnątrz tych naczyń pustał mniej więcej naczynia z benzyną, a pośrodku nich umieścił świece. Od płomienia świeczek zapalały się opary benzyny. Później płomień dosięgał do wolniej palącej się ropy, by wreszcie zapalić juty i strop. Podpalacz poustawił takie „zapłony” we wszystkich budynkach. Złe jednak obliczył czas, potrzebny do wywołania pożaru. W pierwszej hali wybuchł on zbyt wcześnie, zanim ogień rozprzestrzenił się po pozostałych. Korzyści z pożaru osiągnął właściciel fermy. Monieccy policjanci podejrzewali o podłożenie ognia jego krewnego, nie zdołali mu jednak niczego udowodnić. Postępowanie umorzono.

We wsi Hołówki natomiast podpalona została obora. Gospodarz

twierdził, że wewnątrz znajdowało się sto świń. Strażakom udało się wyprowadzić zwierzęta z obory. Po zakończeniu akcji policzono świnię. Brakowało kilkunastu.

Zawiść i nerwy

Od kilku lat co pewien czas podpalane są fermy lisów w Grabówce niedaleko Białegostoku. Strażacy podejrzewają, że sprawcami podpałów są hodowcy, którzy chcą wyeli-

wić się chłopak w Rogowie, który podpalił mieszkanie matki i dorosły już mieszkaniec Białegostoku, który na skutek nieporozumień rodzinnych spalił mieszkanie matki przy ul. Warszawskiej. Otrzymał karę 10 lat pozbawienia wolności.

Niedoszły strażak

W kolonii Czeremcha w ubiegłym roku ktoś podłożył ogień pod jedną ze stodoł. Pożarem zagrożonych było

mieszkańców kolonii Czeremcha. Przeciwno niemu świadczyły też okoliczności: był jednym z pierwszych, który gasił płonące stodoły...

Podczas kolejnego przesłuchania mężczyzna nie wytrzymał nerwowo i przyznał się do podpalania. Bardzo chciał wstąpić do Ochotniczych Straży Pożarnych, lecz strażacy potraktowali go dość obcesowo. Nie akceptowany w środowisku, za kompleksiony mężczyzna znalazł sposób by się dowartościować.

W Płoskach nad Narwią co roku płoną lasy. Strażacy podejrzewają, że podpala je miejscowy piroman. Często ogień podkładany jest w rezerwacie Imszar. Zdania są podzielone: niektórzy uważają, że i tu działa piroman, inni, że pożary powodują bimbrownicy.

Schwytanie podpalacza nie jest proste. Liczy się każdy ślad pozostawiony przez przestępcę. Tymczasem ślady zdeptują gapiowie, strażacy i



Fot. Z. Rynkiewicz

minować z rynku konkurencję. Jeśli nie na stałe, to chociaż na jakiś czas.

Niektórzy podkładają ogień w afekcie. Podpaleniem często kończą się kłótnie rodziców z dziećmi, zwłaszcza jeśli ci ostatni reprezentują tzw. „trudną młodzież”. W Michałowie chłopiec, który wyszedł z poprawczaka pokłócił się z babcią. Kobieta nie chciała dać mu wódki. Gdy wyszła na podwórko, chłopak wziął dezodorant, skierował jego strumień na firanki i podpalił zapalniczką. Ogień udało się ugasić, gdyż wcześniej został zauważony przez dorosłych. Podobnym wyczynem wsła-

wiele budynków, w końcu jednak udało się ugasić pożar. Na miejsce pożaru udała się grupa dochodzeniowa z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Gdy policjanci badali ślady i przesłuchiwali miejscową ludność, zaczęła płonąć kolejna stodoła. Potem jeszcze jedna...

Wydawało się, że policjanci zostaną w Czeremscze na stałe. Zrobili dokładne plany, kalendarium wydarzeń. Przesłuchiwali te same osoby po kilka razy by ustalić, kto z mieszkańców mógł podłożyć ogień. Podczas nieoficjalnych rozmów ludzie wskazywali na jednego z młodych

ludzie pomagający w akcji gaszenia, wreszcie — sam ogień. Liczy się również czas, w jakim biegli wskażą przyczynę pożaru. Jeśli podpalacz podłoży ogień „z opóźnionym zapłonem”, zanim powstanie pożar, zdąży się oddalić i zapewnić sobie alibi. Dlatego wykrywalność tych przestępstw nie jest zbyt wysoka, w roku bieżącym sięga 60 proc., ale np. dwa lata temu policja wykryła jedynie co czwartego sprawcę podpalenia. Bardzo często ci, którzy podłożyli ogień, pierwsi zaczynają go gasić. Z powodu wyrzutów sumienia lub w celu odsunięcia od siebie podejrzeń. ■

Przewodniczącym Rady Gminy w Dubiczach Cerkiewnych został Sergiusz Niczyporuk. Jego kontrkandydat na to stanowisko Jerzy Nesteruk twierdzi, że Niczyporuk tylko dlatego wszedł do Rady Gminy, bo sfałszowano wyniki wyborów.

WIELKIE WYBORY W MAŁEJ GMINIE

SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

Gmina Dubicze Cerkiewne, która leży w strefie przygranicznej, jest jedną z najmniejszych w województwie białostockim. Liczy około 2700 osób. Rada Gminy składa się z 15. Czerwcowe wybory samorządowe wywołały tam jednak burzę wartą stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Dwójka bez sternika

Do czasu schyłkowego PRL-u Sergiusza Niczyporuka i Jerzego Nesteruka nazywano „dwójką bez sternika”. Obaj chcieli dogonić resztę Polski. Podobno szło im to jednak ciężko. Potem się rozstali.

— Pan Niczyporuk uznał, że trzymanie z wójtą będzie mu się opłacać. Od skromnego nauczyciela nic nie mógł oczekiwać do swego interesu. I drogi nasze się rozeszły, bo ja pozostałem wierny swoim przekonaniom. Nie zmienię ich, zwłaszcza że drogo mnie kosztują. Sobie i ludziom mogę za to spojrzeć w twarz bez żadnego skrepowania — mówi Jerzy Nesteruk.

W czerwcowych wyborach samorządowych obaj zostają radnymi. Nesteruk uważa jednak, że Niczyporukowi pomogli w tym sfałszowane wyniki.

— Widząc skład komisji wiedziałem, że potrzebny będzie mąż zaufania. W komisji były te same osoby, co od wielu lat. Z relacji mego męża zaufania wynikało, że gdyby nie on, to radnym bym nie został. Kilkakrotnie przylapał wiceprzewodniczącą komisji Marię Gawryluk na tym, że dawała jednej osobie po kilka kart do głosowania. Poza tym podobno wiele rzeczy załatwiono zanim on przyszedł. Powiedziała nam o tym na dwa dni przed upływem zgłaszania protestów Maria Marczyk, członek komisji — mówi Nesteruk.

W niedziele wysłał telegram do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku przez Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego, że oprotetowuje wyniki wyborów w Grabowcu, gdzie wygrał Sergiusz Niczyporuk oraz Włodzimierz Misiejuk. Nesteruk ma też

podobno świadków, którzy widzieli sfałszowaną listę z podpisami dla poparcia Niczyporuka. W telegramie o fałszerstwach tych list nie ma nic. Dlaczego mąż zaufania nie zgłosił żadnych zastrzeżeń przy protokołowaniu — nie wiadomo.

— Musiałby to sam wytłumaczyć — mówi Nesteruk, który liczy, że sąd może unieważnić wyniki wyborów w Grabowcu.

Spiskowa teoria dziejów

Z Piotrem Węgrowskim, który chce kandydować na wójta, chcieli do gminy wnieść trochę świeżości. Uważają bowiem, że panuje w niej analfabetyzm polityczny, a ludzie są przyzwyczajeni do tego, że o wszystkim decyduje się za nich.

— Soltys tu dojeżdża jak na swój prywatny folwark. Wszystko jest w jego rękach, a w tych wyborach wygrała stara gwardia. Daj Boże, żeby gmina rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej — mówi Nesteruk.

— Korch i Kirejziuk — moi kontrkandydaci z okręgu — chcieli pozbać mnie biernego prawa wyborczego w Dubiczach, bo czasami mieszkam w Hajnówce, skąd jest moja żona. Konflikt z panem Korchem zaczął się od tego, że jego żonie, która była sprzątaczką w szkole, obciąłem częściowo premię uznaniową, bo Sanepid wlepił mi karę za brud w szkole. Potem oboje państwo zaczęli pisać na mnie skargi, gdzie tylko się dało.

Dwie prawdy

— W żywe oczy fałszowano wybory. Niczyporuka Sergiusza nikt nie chciał na radnego, bo on jest bardzo duży oszust. Tak wszyscy twierdzą. Widocznie oni kogoś tu podkupili. Mąż zaufania dwukrotnie zwrócił uwagę Gawryluk Marii, wiceprzewodniczącej, że fałszuje. Dawała po kilka kart jednej osobie. Ona nawet moich ludzi załatwiała, te co u mnie na liście byli. I nie mówiła mi, których już załatwiła. A jak ja odchodziła na chwileczkę, to wtedy musiała ich

odznaczyć. A jedna osoba — to jej w ogóle na liście nie było. To było wszystko podkupione, podszykowane, podrobione — mówi Maria Marczyk, członek obwodowej komisji wyborczej.

Podobno w Grabowcu jest wiele osób, które nie brały udziału w wyborach, a są odnotowane. Są też podobno tacy, którzy figurują na liście popierających Sergiusza Niczyporuka, chociaż się na niej nie podpisywali. Tak twierdzi Maria Marczyk.

— Dlaczego nie zatrzymałam wyborów? Nie chciałam zrobić przykrości dla tego Urzędu Gminy. No pomyślałam, żeby taka durna Marczykówna zatrzymała wybory? No, bojała się i koniec. A przed sądem powiem, co widziałam. Pojeżdżcie jeszcze do sółtysa, Wasiluk Jan. On powie wszystko.

Soltys siedzi na ławce przed swoim domem. Okazuje się jednak, że nie ma o czym opowiadać, bo nic nie widział.

— Panie, nie nie widziałem. Nic nie wiem. Pojechali samochodem my we trójkę, zagłosowali i wrócili do domu — Jan Wasiluk pokazuje stojącego na podwórku fiata 126p.

Maria Gawryluk, która podobno przyłożyła się do sfałszowania wyborów nie jest na początku rozmowna. Z polskich i białoruskich słów, wykrzykiwanych przez dwie siedzące obok niej starsze kobiety, można w końcu jednak wyłowić jej odpowiedź:

— Żadnych fałszerstw nie było. Mówili, że Marczykówna fałszowała dla swojego syna Stefana jakieś głosy. Bo on też startował na radnego. Ale ja żadnych uwag nikomu nie robiła — mówi.

Na wieść o tym, że przewodniczącym Rady Gminy został Sergiusz Niczyporuk, wszystkie kobiety się ożywiły.

— No i dobrze. Jego niesłusznie oczerniają. Bo jemu zazdroszczą, że biznes ma, że pracę daje — kończy Maria Gawryluk.

Według Leona Małasewskiego, sekretarza Gminnej Komisji Wyborczej, protokoły dostarczane przez ko-

misję okręgową były w porządku. Sporządzono z nich protokół zbiorczy i przekazano Wojewódzkiej Komisji Wyborczej. Żadnych oficjalnych protestów, co do wyników wyborów w gminie, nie było.

— Mąż zaufania pana Nesteruka nie przyszedł do naszej komisji i nie zgłosił żadnych nieprawidłowości — twierdzi L. Małasewski.

Na wywieszonych przed Urzędem Gminy protokołach nie ma nieniesionych żadnych zastrzeżeń.

Pierwsza sesja

Odbyła się 4 lipca. Plan obrad przewidywał m.in. wybór przewodniczącego Rady Gminy i delegata do Sejmiku Samorządowego województwa białostockiego oraz ustalenie terminu wyboru nowego wójta. Na sali było zaledwie 5-6 osób zainteresowanych przebiegiem pierwszej sesji.

Od początku najbardziej aktywni są panowie Niczyporuk i Nesteruk. Pierwszy proponuje, żeby jedna osoba była jednocześnie i przewodniczącym Rady i delegatem do Sejmiku. Drugi chce wyboru wójta już na pierwszej sesji. Oba wnioski nie spotykają się jednak z aprobatą nowo zaprzysiężonych radnych.

Kandydatów na przewodniczącego jest trzech: Niczyporuk, Nesteruk i Mikołaj Ławrynowicz; na delegata — dwóch: Jan Surel i Włodzimierz Misiejuk.

Ławrynowicz przyznaje się, że nie przygotował się do swojej prezentacji, bo nie sądził, że może być kandydatem na przewodniczącego. Nesteruk na podstawie danych z Izby Obrachunkowej uważa, że w gminie nie jest źle. Jest optymistą i prosi o oddanie głosu na niego. Na tle poprzedników zdecydowanie najlepiej wypada Niczyporuk. Przedstawia analizę stanu gminy i szereg lekarstw na jej bolączki. Roztacza wizję współpracy Dubicz Cerkiewnych z jakąś firmą z Mińska, proponuje utworzenie spółdzielni, produkującej żywność ekologiczną, prezentuje się jako człowiek, który daje utrzymanie dla niektórych mieszkańców gminy itp. itd. Plan jest dokładny i przemyślany, a jego przedstawienie jest bez zarzutu.

Przy okazji pytań do kandydatów radny Nesteruk pyta radnego Niczyporuka, czy pieniądze przeznaczone na rozwój gminy nie ulokuje we własnym biznesie.

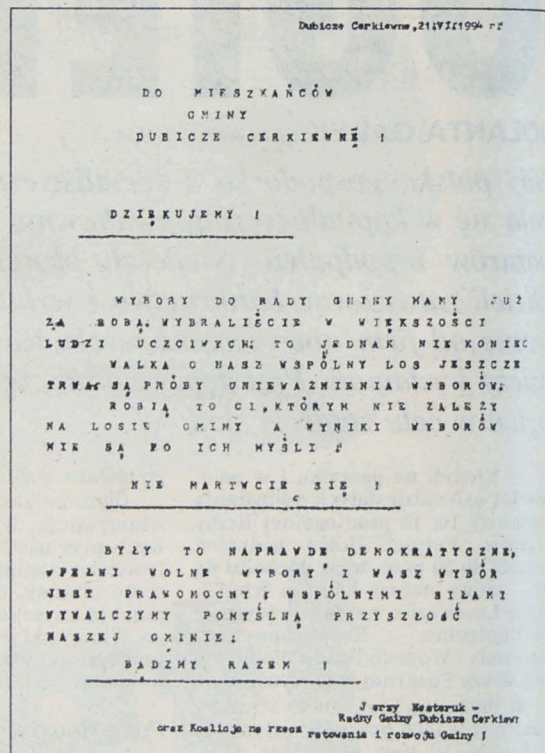
— Myślę, że udowodnię swoim dotychczasowym postępowaniem, że dbam o interesy gminy, a nie tylko o własne. Odpowiadam przed Bogiem, sumieniem i Radą — odpowiada Niczyporuk.

Przy okazji pytań z sali pojawiają się zarzuty, że Nesteruk nie rozliczył się finansowo z dwóch wycieczek z młodzieżą szkolną oraz ze składki Komitetu Rodzicielskiego. Pytający są pan Korch i pani Kirejziuk. Poproszeni potem o chwilę rozmowy — odmawiają.

Wyniki wyborów nie dziwią postronnego obserwatora. Przewodniczącym Rady Gminy zostaje Sergiusz Niczyporuk, a delegatem Jan Surel.

14 lipca radni będą wybierać nowego wójta. Najpoważniejszym kandydatem na to stanowisko jest wójt, urzędujący tam od lat.

W swojej ulotce powyborczej J. Nesteruk napisał:



WYBRYK KOLEJARSKIEJ DEMOKRACJI

Cd. ze strony 3

Bogdan Łuczaj, redaktor "Gazety Łapskiej", nie kryje swoich prawicowych poglądów. Akceptuje politykę burmistrza i uważa go za człowieka bezkompromisowego. Podziela jego obawy, że teraz Łapami zacząć rządzić ludzie wielkiego kompromisu prowadząc pasywną politykę. Bogdan Łuczaj obawia się także o los gazety, którą postawił na nogi. Niewykluczone, że tzw. "lobby gruzowe", bo tak od czasu słynnej na całą Polskę sprawy skierowania burmistrza Czepego na badania psychiatryczne w środowisku PChS — u nazywani są przeciwnicy, zechce zlikwidować gazetę, a przynajmniej zmienić redaktora. Najwięcej emocji budzi jednak sprawa nowej miejskiej ciepłowni. Burmistrz Czepe obawia się, że ZNTK

nie zechce doprowadzić do jej uruchomienia, gdyż naruszyło interesy zakładu, który ma własną ciepłownię i sprzedawał dotąd ciepło miastu. Nowy przewodniczący rady, dyrektor Jerzy Łuba twierdzi, że sprawa ciepłowni to jakby kulecze jajo podrzucone nowej radzie a sprzedaż ciepła miastu stanowi tylko 0,5 proc. ogółu sprzedaży zakładu.

— Sprawa ciepłowni została przegapiona — mówi dyrektor Łuba. — Należało najpierw analizować a później wydawać pieniądze. Gdy skończyła się dotacja celowa wojewody trzeba było zastanowić się czy ta inwestycja jest potrzebna czy nie. W Łapach jest kilka źródeł ciepła o mocy porównywalnej z nową ciepłownią, np. cukrownia czy ZNTK. W przyszłości zwycięży rozwiązanie najtańsze i najoszczędniejsze.

Wagon jaki jest, każdy widzi

Tylko ulica i tory oddzielają Urząd Gminy od warsztatów ZNTK. Po konflikcie wokół wyboru nowego dyrektora ZNTK przed czterema laty ta stosunkowo niewielka odległość urosła do ogromnych rozmiarów. Wtedy to grupa pracowników ZNTK opowiedziała się przeciwko wyborowi obecnego dyrektora. Dzisiaj ci sami ludzie współpracują z burmistrzem.

— Z działań instytucji podległych burmistrzowi wynikało, że nasz zakład jest największym złem tego miasta — mówi dyrektor Łuba. — To są drobiazgi, ale źle wpływają na ogólną atmosferę. Nie udało się załatwić sprawy poboru wody z naszej sieci zakładowej, zamiany działki obiecanej

przez poprzednie władze. Cichcem załatwiano sprawy nieruchomości i działek, którymi byliśmy zainteresowani, nasyłano nam kontrole czy przypadkiem nie zastrużamy środowiska. Hałas, zapach farby, od ponad stu lat są takie uciążliwe. Trudno, żeby było inaczej przy takiej produkcji: jaki jest wagon, który przyjeżdża do remontu każdy widzi.

Wybryk początkowej demokracji

— Zrobiono nam ogromną kampanię negatywną — mówi Roman Czepe. — Podawano — także na masówkach — wiele nieprawdziwych informacji o mojej niechęci do załatwiania różnych spraw zakładów. Nie podawano jednak przyczyn wynikających z czasem z odmiennego interesu miasta czy wręcz z przepisów prawa. Niejednokrotnie wprost posuwano się do

kłamstwa. Myśmy nie odreagowywali. To dobrze wroży łapskiej prawicy. Nasza polityka była prawicowa: wszędzie szukać oszczędności, nie niszczyć pewnych działów społecznych, wręcz odwrotnie, wspomagać. Być może w formie referendum zapytać społeczeństwo na co przeznaczyć oszczędności. Ale do takiego działania potrzebna jest odwaga. Sądzę, że polityka ZNTK będzie przypadkowa. A kogo się będzie winić? Nikogo. Żadna partia nie będzie dyskredytowana. Zakładowi pracy nie nie grozi.

Niedawno ważny dyrektor powiedział redaktorowi Łuczajowi, że miasta nie stać na dofinansowanie gazety, w związku z czym trzeba ją zlikwidować. W ZNTK mówią, że nie chcą zdominować miasta. Chcą tylko neutralności. Skupiać się będą nad problemami a nie nad sprawami personalnymi. Burmistrz Czepe odebrał ostatnio anonimowy telefon: "Spakowałeś się już?"

**Znajdź
ukrytą
koronę!**

Szukaj koron
ukrytych w paczkach
Winston 25
aż do końca lipca!

Dodatkowo zawierają ulotkę ze szczegółowymi informacjami dotyczącymi promocji.



Niektóre paczki Winston 25 zawierają niespodziankę. Wybrane promocyjne opakowania mają wydrukowane wewnątrz jedną, dwie lub trzy korony.

Jeśli znajdziesz w swojej paczce:

— jedną koronę - wygrales zapalniczkę,

— dwie korony - wygrales parasolkę,

— trzy korony - wygrales pięciodniową wycieczkę do Nowego Jorku dla dwóch osób (istnieje możliwość wypłacenia ekwiwalentu pieniężnego).

Lista nagrodzonych zostanie opublikowana w GAZECIE WYBORCZEJ po zakończeniu Promocji. Nagrody zostaną dostarczone pod adres domowy laureatów.

Oryginał zasad uczestnictwa w Promocji wraz z regulaminem losowania nagród złożono w biurze notarialnym w dniu 20. 06. 1994.

Uwaga! W konkursie nie mogą uczestniczyć pracownicy R. J. R. T. P., Agencji Lintas oraz osoby niepełnoletnie (tj. poniżej 18 roku życia).

Winston 25

Palenie albo zdrowie: wybór należy do Ciebie. Minister Zdrowia i Opieki Społecznej.

KULĄ W BRZUCH

KONRAD ZBROŻEK

„Tu go oporządał — krzyczy starsza kobieta Krystyna P. wskazując na pobliskie krzewy, bujnie zarastające strumyk szemrzący kilka metrów od rozsypującej się przedwojennej chaty Jana K. Wieś Zelki położona w połowie drogi z Elku do Giżycka. Około 17. Władysław K. tą samą drogą wyruszał z rodzinnego Berkowa na łowy. Tym razem na grubego, dwunożnego zwierza.

Około 16.00 dowiedział się od dzieci wracających ze szkoły, że jego brat Kazimierz leży w Zelkach na drodze. Jest podobno zakrwawiony i podobno pobit go Jan K. po wspólnej libacji.

Władysław K. odwiedza brata, ale z nim nie rozmawia, bo ten upojony alkoholem śpi jak zabity. Na twarzy ma rzeczywiście otartą skórę. 60-letni Władysław K. wściekle, jak wspomina matka, wychodzi z domu. Idzie z Berkowa do odległych o 3 kilometry Zelek. Po drodze nabiera ochoty na kieliszek. Prawdopodobnie dla kurażu lub z... przyzwyczajenia.

Przechodząc przez wioskę Stare Krzywe wchodzi do jednej z chat. Do skroni jednego z siedzących przy stole mężczyzn przykłada pistolet. „Jak nie dasz pieniędzy to cię zabiję” — mówi.

Dostaje 200 tys. zł i dwie butelki wódki. Do Zelek dojeżdża rowerem. Gdzie i jak go zdobył na razie nie wiadomo. Obok domu Jana K. spotyka Krystynę P. — Nie wiedziałam, że Władek ma pitolet, bo bym go zatrzymała — wspomina Krystyna P.

W straszliwie zapuszczonej kuchni jest jeszcze kilka rozgorączkowanych kobiet. Wśród nich matka Jana K. Nie było jej wczoraj w domu. Ludzie we wsi nieobecność matki, w feralny poniedziałkowy wieczór, tłumaczą zwyczajnie: „Pewnie syn ją znowu z domu wyrzucił”. Pod rudą, w której jest sklep i karczma, wyglądający zachodu słońca mężczyźni opowiadają, że matka Jana K. zwykle sypiała u pani sołtys. Jedynym świadkiem jest więc Krystyna P., która gdy Władysław K. zaczął dobijać się do

domu jej sąsiada, sama schowała się w swoim, bo jak twierdzi i jej Władek groził. Czterdziestokilkuletni kawaler, Jan K. wychodzi do wydzierającego się kolegi z Berkowa. Wiadomo, że przeszli kilka metrów. Podeszli do porastających brzeg strumyka zarośli. Tu padł strzał. Z bliska.

Prowadzący śledztwo policjanci stwierdzili, że na odzieży Jana K. była rozległa plama wypalona przez proch. Krystyna P. nie słyszała strzału. Przysnaje, że jest przyglucha.

Tuż po wpakowaniu w brzuch kuli Janowi K., jego krzykliwy gość odjeżdża spokojnie na rowerze. Jego ofiara wczługuje się do domu. Nikt we wsi nie wie, czy w momencie otrzymania postrzału Jan K. był trzeźwy. Prawdopodobnie nie, gdyż ból nie pozwoliłby mu spokojnie zasnąć.

Budzi się po trzeciej, nad ranem we wtorek. Chyba wtedy dociera do niego, że jest ranny. Czołga się do Krystyny P. i woła o pomoc: — Sąsiadko, sąsiadka ratuj, bo mnie gangrena chwyci. — A miał już takie żółte oczy i z gęby mu żółć leciała — wspomina Krystyna P., która przerażona podaje rannemu wodę.

Skąd zresztą miała wiedzieć, że przy postrzałach w żołądek nie należy rannemu podawać nic do picia. Rozpoczyna się akcja ratunkowa. U pani sołtys telefon jest zwykle uszkodzony. Podobnie było i we wtorkowy poranek. Przez CB-Radio, błogosławione dzisiaj przez panią sołtys, udaje się poinformować o strzelaninie we wsi Zelki kierowcę jadącego główną, oddaloną o kilka kilometrów, drogą. Ten powiadamia po-

gotowie w Giżycku. Przyjeżdża błyskawicznie. Tuż za ambulansem białym, przyjeżdża niebieski. Aspirant Eugeniusz Krzywicki, komendant Policji w Wydminach szybko pojechał do wsi Berki. — Na nasz widok Władysław K. rzucił się do łazienki. Gdy go złapałem, trzymał jedną rękę w kieszeni. Bałem się, że może ma tam broń. Gdy mu tą rękę wyciągnąłem, z kieszeni wysypała się garść naboju kbks-u — wspomina.

Policjanci znajdują pod kanapą pistolet skonstruowany ze zwykłej wiatrówki, do którego pasowały naboje. W stodole i innych pomieszczeniach prowadzący rewizję znajdują jeszcze różną amunicję: myśliwską i wojсковą. Znalezione również kilka jednostrzałowych tzw. samopalałów i większą ilość wnyków. Po rewizji policjanci rozmawiają z bratem napastnika. Kazimierz, sprawca zelkowskiej dintojry, nie potrafi stwierdzić, czy został po-

bity przez Jana K. Co więcej przypuszcza, że mógł się przewrócić na zwirowanej drodze w pobliżu kościoła w Zelkach i stąd charakterystyczne otarcie naskórka na twarzy.

To, że Kazimierz K. leżał pijany i zakrwawiony w pobliżu kościoła potwierdza ksiądz. Wygląda na zaskoczonego przekazaną mu przez reportera wieścią, że w jego parafii przed niecałą dobą ktoś do kogoś strzelał. Jednak strzelca i jego cel zna dobrze: Ani Polisce, ani Kościółowi użytku nie przyniosą — mówi.

We wtorkowe popołudnie, w czasie gdy lekarze żyzyckiego szpitala rozpoczynają operację będącego w fatalnym stanie Jana K., aspirant Eugeniusz Krzywicki próbuje odtworzyć wędrowkę przebywającego już w areszcie Władysława K. Udaje się oczywiście do wsi Stare Krzywe. Jeden z dwóch napotkanych przy wjeździe do wsi męż-

czyn ucieka na widok radiowozu. Drugi nie może. Jest kompletnie zamroczony alkoholem. — Chodziliśmy od domu do domu. W żadnym nie zastaliśmy dorosłej osoby, która byłaby trzeźwa — mówi policjant.

Po powrocie na komendę w Wydminach E. Krzywicki dowiaduje się dzięki rentgenowskim zdjęciom, że w ciele Jana K. twila jedna kula. Malutki, obły kawalek metalu utknał w brzuchu, czyniąc poważne spustoszenia w jelitach rannego. W środę przed południem lekarze określili jego stan jako bardzo ciężki.

Pomimo wysiłków żyzyckich lekarzy, Jan K. zmarł 9. czerwca o godzinie 19.00. Główną przyczyną zgonu było, jak poinformowała dr Halina Sarul, 12-godzinne opóźnienie w udzieleniu rannemu pomocy lekarskiej, w wyniku którego doszło do zapalenia otrzewnej, wykrwawienia i odwodnienia organizmu. ■

Nowy polski pistolet

Najmłodszym dzieckiem polskiego przemysłu zbrojeniowego jest pistolet MAG-95. Jego konstruktorem jest inż. Marian GRYSZKIEWICZ, pracownik radomskiego Łucznika. Pistolet odpowiada światowym standardom. Produkcja seryjna ma się rozpocząć za rok.

Nowy polski pistolet przystosowany jest do 9 mm naboju Parabellum. Jest wyposażony w dwa rodzaje magazynków: 15- i 20-nabojowe.

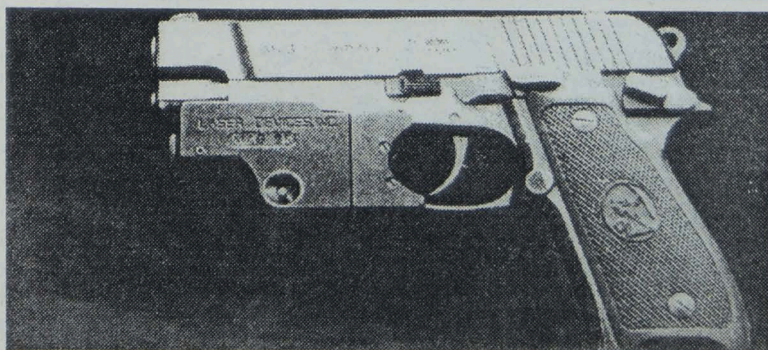
Przed oddaniem strzału nie wymaga zewnętrznego zabezpieczenia. Bezpiecznik wewnętrzny skutecznie chroni przed mimowolnym strzałem. Specjalne nacięcia na zamku ułatwiają naciąganie — zarówno gołą ręką, jak i w rękawicy. Ukształtowanie rękojeści pozwala na stabilny uchwyt podczas strzelania oburącz.

Na zewnątrz pistoletu, w zasięgu kciuka, umieszczono trzy przyciski; zwalniania kurka, zamka po

ostatnim strzale i opróżnionego magazynka. Brak części czepliwych ułatwia szybkie wyciąganie broni. Ułatwieniem dla strzelców leworęcznych jest przekładany zatrzask magazynka. Na przrządy celownicze nałożono farbę trytową, co ułatwia celowanie. Do pistoletu dołączyć można laserowy wskaźnik celu. Dobre wyważenie broni i mały odrzut zwiększają prawdopodobieństwo trafienia. Przewidywana żywotność broni obliczana jest na 25 tys. strzałów.

Badania prototypowych egzemplarzy pistoletu MAG-95 stawiają go w gronie najlepszych pistoletów produkowanych na świecie: austriackiego „Glocka”, włoskiej „Beretty”, czeskiej „Cz”, izraelskiego „Jerycha”, hiszpańskiej „Astry”, niemieckiego „Mausera” i „Walthera”, amerykańskiego „Rugera” i szwajcarskiego „SIG-Sauera”. Pojawił się na rynku towar, który czeka oczywiście na masowego klienta: armie, policje i oddziały specjalne.

(Wg „Żołnierza Polskiego” — opr. pak.)



Cztery koła

MCLAREN F-1 — BIG MAC!

Czasami dwie liczby powiedzą więcej niż tysiąc słów. Sportowe superauto McLaren F-1 ze startu zatrzymanego do osiągnięcia 320 km/h potrzebuje 28 sekund! Do napędu tej, kosztującej 1,5 mln marek, maszyny użyto dwunastocylindrowego silnika BMW o mocy 627 KM.

Mieszczący się w brytyjskim hrabstwie Surrey McLaren buduje samochody sportowe odnoszące duże sukcesy, czego dowodzą liczne zwycięstwa w mistrzostwach świata, także w Formule 1. I tutaj nie ma żadnego cudu. Szef konstruktorów McLarena, Gordon Murray otrzymał zadanie: stworzyć sportowe superauto.

Najdoskonalsza skóra na siedzeniach, najlepsze angielskie wełniane dywany na podłodze, instalacja klimatyzacyjna. Jednak te wszystkie luksusowe dodatki nie mają prawa przesłonić techniki pojazdu sportowego. Ten McLaren miał być najbardziej dzikim two-rem na czterech kołach, który może postawić w garażu bogaty automobilista, ba, może nim wyjechać i włączyć się do normalnego ruchu drogowego.

Karoseria ze wzmocnionej włókna węglowego, zawieszenie kół jak F-1, czynią z tego samochodu coś więcej niż kolejne sportowe superauto. Bezkompromisowy sposób budowy doprowadził do tego, że McLaren F-1 waży zaledwie 1138 kg. Dużą moc silnika posiadają także inne auta, ale w żadnym z nich stosunek wagi do mocy nie jest tak korzystny.

Podobnie jak w samochodach sportowych — tych autentycznych! — pozycja kierowcy w McLarenie jest z góry określona. Siedzi on w fotelu kubelkowym, który daje się przesunąć — trochę do przodu i do tyłu. Niecodziennie jest natomiast jego usytuowanie. Znajduje się on pośrodku auta, wręcz centralnie. Po jego obu bokach przesunięte nieco do tyłu są dwa fotele dla pasażerów. Są one bardziej wygodne, ale z kolei nie można ich przesunąć ani regulować. Bagaż teretu jadącego takim autem można zapakować za oparcia foteli. Dostęp do „bagażników” uzyskuje się po otwarciu bocznych części nadwozia.

Wsiadanie przez otwierane do góry drzwi jest dość uciążliwe, ale jak się już znajmie miejsce... Centralne miejsce kierowcy ma swoje korzyści. Pochylenia nadwozia, powstające przy szybkim pokonywaniu łuków, prawie do kierowcy nie docierają, ma on natomiast doskonałą widoczność obu stron pojazdu. Jednak coś za coś, widoczność do tyłu jest równa zeru. Nie pomagają zbyt wiele wewnętrzne i zewnętrzne lusterka.

Użyty do napędu silnik BMW rozwija moc 627 KM przy 7400 obr./min. Lekko ponad 6 litrów pojemności, dwanaście cylindrów pozwala zrozumieć, że mamy do czynienia z potężnym motorem, który ze znaną widlastą dwunastką BMW nie ma nic wspólnego. Cztery zawory w cylindrze, zmienne czasy rozrządu, na każdy cylinder cewka zapłonowa, cztery potężne katalizatory — to tylko próbka tego, co kryje się pod maską McLarena F-1.

Pełny gaz nie oznacza po prostu przyspieszenia. To słowo raczej należy pozostawić całej reszcie automobilowego świata. McLaren strzela z miejsca, zachowuje się jak odpalona raketa; robi to brutalnie, hardo, kierowcy dosłownie zapiera dech.

Zryw od zera do 100 km/h oznacza nie więcej niż mrugnięcie powieką. Nie ma potrzeby zmiany biegu. Te 3,4 sek., które pokazuje przyrząd pomiarowy, nie robią większego wrażenia. Bugatti EB 110 osiąga podobny wynik (3,6 sek.) mimo tego, że z dwiema osobami na pokładzie waży dwie tony. Ale McLaren nie posiada napędu na cztery koła — kłania się koncepcja czystego sportowego samochodu. Dlatego też start z miejsca wymaga wyjątkowo czulego angażowania mocy — jeżeli nie chcemy, żeby opony kół tylnych wystarczyły tylko na jeden odjazd.

Jeżeli pokonamy łagodnie fazę startu, wszystko inne przestaje się liczyć. Już drugi bieg sześciobiegowej skrzyni wystarcza do osiągnięcia 153 km/h, trzeci aż do 201 km, czwarty wymaga zmiany przy prędkości 241 km, piąty przy 290 km. Na szóstym biegu można wspiąć się do 370 km/h, cały czas czując nacisk na plecy. Prędkość maksymalna u McLarena nie jest zagadnieniem równowagi między oporami toczenia a mocą silnika, jest limitowana przez liczbę obrotów. Pierwszy prototyp z silnikiem o mocy 580 KM osiągnął prędkość 372 km/h.

Nawet mając na uwadze moc tego silnika, przyznać trzeba, że może być on potulny jak baranek, ma bardzo stabilny bieg jałowy i elastycznie reaguje już przy niskich prędkościach obrotowych. Prędkości miejskie akceptuje spokojnie, jak każdy motor. Jedyne, co w tych okolicznościach razi, to ciężko pracujący pedał sprzęgła.

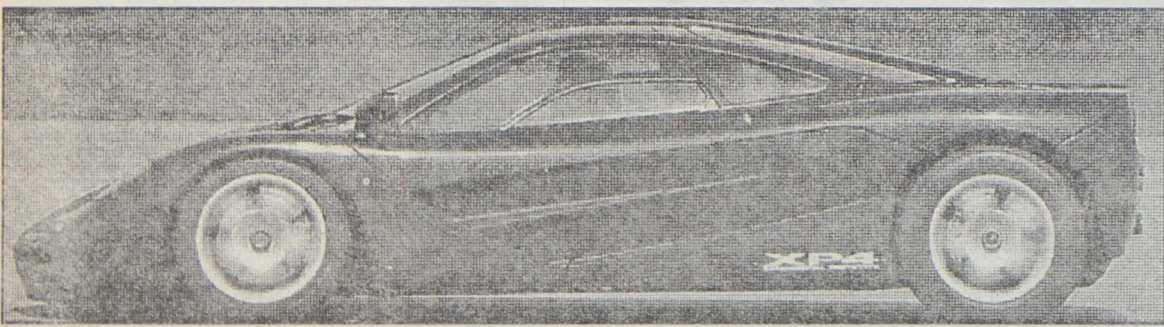
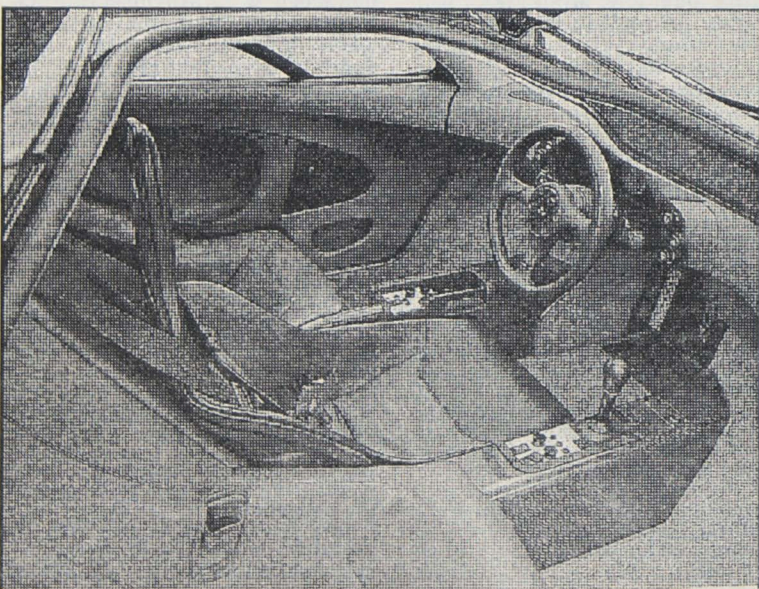
McLaren nie posiada wspomaganie kierownicy, ale daje to w efekcie doskonale wyczucie jezdni, wyjaśnia, dlaczego McLaren nie zwrócił uwagi na tego rodzaju luksus w obsłudze. Całe podwozie auta cechuje wysoka precyzja. Dlatego też F-1 czyni dokładnie to, czego kierowca oczekuje — bez złośliwości rzeczy martwych, bez ciężkich do przewidzenia zachowań, samosterowności, ale do pewnej granicy odpowiedzialności kierowcy. Obchodzenie się z tą olbrzymią siłą drzemającą w silniku nie wymaga tylko umiejętności, także rozważy. McLaren nie posiada żadnej kontroli trakcji — naciśniesz i jedziesz...

Moc pochodzi z silnika, jego olbrzymiej pojemności (6064 ccm) i tylko od kierowcy zależy, jak ją wykorzysta. Zużycie paliwa może być zupełnie przyzwoite, nie wspinie się na absurdalne wysokości. Między 12 a 31 l/100 km wszystko jest możliwe.

Sportowe ambicje konstruktorów i ich bezkompromisowe podejście spowodowały, że to auto nie ma ABS i wspomaganie hamulców, tych olbrzymich tarcz wentylowanych. Na pewno F-1 hamuje doskonale, jednak z ABS-em mogłyby być uzyskiwane krótsze drogi hamowania, przede wszystkim na mokrych nawierzchniach. Wymagany mocny nacisk na pedał wymaga wyrobienia w sobie nie tylko silnego nawyku.

Jest możliwe, że u McLarena holduje się starej, dobrej zasadzie, że nie psuje się to, czego nie ma. A jeśli już kiedyś F-1 odmówi posłuszeństwa? Wtedy samolotem przylecą mechanicy. Co się przyrzekło, jest przyrzeczone.

(Jag)



Muzea, galerie, wystawy

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 203-53), godz. 10-18 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: Rysunki Jerzego Nowosielskiego, John Blake „Teraz i wtedy” — prace z lat 1980-1994.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 214-73), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego; Pradzieje Białostoczczyzny; czasowa: Wystawa monograficzna poświęcona Henrykowi Szczygłowskiemu. Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawy czasowe: Rzeźba Adama Myjaka.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: Ulica Lipowa dawniej.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 415-081), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Galerie sztuki: Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Żołnierz polski w sztuce ludowej; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawy czasowe: „Przechodniu powiedz Polsce...”, „Armia Krajowa na Białostoczczyźnie 1942-45”, wystawa fotograficzna ze zbiorów Olgierda Christa — „Major Zygmunt Szendzielarz pseudonim Łupaszko”.

Muzeum Miejskie — Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawy czasowe: Rysunki Stanisława Grynczewicz, Rysunki Ludomira Sienkiewicza.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), wtorek-piątek w godz. 12-17. Wystawa czasowa: „Poszukiwanie” — prace Elżbiety Milko.

Galeria AK-ART, Al. Piłsudskiego 10 (tel. 289-08), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15. Wystawa czasowa: Prace Marka Chomeczyka.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

BIAŁOWIEŻA Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 122-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych.

BIELSK PODLASKI Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 22-44), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: Ikona z bielskiej szkoły ikonograficznej.

CHOROSZCZ Muzeum (270-51 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wewnątrz pałacowych.

OSOWICZE Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082), godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Wystawy czasowe: „Środki transportu wiejskiego”, „Sochy, sierpy, stępy”.

SUPRAŚL Pałac Opatów — refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

TYKOCIN Muzeum, ul. Koźia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), w godz. 10-17 oprócz poniedziałków i dni poświęconych. Wystawy stałe: Sala wielka dawnej synagogi; Uczta Sederowa; Gabinet Glogerowski; Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego; Pokój rabina. Wystawy czasowe: Światło w kulturze żydowskiej. MN

ZUZELA Muzeum im. Prymasa S. Wyszyńskiego — udostępniane na życzenie zwiedzających.

NOWOGROD Skansen kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-26, czynny oprócz po-

niedziałków w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę w godz. 10-17.

DROZDOWO

Muzeum Przyrodnicze, tel. 17-84-81, czynne oprócz poniedziałków w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę 12-13.30.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka, ul. Pałacowa 1, tel. 771-328, godz. 9-18, w sobotę i niedzielę 9-16; wystawa czasowa: „Rzeźba XVI-XX w. Fundacji Ciechanowieckich”.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

Dom Kultury: wystawa malarstwa Jerzego Rudnickiego z Łomży, Stanisława Chylińskiego, Stefana Brejnowskiego oraz obrazów o mieście i ekspozycja regionalnej sztuki ludowej.

ŁOMŻA

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, godz. 9-16 (oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-17; wystawa czasowa: „Nad Narwią...”

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Polowa 19, tel. 16-41-00, godz. 10-17 (oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 12-16; wystawa gwaszy i rysunków Stanisława Kędziawskiego, akwareli Grażyny Kędziawskiej oraz obrazów olejnych i grafik ich syna Macieja, studenta ASP.

Klub Garnizonowy, al. Legionów 133: wystawa „Twórczość nieprofesjonalna woj. łomżyńskiego”.

Galeria „Pod Arkadami”, St. Rynek 1, tel. 16-20-93, godz. 10-22, w sobotę i niedzielę 13-23; „Minione lata...” — pocztówki z dawnej Łomży, ze zbiorów prywatnych Zygmunta Szczawińskiego i Sylwestra Banaśkiewicza. (nom)

SUWAŁKI

Biuro Wystaw Artystycznych, ul. Kościuszki 45, godz. 10-17. Wystawa „Przegląd plastyki suwalskiej i malarstwa Eugeniusza Musiałowicza”.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, piątek godz. 8-16, sobota i niedziela 10-17. Wystawy: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski — życie i twórczość” oraz „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, godz. 10-14 (oprócz poniedziałków). Ekspozycja stała, poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii, 41. Pułkowi Piechoty i bronii towarzyszącej z regionu suwalskiego w II Rzeczypospolitej. Wystawa czasowa — „Odsiecz wiedeńska”.

Galeria „Chłodna 20”, ul. Noniewicza 71 — wystawa fotograficzna „Niebo”.

GIŻYCKO

Miejski Dom Kultury. Wystawa malarstwa i akwareli Aleksandra Frackiewiczza.

GOLDA

Dom Kultury, ul. Krótka 2 — wystawa Lucyny Trojanowskiej „Erotyka”.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Dąbrowskiego 7 — czynne: wtorki, soboty, niedziela godz. 9-15, środy, czwartki, piątki godz. 9-16; „Fauna i flora Puszczy Piskiej”, wystawa łowiecka.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1: poniedziałek-piątek godz. 8-18, soboty i święta 10-15; wystawa „Kultura ludowa Suwalszczyzny i Mazur”; wystawy czasowe: „Wioski starożytne”, malarstwo Piotra Kowalewskiego, „Węgorzeńska ceramika użytkowa”, „15 lat rajdów węgorzewskich”.

OLECKO

Olecko Centrum Kultury — wystawa plastyczna „Jest takie miejsce... Olecko”.

ELK

Miejski Dom Kultury — wystawa wyrobów hafciarskich „Malowane igły”.

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 — wystawa etnograficzna. Dział Historii Kanalu Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5A — zwiedzanie po uprzednim zgłoszeniu, tel. 27-54. (m)

Teatry

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku — piątek, sobota, niedziela „Na pełnym morzu” (Augustów — Przystań Statków Pasażerskich Żegluga Mazurskiej, ul. 29 Listopada), godz. 21.30, „Bezgrzeszne lata” (Augustów — Szkoła Muzyczna I st., ul. Wybickiego 1), godz. 16.00. Białostocki Teatr Lalek — nieczynny (przerwa urlopową).

RES PUBLICA NOWA: MELANCHOLIA I NOSTALGIA

„Dlatego, że charakter melancholijny jest podszyty śmiercią, to właśnie melancholijcy potrafią najlepiej odczytywać świat. Lub raczej to sam świat poddaje się uwadze melancholika w sposób, w jaki nie poddaje się nikomu innemu. Im mniej życia w rzeczach, tym potężniejszy i bardziej oryginalny może okazać się umysł, który je kontempluje”. Cytat ten pochodzi ze wspomnianego eseju Susan Sontag o Walterze Benjaminie, zatytułowanego „Pod znakiem Saturna”.

Czerwcowy numer RES PUBLIKI NOWEJ niemal w całości poświęcony jest melancholii i jej siostrze nostalgii. Temat ten tylko pozornie jest daleki od zwykłych zainteresowań tego miesięcznika. W gruncie rzeczy bowiem Res Publica uparcie zajmuje się problematyką pamięci, rekonstruowania i przywracania, poszukiwaniem sensu zarówno historii, jak i

cywilizacji. Melancholia staje się kluczowym pojęciem, niezbędnym do zrozumienia współczesnej świadomości. Lektura czerwcowego numeru Res Publikii gwarantuje właściwe i dokładne zrozumienie tego terminu, często nadużywane i mieszanego z tanim sentymentalizmem lub powolnością i gnuśnością.

Ludzie czynu gardzący melancholią, znajdują w czerwcowym numerze Res Publikii Nowej dwie ciekawe rozmowy: z Krzysztofem Czyżewskim z Fundacji „Pogranicze” z Sejn oraz z Moniką Mamińską i Janem Bernadem z Fundacji „Muzyka Kresów”.

Wśród autorów czerwcowego numeru Res Publikii: W. H. Auden, Julia Kristeva, Maria Janion, Maria Zmigrodzka, Susan Sontag, Charles Baudelaire, Marek Zaleski, Marek Bieńczyk.

POKOCHAĆ GILBERTA



Życie w Endorze jest jak taniec bez muzyki — stwierdza w pewnym momencie Gilbert. A jednak nie opuszcza tego miasteczka, w którym — zdawałoby się — nic miłego spotkać go nie może. Dwudziestolatka trzyma w tej zapadłej dziurze poczucie obowiązku wobec owdowiałej matki, która ból po stracie męża „zajada”, osiagając w końcu monstrualną wagę 250 kg i rujnując budżet domowy. Jest jeszcze opóźniony w rozwoju młod-

szy brat i dwie niesforne siostry, z których nie można spuścić oka.

Gilbert ma nieciekawą pracę, nieciekawych romansów ze starszą od siebie kobietą. W końcu — niemal jak w bajce — pojawia się dziewczyna i odmienia całe jego życie

(jaw)

Co gryzie Gilberta Grape?, reż. Laszlo Hallstrom, wyk. Johnny Depp, Juliette Lewis, Leonardo Di Caprio i in. W białostockim kinie „Ton” od 8.07.

KASETY Z GAZETY

Dla wszystkich tych, którzy mają dość meczów piłki nożnej oraz marnego, przynajmniej w sezonie letnim, programu telewizji polskiej „Gazeta” proponuje obejrzenie filmu na kasiecie wideo.

Fortepian
Znakomity film australijskiej reżyserki — Joan Champion. Wstrząsająca opowieść o namietnościach. Znakomite role aktorskie — Holly Hunter (otrzymała za nią Oscara) i Harveya Kitlea.

Jest koniec XIX wieku. Niema kobieta, mająca 7-letnią córkę, wyrusza w daleką podróż do swego męża, którego nie zna. Zabiera

ze sobą wszystkie najpotrzebniejsze rzeczy, w tym „najukochańszy” fortepian. Po jej przybyciu na wyspę mąż zostawia instrument na plaży, gdyż, jak twierdzi, nie ma w domu ani miejsca, ani potrzeby, by zabrać go pod dach. Dopiero sąsiad z wyspy zabiera fortepian do swego domu i w zamian za lekcje gry na instrumencie obiecuje zwrócić go kobiecie. Kobieta nie spodziewa się nawet, że fakt ten zaważy tak na jej przyszłym życiu... Dramatyczny koniec filmu, do którego obejrzenia zachęcamy Państwa.

Dystr.: Solopan

POLSKI FOLK NA BIAŁOSTOCZYZNIE

W dniach 8-10 lipca w woj. białostockim odbędą się **III Prezentacje Polskich Kresów Siemiatycz-Mielnik '94** pod hasłem „Nie rzucim ziemi...”. Wystąpią zespoły polonijne z Litwy, Ukrainy i Białorusi. W piątek (8 lipca) o godz. 17 w miejscowości Nurzec Stacja w jednostce wojskowej wystąpi kapela „Kaziuki” z Wilna, a w centrum — zespół „Jarzębina” z Gródka Podlaskiego na Ukrainie. W Juchnowcu o godz. 18 zaprezentuje się grupa „Przyjaciele” z Lidy, zaś w

Bielsku Podlaskim o godz. 17 w muszli koncertowej — zespoły „Odrodzenie” i „Jutrzenka” z Wołkowyska na Białorusi, „Truskaweczka” z Litwy oraz „Lwowiacy” z Lwowa. W sobotę o godz. 17 w amfiteatrze w Mielniku odbędzie się koncert galowy wszystkich grup. W niedzielę na koncercie finałowym zespoły będą podziwiał mieszkańcy Siemiatycz. Początek o godz. 16 w Szkole Muzycznej. Organizatorem imprezy jest Dom Kultury w Siemiatyczach.

MN

WEEKEND Z DRAMATYCZNYM NA MAZURACH

W ramach trwającego od wtorku II Augustowskiego Lata Teatralnego, zorganizowanego przez białostocki Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki, znalazły się następujące pozycje: „Bezgrzeszne lata” wg K. Makużyńskiego — piątek, sobota i nie-

dziela, zawsze o godz. 16, w budynku augustowskiej Szkoły Muzycznej przy ul. Wybickiego;

„Na pełnym morzu” S. Mrożka — o godz. 21.30 w te same weekendowe dni (9, 10, 11 czerwca) na przystani Żegluga Mazurskiej.

WYSTAWY W MUZEUM WOJSKA

W niedzielę, 10 bm. o godz. 16 w sali wystaw czasowych Muzeum Wojska w Białymstoku (ul. Kilińskiego 7) zostaną otwarte dwie ekspozycje. Pierwsza z nich zatytułowana jest „Armia Krajowa na Białostoczczyźnie 1942-1945”, druga

„Major Zygmunt Szendzielarz ps. Łupaszka”, a składają się na nią fotografie ze zbiorów Olgierda Christa. Obydwie wystawy zostały przygotowane w związku z 50 rocznicą akcji „Burza”.

(kon)

NOC KUPAŁY W BIAŁOWIEŻY

Zarząd Główny Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, wójt gminy Białowieża oraz Hajnowski Dom Kultury zapraszają na sobotę, 9 lipca, na uroczystości „Nocy Kupały”. Impreza rozpocznie się o godz. 21 koncertem na peronie kolejowym kilkunastu

zespołów z Białostoczczyzny i Białorusi. Organizatorzy proponują także puszczanie wianków po wodzie, obrzędy białoruskiego „Kupalla” oraz, na zakończenie, wspólne ognisko w Puszczy Białowieskiej.

(woj)

GIEŁDA STAROCI

Miejski Dom Kultury oraz Białostocki Klub Kolekcjonerów zapraszają na kolejną giełdę kolekcjonerów staroci, która odbędzie się w niedzielę (10 lipca) w godz. 10-14 w holu kina „Forum” w Białymstoku przy ul. Legionowej 5.

MN

PO CHLEB Z KURPIOWSKIEGO PIECA

Na dni kultury kurpiowskiej, 9-10 lipca, zaprasza Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie, obiecując możliwość bezpośredniego kontaktu z autentyczną kulturą, obyczajami, sztuką kurpiowską. W programie przewidziane są targi sztuki ludowej, przegląd teatrów obrzędowych, wieczór poezji ludowej. Będzie także szereg pokazów: wypieku chleba, pracy kowali w kuźni, garncarza, darcia lnu. „Jak dawniej dzieci chrzcili” pokaże zespół z Turośli i Nowej Rudy, „Oczepiny” — zespół ze Szczuczyna, a „Kiszenie kapusty” — artyści ludowi z Nowogrodu. Przez dwa dni pasjonaci twórczości tradycyjnej będą nie tylko prezentować, ale i sprzedawać swoje wyroby: hafty, koronki, rzeźby, obrazy, koszyki, wycinanki i mnóstwo innych, ręcznie wykonanych prac.

(nom)

NA BIAŁOSTOCKICH PLANTACH

Miejski Dom Kultury w Białymstoku zaprasza mieszkańców miasta na koncert pt. „Folkowe granie”, który odbędzie się w sobotę (9 lipca) na Plantach w pobliżu fontanny. Początek o godz. 21. Wystąpią zespoły: „Krewni i Znajomi Królika”, „Grog” oraz „The Bumpers”. W razie niepogody koncert będzie przeniesiony do sali kina FORUM.

MN

ŚWIĘTO 42. PUŁKU PIECHOTY

Zarząd Koła Byłych Żołnierzy 42. Pułku Piechoty im. gen. H. Dąbrowskiego i Ich Rodzin zaprasza na obchody rocznicy święta pułkowego, które rozpoczną się w niedzielę (10 lipca) mszą św. o godz. 12 w kościele Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Traugutta w Białymstoku. Po nabożeństwie odbędzie się apel poległych oraz towarzyskie spotkanie.

MN

Kina

● W BIAŁYMSTOKU
„POKÓJ” — piątek, sobota, niedziela „Angie” (USA, l. 15), godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„TON” — piątek, sobota, niedziela „Naga broń 33 i 1/3” (USA, l. 15), godz. 11.00, 15.00, 20.30, „Co gryzie Gilberta Grape?” (USA, l. 15), godz. 13.00, 16.30, 18.30 (dolby stereo).

„FORUM” — piątek, sobota, niedziela „Robin Hood — faceci w rajtuzach” (USA, l. 12), godz. 15.00 (ostatni dzień), „Kraina wód” (ang., l. 15), godz. 17.00, 21.00, „Romper Stomper — świat przemocy” (austral., l. 18), godz. 19.15 (ostatnie dni).

„SYRENA” — piątek, sobota „Ucieczka niewinnego” (USA, l. 15), godz. 12.00, 16.00, „Opowie-

ści niemoralne” (franc., l. 18), godz. 14.00, 22.00, „Wichrowe wzgórza” (ang., l. 15), godz. 18.00, „Noc na ziemi” (USA, l. 15), godz. 20.00, niedziela „Ucieczka niewinnego”, godz. 12.00, 16.00, „Opowieści niemoralne”, godz. 14.00, 22.00, „Wichrowe wzgórza”, godz. 18.00, „Dzieci jeszcze gorszego Boga” (niem., l. 15), godz. 20.00.

● W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski „Znicz” — piątek, sobota, niedziela „Beethoven 2” (USA, l. 12).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” — niedziela „Świat Wayne’a 2” (USA, l. 12), „Ucieczka gangstera” (USA, l. 18).

Drohiczyn „Daniel” — piątek, sobota, niedziela „Reggae na lodzie” (USA, l. 12).

Sokółka „Sokół” — piątek, sobota, niedziela „Uwolnić orkę” (USA, l. 12).

ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Millenium” — piątek, sobota, niedziela „Piękna i bestia” (USA, b.o.), godz. 12.00, „Trzy kolory — Biał” (franc.-pol., l. 15), godz. 16.00, 20.00, „Ucieczka gangstera” (USA, l. 18), godz. 18.00.

Ciechanowiec „Meteor” — piątek, sobota, niedziela „Fatalny instynkt” (USA, l. 15).

SUWAŁSKIM
Suwałki „Bałtyk” — piątek, sobota, niedziela „Ucieczka gangstera” (USA, l. 18), sobota,

niedziela „Psy 2 — ostatnia krew” (pol., l. 15).

Augustów „Iskra” — piątek, sobota, niedziela „Odlotowe szaleństwo” (USA, l. 12), sobota, niedziela „Dom duchów” (USA, l. 15).

Bemowo Piskie „Wrzos” — sobota, niedziela „Tajemniczy ogród” (USA, l. 12).

Elk „Polonia” — piątek, sobota, niedziela „Na zabójczej ziemi” (USA, l. 15).

Gizycko „Fala” — piątek, sobota „Księża dzungli” (USA, b.o.), niedziela „Backbeat” (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier” — piątek, sobota „Pora na czarownicę” (pol., l. 15).

Olecko „Mazur” — sobota, niedziela „Milioner w spodniach” (USA, l. 12), niedziela „Lista Schindlera” (USA, l. 15).

Mikołajki „Żagiel” — piątek „Intersection” (USA, l. 15), sobota, niedziela „Doskonały świat” (USA, l. 15).

Pisz „Stolica” — piątek, sobota, niedziela „Zakonnica w przebraniu 2” (USA, l. 12), „Aryskotraci” (USA, b.o.).

Sejny „Polonez” — piątek, sobota, niedziela „Demolka” (USA, l. 15).

Stare Juchy „Grunwald” — piątek, sobota, niedziela „Raport Pelikana” (USA, l. 15).

Wegorzewo „Mewa” — sobota, niedziela „Rodzina Addamsów 2” (USA, l. 12).

ZAPACH KOZIEGO

MARCIN REBACZ

Jeszcze w zeszłym roku w województwie białostockim funkcjonowały tylko dwa gospodarstwa ekologiczne: Józefa Chwieckiego, ze Skrybicz (gm. Zabłudów) i Jacka Mojskiego z Klewinowa. W tym roku, przedstawiciele Ekolandu, który gospodarstwom ekologicznym nadaje koncesje, odwiedzili również gospodarstwa w okolicach Brańska i Sokółki.

Mojski, co nie chciał Śląska

Jack Mojski mieszkał w Gliwicach. Jako fotoreporter współpracujący z prasą żył w świecie muzyków, artystów i studenckich klubów.

— Ja wytrzymałem wszystko — mówi — nie wytrzymała moja wątroba.

Musiał znaleźć dla siebie inne miejsce. Najpierw wybrał stawy hodowlane, w okolicach Oświęcimia, na których pracowała jego żona.

Szybko okazało się jednak, że nie było to dla nich dobre miejsce.

— Oświęcim leży w otoczeniu bagien i posiada bardzo wilgotny mikroklimat. Nasz syn ciągle chorował na zapalenie oskrzeli — mówi Jacek Mojski.

Zdecydował się więc kupić upadające gospodarstwo rolne w okolicach Białegostoku.

Nie chcę do Guinnessa

Gospodarstwo składało się ze stodoły, obory i dwudziestu hektarów grunów. Rok później Mojski dokupił jeszcze dwanaście hektarów, a teraz planuje kupić jeszcze osiemdziesiąt. Przez pięć lat mieszkał z żoną i dzieckiem w adaptowanej na mieszkanie części obory. Dopiero w zeszłym roku kupił prawie stuletni, drewniany dom, który przetransportował na swoje podwórko.

— Nie mam ambicji dostać się do księgi rekordów. Po prostu tak się

kalkuluje. Chcę powiększyć swoje stado do dwustu sztuk i dlatego potrzebuje więcej ziemi. Moje całe gospodarstwo prowadzone jest metodami ekologicznymi, więc plony nie są szczególnie wysokie — mówi.

Jack Mojski choduje kozy. Obecnie ma ich osiemdziesiąt sześć.

— Dlaczego chcę dwustu? Kiedyś, kiedy jeszcze miałem tylko jedną parę po głowie błąkała mi się właśnie ta liczba. Dwieście sztuk... myślałem sobie co by było, gdybym miał dwieście kóz? Teraz zamierzam odpowiedzieć na to pytanie — mówi.

Dwieście kóz, zdaniem Jacka Mojskiego, to właściwa ilość. Właśnie tyloma potrafiłby we dwoje, z żoną, się zaopiekować. Bo Mojski potrafiłby wynająć kogoś do orki, siewu, zbiorów, nawet przyrządzania posiłków, ale do kóz nie dopuściłby nikogo. Bardzo łatwo jest je zaniedbać, dopuścić do zapalenia wymion.

Dwieście kóz, według Mojskiego, to również ilość, którą człowiek potrafi jeszcze rozróżnić.

— To tylko tak się wydaje, że wszystkie kozy są takie same. Tak naprawdę, bardzo się od siebie różnią: inteligencją, pamięcią, złością, wrażliwością. Dwieście kóz potrafiłbym rozróżnić. Więcej być może już nie — deklaruje Jacek Mojski.

Tylko czasem można kozy rozróżnić po wyglądzie. Żeby naprawdę je poznać, trzeba dotknąć ich wymion. Bo właśnie wymion mówi o kozie najwięcej.

Koza daje mleko

Kilka lat temu Mojscy mieli tylko jedną kozę. Kupili ją do własnego użytku, żeby ich syn, który ma alergię na krowie mleko, miał co pić. Później mieli kóz 17, 30, 52 i — jak twierdzi Jacek Mojski — zawsze była to jedna z większych hodowli w Polsce. Rozwój ich gospodarstwa mniej więcej odzwierciedla rozwój hodowli kóz w Polsce.

Mleko uzyskane od swoich kóz Jacek Mojski sprzedaje trzy razy w tygodniu na białostockim targowisku przy ul. Skłodowskiej. Jest to właściwa, z punktu widzenia ekologii, forma sprzedaży. Klient zna producenta, więc ten nie może pozwolić sobie na żadną fuszerkę. Kozie mleko kupują głównie ludzie, których dzieci mają alergię na krowie mleko. Powinno się je pić na gorąco, albo dokładnie wychłodzić. Mleko letnie posiada ostry, kozi zapach.

— Kozie mleko jest łatwiej przyswajane przez organizm niż krowie — mówi Mojski. — Ma drobniejsze cząsteczki tłuszczu i więcej soli mineralnych. Dlatego alergicy mogą je pić.

Pomimo to niektóre dzieci po pewnym czasie uczulają się także na mleko kóz. Jacek Mojski zna przy-

padki, w których sprzedawca mleka koziego, mieszal je z krowim.

— To jest nie do sprawdzenia — twierdzi. — Oba mają taki sam kolor, i tak naprawdę różnią się tylko występowaniem jednego aminokwasu. Jedynie organizm alergika potrafi je odróżnić bezbłędnie.

Pokusa oszustwa jest spora. Mleko kozie kosztuje bowiem kilkakrotnie więcej.

Wszystko oprócz pieniędzy

Popyt na kozie mleko jest w Białymstoku ograniczony. Dlatego też Mojskiemu nie bardzo opłaca się dojeżdżać tu by je sprzedawać.

— Ale tego co robię nie powinien się oceniać przez pryzmat pieniędzy. Ja nigdy pieniędzy nie miałem i mieć nie będę — mówi — więc tu nie może chodzić o pieniądze.

Cena litra mleka sprzedawanego przez Jacka Mojskiego nie zmieniła się już od półtora roku.

— Wiem, że ludzie, którzy je kupują, nie mają innego wyjścia. Dlatego mógłbym żądać więcej i właśnie z tego powodu nie robię tego. Jednak w końcu, być może, trzeba będzie to robić. Najprawdopodobniej równoległe z kolejną podwyżką ceny paliwa — mówi.

Zdaniem Jacka Mojskiego gospodarstwa ekologiczne nie mają obecnie w Polsce najmniejszych szans. Chyba, że powstanie w końcu jakiś program rządowy.

— Cóż wynika z tego, że ja mam świadomość ekologiczną, kiedy nie jestem w stanie sprzedać swoich produktów? — pyta.

W zeszłym roku jego kozy zjadły kilkanaście ton ekologicznie wyprodukowanej marchwi i kapusty, których nie udało mu się sprzedać za ty-

MLEKA

le pieniędzy, ile — jak uważa — były warte.

Zdaniem Jacka Mojskiego wszystkich ludzi, którzy zajmują się ekologiczną chówłą lub uprawą łączy to, że nie mają najlepiej w głowach.

Pierwsi z Wrocenia

Wrocień leży na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego. Dwaj rolnicy z tej wsi: Wiesław Piotrowski i Ryszard Świerzbński, zdecydowali się na przeorganizowanie swoich gospodarstw w taki sposób, by uzyskać one status gospodarstw ekologicznych. Obaj działają w ramach Ekologicznej Spółdzielni Rolników "Nowina" zrzeszającej w województwie łomżyńskim 12 gospodarstw ekologicznych.

— Zasada jest prosta — mówi Wiesław Piotrowski. — Przez co najmniej dwa lata nie wolno stosować żadnych chemicznych nawozów ani oprysków. Wszystkie opryski i nawozy muszą być ekologiczne.

Wiesław Piotrowski ekologicznie uprawia żyto, pszenicę i ziemniaki. Struktura gospodarstwa wymaga rozbudowania hodowli, ponieważ przy uprawie powinno stosować się spore ilości obornika. Na 25 hektarach ziemi hoduje w sumie 17 sztuk bydła i około 40 świni.

Piotrowski nie wie jak długo będzie zajmował się działalnością ekologiczną. Twierdzi, że ta dziedzina rolnictwa ciągle jeszcze jest martwa. Na razie plony z jego pól nie są najgorsze, więc nie uważa, że powinien powrócić do tradycyjnych form uprawy.

— Na łopatkę się jeszcze nie kładziemy — mówi. — Kilka lat trzeba będzie poprobać, a później zobaczymy.

Okoliczni rolnicy nie bardzo interesują się ekologiczną formą uprawy. Trochę się podśmiewają. Być

może dlatego, że efekty ekologicznej uprawy nie są oszałamiające, być może z nadmiaru pychy.

Mniejsze koszty i mniej pracy

Ryszard Świerzbński, podobnie jak Wiesław Piotrowski, współpracuje z "Nowiną". Do przeorganizowania gospodarstwa na ekologiczne namówił go syn, który pracuje w Biebrzańskim Parku Narodowym. Na 10 hektarach gruntów ornych uprawia głównie warzywa: marchew, cebule, seler, porę. W tym roku zbiory warzyw zapowiadają się wyjątkowo narmie ze względu na zbyt duże opady deszczu na wiosnę.

Ryszard Świerzbński jest jednak optymistą. Ocenia, że uprawa ekologiczna jest mniej kosztowna i mniej pracochłonna a przynosi podobne plony. Świerzbński zdecydował się na nią ponieważ szuka szansy dla swojego gospodarstwa.

— Rolnictwo w ogóle jest nieopłacalne. Może kiedyś sytuacja polepszy się, przynajmniej dla gospodarstw ekologicznych — mówi.

Mleko, które z hodowli krow używa w swoim gospodarstwie Ryszard Świerzbński, pozyskiwane jest w sposób ekologiczny. Cóż z tego, skoro kupuje je mleczarnia, razem z mlekiem wszystkich okolicznych gospodarstw.

— Gdzie indziej go nie sprzedam. Nie opłaci mi się codziennie wozić go kilkadziesiąt kilometrów do miasta — mówi.

Rolnikom prowadzącym gospodarstwa ekologiczne najbardziej przeszkadza to, że jest ich niewielu a przetwórcy ciągle nie interesują się ich produktami. ■



W trakcie próby

Fot. I. Wysocki

TYGRYS PIETREK JEDZIE DO JAPONII

KRYSTYNA KONECKA

SIMASIMA—O NAKUSITA CIBITORA—KUN. Tak w nieco rozbudowanej wersji brzmi tytuł spektaklu "Tygrys Pietrek" po japońsku. Oznacza to mniej więcej tygrysa pozbawionego paszków, jako że w języku, używanym w Kraju Kwitnącej Wiśni trudno byłoby znaleźć odpowiednik słowa Pietrek, oznaczającego czworonoga o dość tchórzliwej osobowości.

Nie w tym jednak rzecz, a w niebawym zdarzeniu, jakie stało się udziałem czwórki aktorów Białostockiego Teatru Lalek, pracujących w ramach Sceny Propozycji Aktorskich: Anety Sakowskiej, Pawła Szymańskiego, Mirosława Wińskiego i Adama Zielenieckiego. Już 20 lipca ten oryginalny "kwartet" udaje się do Japonii na Festiwal pod nazwą "I Love You". W ostatnich próbach "Tygrysa Pietra" towarzyszy aktorom tłumacz tekstu sztuki, pan Koichi Kuyama, który będzie ich pilotował także do Japonii.

— Podczas ubiegłorocznego, XVI Festiwalu Teatrów Lalek w Opolu gościła pani Fumiko Matsuzawa, która pracuje w Foundation Modern Puppet Center w Kawasaki. Po obejrzeniu "Tygrysa Pietra" postanowiła zaprosić nas do Japonii. Kiedy wróciliśmy do Białegostoku, czekaliśmy już na nas niespodziewane zaproszenie na dwa tygodnie do Japonii — mówią aktorzy w przerwie próby.

Wtedy dopiero zaczęła się praca. Dyrekcja BTL zwróciła się z prośbą o przetłumaczenie tekstu do pana Koichi Kuyama, pracującego od siedmiu lat w sekcji japońskiej na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Na odpowiedź czekano z niepokojem.

— Obejrzałem spektakl parę razy na wideo — mówi znakomita polszczyzna japoński lingwista, który zrobił doktorat na sonetach Mickiewicza. — Po paru tygodniach przyjechałem do Białegostoku na spotkanie z aktorami. Potem przez dwa miesiące

tłumaczyłem tekst, który aktorzy otrzymali w połowie maja i zaczęli uczyć się. Na pierwsze "korepetycje" przyjechałem w połowie czerwca. Omówiliśmy wymowę, zostawiłem nagranie, żeby uczyli się ze słuchu. Teraz jestem tu po raz kolejny.

nografii autorstwa Andrzeja Dworakowskiego. W tym momencie nawet japońskie dzieci rozumieją, że w tchórzliwym zwierzęciu nastąpiła przemiana, zgodnie z mottem, które cytuje Paweł Szymański: "Strachu pozbędzie się zaraz! bardzo odważnym się zrobi! ten, kto o



Ekipa przed wyjazdem. Od lewej: Mirosław Wiński, Koichi Kuyama, Adam Zieleniecki, Aneta Sakowska i Paweł Szymański.

Fot. I. Wysocki

— Czy japońska widownia nie będzie miała problemów ze zrozumieniem spektaklu?

— Na razie wszystko brzmi dobrze. Najtrudniejsza jest przeciw wymowa, intonacja, specjalna melodia języka. Ale aktorzy są bardzo zdolni, pracowici i bardzo dobrze przygotowani. Poza tym sztuka ma bardzo uniwersalne przesłanie, a fabuła jest nieskomplikowana.

— Świetne jest śpiewanie po japońsku — mówią aktorzy, po czym demonstrują fragment sceny z Tygrysem i żołnierzami na tle skrzyżnia, stanowiącej główną część sce-

innych się stara! a zapomina o sobie".

"Tygrys" zostanie pokazany 20 razy w sześciu japońskich miastach. Pobyt tam i przelot opłaca japońska Fundacja, natomiast pozostałe koszty pokrywa BTL: honoraria, promocje, odświeżanie strojów i lalek.

— Nie wiem, co byśmy zrobili bez pomocy dyrektorów Wojciecha Kobrzyńskiego i Wojciecha Szelachowskiego, koordynatora Małgosi Bajer i wielu innych pracowników teatru.

Coś za coś. Pozostało jak najlepiej zaprezentować BTL w Kraju Kwitnącej Wiśni. ■

NIKT JUŻ NIE CZEKA NA PANÓW

ANNA KWIATKOWSKA

W Agencji Własności Rolnej w Suwałkach, w wydziałach geodezji i gospodarki gruntami urzędów wojewódzkich Suwałk, Łomży, Białegostoku, w ministerstwach rolnictwa oraz przekształceń własnościowych leżą wnioski — roszczenia spadkobierców właścicieli przedwojennych majątków, którym po wojnie państwo bezprawnie zabrało włości. Dworów i pałaców prawie już nie ma. Na ziemi gospodarują nowi właściciele lub dzierżawcy. Urzędnicy, pisma, dokumentacja i spadkobiercy czekają na ustawę o reprivatyzacji. Ostatnia z jej wersji mówi o realizacji odszkodowań za zagarnięte bezprawnie mienie w formie obligacji Skarbu Państwa.

W Makowianach, przedwojennym majątku rodziny Behrów, nie ma już właściwie nikogo, kto by pamiętał dawnych właścicieli. Nawet starszka Kojko, która jako młoda dziewczyna parę razy bywała w pałacu dziedzickim, nie potrafi przypomnieć jak to kiedyś bywało.

— Mój mąż u nich służył i wszystko by powiedział — tłumaczy zafra-sowana bezradnością własnej pamięci. — Ale jego już nie ma...

Żyją natomiast spadkobiercy makowiańskich panów. Niedawno odwiedzili rodzinne włości, oglądali zachowane budynki i... wrócili gdzieś do Poznania czy Gdańska. Także do pobliskiej Bobry Wielkiej

wysunęła roszczenia niejaka pani Tomaszewska z Warszawy.

— Nic dziwnego. To wszystko podworskie majątki — wyjaśnia Stanisław Sienkiewicz, białostocki przedstawiciel Agencji Własności Rolnej. — Do mnie pisma nie dotarły, ale słyszałem, że leżą w Ministerstwie Rolnictwa.

— Najprawdopodobniej chodzi o odszkodowania — mówi Zenon Zalesko, najpierw likwidator Państwowego Gospodarstwa Rolnego „Makowiany”, potem zarządca gospodarstwa przejętego w zasoby Skarbu Państwa. — Nikt przecież nie chce tej ziemi i tych ruin.

W skład PGR „Makowiany” wchodziły trzy zakłady rolne: w Makowla-

nach z 500 ha, w Bobrze Wielkiej z 627 i w Krzysztoforowie z 700 ha.

Uzdrowione ruiny

Do Makowian prowadzi cienista aleja starych drzew. Potem kamienne resztki dawnej bramy wjazdowej otwierają panoramę na rodowe siedlisko Behrów — zabytkowy pałac i park. I choć budynek jest już cegląstą ruiną, choć coraz mniej zdrowych drzew wokół, to nie za bardzo pasują tu dwa odbrapane bloki mieszkalne i szary biurowiec.

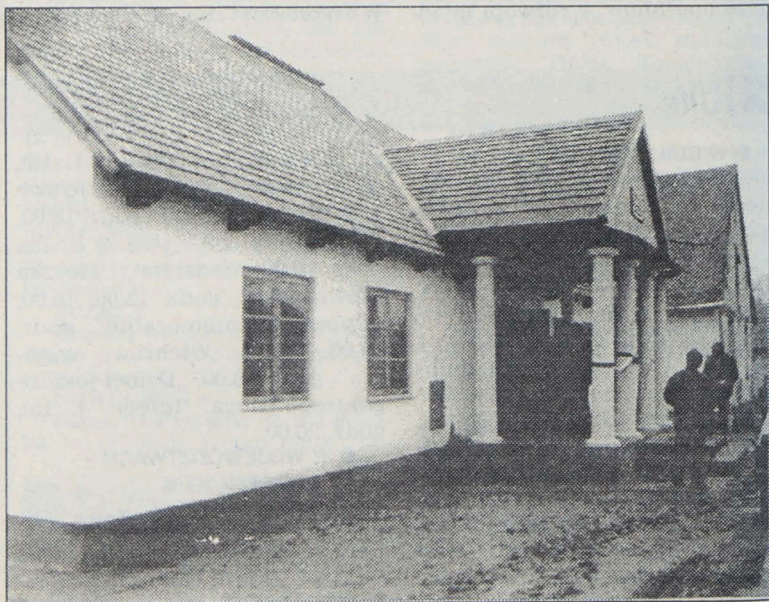
Pałacyk stał i służył różnym celom jeszcze do końca lat osiemdziesiątych. Po wojnie, kiedy Behrowie nie wrócili do majątku, zasiedlili go na pewien czas chłopiejskie rodziny. Potem mieszcili się w nim biura PGR-u i szkoła.

— Sprawa się rypla — opowiada Zenon Zalesko — gdy w 1989 roku Wojewódzki Konserwator Zabytków dał pięćdziesiąt milionów na remont. Nikt pieniędzy nie rozliczał. Dworek rozebrano, armatura, gdzie się podziła, nie wiadomo. Wieża dachowa przegniła, pocięto ją i zużyto w kotłowni. A cegła? Co ludzi wykorzystali, a co sprzedali za bezen!

W tym czasie, od 1987 roku PGR-em zawiadywał Stanisław Romot, za-

rzędcą komisaryczny, przysłany aż z elckiego do uzdrowienia gospodarstwa, które pomimo specjalistycznej hodowli nasiennej, trzody chlewnej, drobiu i zaciąganych kredytów przynosiło same straty. Z uzdrowielskiej strategii zostało do końca 1990 roku prawie 15 mld długu. Od lipca

1992 roku do kwietnia 1993 roku PGR-em zajął się z ramienia wojewody likwidator Zenon Zalesko, potem występujący w roli tymczasowego zarządcy. Wkrótce cały PGRowski majątek wraz z ponad 7 mld długu przejmie Agencja Własności Rolnej.



Takich dworów już prawie nie ma.

Fot. Archiwum

Wszystko wykorzystane

— Jestem dumny, że prawie nie stoi tu bezużyteczne — mówi Zenon Zalesko.

Zakład w Bobrze Wielkiej wydzierżawił były kierownik, który kontynuuje produkcję rolną. W Makowianach część mieszkań sprzedano na własność, wkrótce odbędzie się przetarg na nie wykończony trzeci blok mieszkalny. Ziemię wydzierżawili okoliczni rolnicy. Do budynków wylegarni od lutego tego roku spółka cywilna z Moniek wprowadziła tysiące kurczaków. W Krzysztoforowie główny dzierżawca wykorzystuje budynki i 400 ha. Resztę ziemi uprawiają rolnicy indywidualni.

— Posprawdzamy wszystkie umowy — mówi Stanisław Sienkiewicz — i albo, jeśli zobaczymy coś nieprawidłowego, unieważnimy, albo odnowimy. Na razie nie możemy sprzedać z powodu roszczeń dawnych właścicieli. Czekamy na ustawę o reprivatyzacji.

Skreślić z rejestru

W okolicach z dawnych, licznych tu dworów nie zostało już prawie żadnego śladu. Chyba, że ruiny. Wyjątkowo w Łosośnej, świetnie zacho-

wany drewniany dworek zagospodarował nowy właściciel lub w Pawłowiczach, gdzie w starej rodowej siedzibie mieści się szkoła.

— Dawne pany mają wrócić? — dziwią się miejscowi rolnicy. — A do czego? Albo będą tu pracować? Trzeba wszystko posprawdzać, bo może za zabrane majątek coś dostali? — ludzie zaczynają się zastanawiać, a potem filozofować. — Z drugiej strony trzeba ich zrozumieć. Stała się krzywda.

Ruiny makowiańskiego dworku wkrótce całkowicie przesłoni zielen. Tak samo wejście do piwnic, które wciąż kuszą miejscową dzieciarnię. Zenon Zalesko wysłał do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków umotywowany wniosek o skreślenie budynku i parku z rejestru zabytków.

— Pieniądzy na remont nie ma — twierdzi — a ta ruina zagraża bezpieczeństwu ludzi. Drzewa stare, spróchniałe, pękają jak zapalki. Coś się, nie дай Boże, wydarzy, to będzie odpowiadał najmniej winny.

Decyzję ma podjąć Generalny Konserwator Zabytków w Warszawie. Potwierdzenie wniosku Zenona Zaleskiego będzie oznaczać wyburzenie resztek dworku i zlikwidowanie parku w przedwojennym rodowym majątku Behrów. ■

Największy w regionie póln.-wsch. dystrybutor ROWERÓW ZR "ROMET SA" ORAZ ROWERÓW IMPORTOWANYCH oferuje:

- ☆ ROWERY dziecięce, młodzieżowe, turystyczne, górskie i inne w sprzedaży hurtowej i detalicznej
- ☆ SPRZEDAŻ RATALNA (CENY ATRAKCYJNE)
- ☆ SZEROKI WYBÓR CZĘŚCI I AKCESORIÓW
- ☆ USŁUGI W ZAKRESIE NAPRAW GWARANCYJNYCH I POGWARANCYJNYCH

Zapraszamy, życzymy udanych zakupów
Hurtownia Rowerów OLYMPIC

Białystok, ul. Wasilkowska 89, tel. 750-768
 w godz. 8.00-18.00, w soboty 8.00-14.00,
 dojazd os. Wygoda, linia 3, 9, 27

G 11538

FIAT
SAMOCHOODY
 UNO TIPO
 TEMPRA
 Cinquecento
 700 i 900
 Fiat 126 p

Największy wybór w regionie
 Sprzedaż za gotówkę i na raty

Zapraszamy do salonów:

PP POLMOZBYT w Białymstoku, tel. 754-550, 512-540,
 w Łomży tel. 18-49-48, w Suwałkach tel. 66-50-44
 w Giżycku tel. 23-76, w Białym Podlasku tel. 20-07

K 1620

Firma Kamieniarska

"Święta Anna"

sprzedaje gotowe pomniki z granitów skandynawskich /już od kilkunastu milionów/ oraz ręcznie obrabiane tablice do napisów stawiane na pomnikach granitowych i lastrykowych.

Łomża, ul. Poznańska 156, tel. 188-093 w. 33.

G 11533

Blacha ocynkowana 0,5

płaska i falowana
 od 92 tys. + Vat

przyczepki samochodowe.

Tel. 45-302 Augustów.

G 11463

WYKŁADZINY



HURT-DETAL
 OBRĘBIANIE
 UKŁADANIE
 ATESTY

PHU "LAMA"

ul. Kościuszki 110
 16-400 Suwałki
 tel. 66-25-34

G 11551

CHATA

Elk, ul. Kilińskiego 16
 tel. 10-99-01

Suwałki, ul. Kościuszki 128
 tel. 66-70-33

- WANNY
- BRODZIKI
- BATERIE
- SEDESY
- UMYWALKI
- ZLEWOZMYWAKI
- LUSTRA
- BOAZERIA okleinowana plastikowa wewnętrzna i zewnętrzna
- KASETONY sufitowe
- KABINY PRYSZNICOWE
- GRZEJNIKI ALUMINIOWE

G 10228

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Perspektywa" w Łomży posiada wolne mieszkania do sprzedaży ratalnej o różnej powierzchni użytkowej w budynku, którego planowane przekazanie do użytku - Czerwiec 1995 r.

Bliższych informacji udziela SM "Perspektywa" w Łomży, ul. Kazańska 1, tel. 18-24-91, w 31.

G 11534

HURTOWNIA Zachodniej

Odzieży Używanej
 Suwałki

ul. Bakalarzewska 19

Informuje o nowym szerokim asortymencie.
 Informacja po 20.00 tel. 66-49-08

Zapraszamy

G 11535

ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ
 REDAKCJA NIE ODPOWIADA



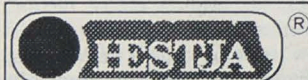
mazowszanka

SPÓŁDZIELNIA PRACY
 "SPOŁEM - MAZOWSZANKA"
 02-674 Warszawa, ul. Marynarska 12

Znany producent wody mineralnej i napojów nawiąże na atrakcyjnych warunkach współpracę z dużymi hurtowniami napojów i artykułów spożywczych w Białymstoku.

Oferty w ciągu 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem:
 "Mazowszanka" Warszawa, ul. Marynarska 12,
 tel./fax: 43-62-64, 43-62-65

a887



Szczególnie polecamy tanie ubezpieczenie mieszkań.

np: przy sumie ubezpieczenia
 50 mln składka 350 tys. zł,
 100 mln składka 700 tys. zł.

Adres:

ul. Sienkiewicza 55A
 tel. 75-26-48
 Serdecznie zapraszamy

G 11525



GRZEJNIKI PURMO
 • KOTŁY olejowe i gazowe Hydrotherm
 • POMPY obiegowe Grundfos
 • ZAWORY termostatische Danfoss
 • NACZYNNIA wzbiorcze Reflex
 • WODOMIERZE Powogaz, Metron, Profit

rodex

Białystok, Hetmańska 10, tel. 518-714
 517-734, 618-301, 618-295, fax 618-220



TELEFONY KOMÓRKOWE
 JUŻ W BIAŁYMSTOKU

HAVO
 Autoryzowany dystrybutor

Salony sprzedaży: JOKER Białystok ul. Legionowa 9/1; tel. 206-44
 KARO Białystok ul. Lipowa 6; tel. 324-424

G 11313

GAZETA
współczesna

KUPON OGŁOSZENIOWY

UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Rubryka:

- ☐ sprzedam
- ☐ kupię
- ☐ samochody
- ☐ mieszkania
- ☐ nieruchomości
- ☐ usługi
- ☐ różne
- ☐ szukam
- ☐ towarzyskie
- ☐ hurt
- ☐ zwierzęta
- ☐ biznes
- ☐ sklepy

Imię i nazwisko:

Adres:

Termin druku:

Przyjmowanie zleceń - tydzień przed datą druku ogłoszenia.

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:

"Kresy BO" sp. z o.o., ul. Suraska 1, 15-950 Białystok
 Konto: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi O/Białystok 340409-808-136

Cena netto 4.500 zł słowo;
 podmioty gospodarcze: +22% VAT,
 osoby fizyczne: +7% VAT (4.815 zł).
 W wydaniu magazynowym dopłata 100%.

FARMBEST

EXPORT - IMPORT Spółka z o.o.

Firma "FARMBEST" oferuje w cenach hurtowych:

1. Saletra amonowa 2.050.000 zł/t
2. Sól potasowa pylistą 1.750.000 zł/t
3. Sól potasowa granulowana 1.850.000 zł/t
4. Eternit 35.000 zł/szt. z VAT
5. Grzejniki 75.000 zł/szt. z VAT
6. Inne nawozy w cenach producenta
- np. fosforan amonu, polifoska, superfosfat pojedynczy
7. Węgiel: gruby, orzech, kostka

"FARMBEST" Spółka z o.o. EXPORT - IMPORT
BIURO HANDLOWE: Białystok, ul. Piłsudskiego 41
tel./fax /0-834/ 24-36, 24-93, 39-13, telex 052282

K 1667

FSD POLONEZ CARO

- Największy wybór w regionie
- Sprzedaż za gotówkę i na raty
- Nowe warunki gwarancji - 4 lata
- Całodobowy system pomocy drogowej

Zaprasza autoryzowany dealer
POLMOZBYT
salony
w Białymstoku, tel. 754-550,
w Łomży, tel. 18-49-48

K 1621

Materiały budowlane. "TOPKAPI"
oferuje: STYROPIAN, WĘGLAN MINERALNY,
PAPY, BLACHY, RYNNY PLASTIKOWE,
LEPIK, CEMENT, WAPNO, ONDULINE.

SIPOREKS, SUCHY TYNK
WODOMIERZE METRON - ceny fabryczne.
Nowowarszawska 32, tel. 410-145,
(teren Spółdzielni Elektryk), Białystok. G 11164

G 11386

Dyrekcja Zespołu Szkół Medycznych w Białymstoku
ul. Ogrodowa 23

ogłasza nabór w roku szkolnym 1994/95 na następujące kierunki:

pielęgniarka, położna, higienistka stomatologiczna.

UWAGA: nowy kierunek dla mężczyzn - ratownik medyczny.
Informacje w szkole: tel. 321-292.

Teraz poznasz co może Twój samochód!



Specjaliści pierwszej polskiej Rafinerii Nafty
"Glimar" Gorlice przy współpracy z firmą SHELL
opracowali oleje którym naprawdę możesz zaufać.

Oleje silnikowe "GLIMAR OIL"

AUREUS CE/SG, PATRIUS SF/CC,
ALANDA CB/SC - oleje uniwersalne
oraz GLIMAR FALCO CD i MILVUS CC
oleje do silników wysokoprężnych.

A 436

Przedstawiciel handlowy:

Hurtownia - BIAŁYSTOK
ul. Nowowarszawska 128
tel. 410-811 w.232

Biuro - BIAŁYSTOK, ul. Augustowska 6
tel. 416-239, fax 321-761



B B Białostocka Szkoła Biznesu

ogłasza kolejny nabór do
POLICEALNEGO STUDIUM BIZNESU

posiadającego uprawnienia szkół publicznych
na następujące specjalności:

- **ekonomika i organizacja przedsiębiorstw**

cztery semestry, tytuł technik ekonomista
zajęcia od poniedziałku do czwartku od 8.30 do 16.00
absolwent może kontynuować studia w Warszawie lub
Politechnice B-ckiej na kierunku Zarządzanie i Marketing

- **pracownik administracyjno - biurowy**

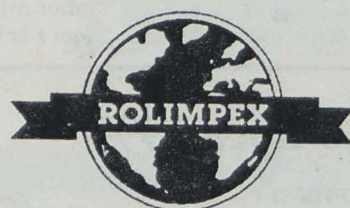
"Profesjonalna Szkoła Sekretarek"

dwa semestry, zajęcia po południu

Informacji udziela i dokumenty przyjmuje:
Sekretariat PSB, ul. Krakowska 9, tel/fax 266 82

**RZETELNA WIEDZA, KONTAKTY Z PRAKTYKĄ
UŁATWIĄ CI SUKCES**

G 11329



Rolimpex S. A. - to 35 firma na liście największych w kraju;
Rolimpex S. A. - to handel międzynarodowy i krajowy;
Rolimpex S. A. - to dzisiaj również produkcja rolna, przetwórstwo,
magazynowanie, transport, przeładunki towarów rolnych.

Rolimpex - żywność to pewna lokata

Sprzedaż akcji od 4 do 15 lipca

BIURA MAKLERSKIE

Bank Handlowy w Warszawie S. A.
Bank Przemysłowo Handlowy S. A. w Krakowie
Wielkopolski Bank Kredytowy S. A. w Poznaniu
Polski Bank Rozwoju S. A. w Warszawie
Biuro Maklerskie Banku Staropolskiego S. A. w Poznaniu
Biuro Maklerskie Banku Energetyki S. A. w Radomiu
Dom Maklerski IKB Polonia S. A. w Krakowie
"Arabski i Gawor" Biuro Maklerskie s. c. w Krakowie
Biuro Maklerskie "Certus" sp. z o. o. w Krakowie
Dom Inwestycyjny "Guziejewski i Albrecht" S. A. w Łodzi

Dom Maklerski "Broker" S. A. w Katowicach
Dom Maklerski "Instalexport" S. A. w Warszawie
Dom Maklerski BMT sp. z o. o. w Poznaniu
Beskidzki Dom Maklerski S. A. w Bielsku-Białej
Krakowski Dom Maklerski s. c.
Miejski Dom Maklerski S. A. we Wrocławiu
Poznański Dom Maklerski "P&P"
Śląski Dom Maklerski S. A. w Katowicach
Przedsiębiorstwo Maklerskie "Elimar" S. A. w Katowicach

96 punktów obsługi klienta w całym kraju

A 447

■ Dziwy świata roślin

WITAMINA
ANTYSKLEROTYCZNA

Na ogół cholesterol kojarzy się z miażdżycą i chorobami serca. Niewielu ludzi wie, że jest on niezbędny do zachowania zdrowia. Cholesterol obecny w skórze pod wpływem promieni ultrafioletowych zawartych w świetle słonecznym ulega przemianie na witaminę D. Sterydyne hormony nadnerczy i hormony płciowe wytwarzane są przy głównym udziale tego związku. Ponadto cholesterol wchodzi w skład błon otaczających każdą komórkę naszego ciała.

A wszystko dlatego, że w ludzkim organizmie występują dwie frakcje cholesterolu. Frakcja HDL to tzw. „dobry cholesterol” zawierający sporo lecytyny, która zapobiega tworzeniu się niebezpiecznych złożeń w ścianach tętnic (bogatym źródłem lecytyny są przetwory soi; gotowe preparaty lecytynowe można kupić w aptekach). Ostatnie badania wykazały, że ludzie charakteryzujący się szerokimi biodrami i wąską talią mają wysoką frakcję HDL; być może dlatego kobiety żyją przeciętnie 10 lat dłużej niż mężczyźni.

Frakcja LDL zawiera aż 65% tego cholesterolu, który ma tendencję do odkładania się w ścianach tętnic w postaci blaszek miażdżycowych. Ryzyko miażdżycy zwiększamy sami, spożywając nadmierną ilość tłuszczów zwierzęcych: tłustego mięsa, bekonu, smalcu, masła. Produkty te zawierają nasycone kwasy tłuszczowe. Udowodniono też, że im wyższe spożycie węglowodanów, zwłaszcza słodczy, tym obfitsza frakcja LDL.

Na szczęście istnieją składniki odżywcze, które w naturalny sposób obniżają poziom cholesterolu. Są to: otręby zbożowe, owoce zawierające dużo pektyn (jabłka, grejfruty), cebula, czosnek, marchew, papryka, soja, soczewica i fasola, jogurty, witaminy E i C, olej z wiesiołka, a przede wszystkim WITAMINA F, czyli nienasycone kwasy tłuszczowe. Naturalnym źródłem wit. F są: oleje roślinne, dobre margaryny, kielki zbóż, orzechy, migdały i pestki słonecznika.

„Pestki” są to nasiona ukryte w czarnych owocach tzw. nielupkach. Nielupki powstają wyłącznie z kwiatów rurkowych wypełniających całą tarczę słonecznika. Jej brzeg zajmują duże, złociste kwiaty jezyczkowe. A sama tarcza, to nie innego, jak kwiatostan typu koszyk, występujący u roślin z rodziny złożonych. 10-dekowa torebka pestek słonecznika zapewnia całodzienną normę witaminy F.

Leng.

■ W poniedziałek złe branie

UPAŁY I RYTMY POKARMOWE

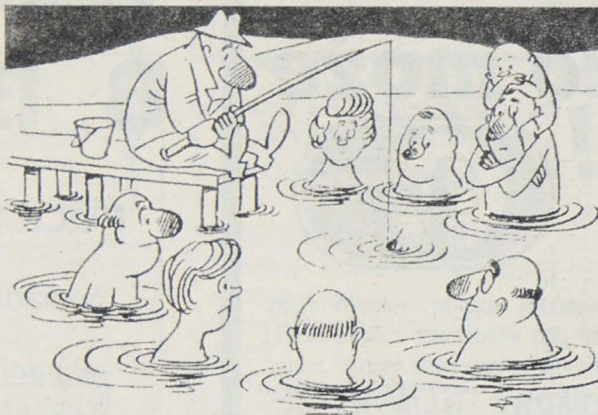
Słońce, to życie; słońce wyznacza i ustala ład pokarmowy ryb. Znaczący roślinożerca kalendarz tarła ryb, zwany kalendarzem fenologicznym, poniekąd odnosi się i do czynności pobierania pokarmu, z wędkarską zwaną żerowaniem. Aby dokładniej zrozumieć zależności, należy odnieść się do własnego organizmu. Uff...te upały!!!

Rzadko zdarza się, by wprost wypatrzyć rybę w wodzie, w jakiej znajduje się pozycji. A ta, określa aktywność ryby. Obecności i zachowaniu się ryb świadczą wysoki nad lustro wody, kółka na powierzchni (oczkiwanie ryb), bąbelki gazów uwalnianych przy rozgrzewaniu mułu dennego w poszukiwaniu pokarmu. Ruchy siłownia mogą wskazywać na ocieranie się większych sztuk o ich łodygi, cmokanie linów i inne odgłosy, zdradzające porę żerowania. Te i inne „znaki” trzeba nauczyć się zauważać i rozpoznawać.

Najczęściej powodem, dla którego poszczególne gatunki ryb dają „znaki”, jest poruszanie się, chęć chwytania pokarmu. Wędkarza, siła rzeczy, najbardziej intere-

suje pora największej aktywności pokarmowej. Wiadomo że nie zawsze ryby żerują jednakowo intensywnie. Bywa, że rzucają się na każdą przynętę — doskonale żerują. Kiedy indziej zaś nawet obok ochotki okoń przepływa obojętnie. Jak wszystkie czynniki życiowe ryb, tak i aktywność pokarmową, wyznaczają rytmy. Szczególnie latem, z chwilą nastania upałów. Niektóre gatunki ryb np. lin, w okresie wielkich upałów, kładzie się na dno i zapada w sen. Ciekawe zjawisko zaobserwowano u piskorz. Podczas wysychania rozlewisk, w których bytują (gatunek ten żyje do 10 lat), zakopują się w mul spędzając w nim długi okres. Znajdowano piskorze w miejscach od roku nie zalewanych wodą, przebywających w kapsule z mułu i swego śluzu.

Latem, podczas silnych upałów, woda staje się nazbyt ciepła i następuje częściej zmiana w niej rozpuszczalnych gazów. Np. bardzo powoli następuje proces dyfuzji tlenu z powietrza, obejmując tylko cienką, górną warstwę powierzchniową. Brak tlenu w wodzie, wędkarze doskonale znają jako przydługę.



To po części wyjaśnia biorytmy chimeryczne lub całkowity ich brak w okresie upałów. Najlepszym wówczas okresem łowienia, są wczesne ranki (tuż po wschodzie słońca), kiedy woda jest po nocy nieco chłodniejsza, bardziej natleniona. Oświetlenie jest jednak na tyle wystarczające, że ryby bez trudu wypatrują pokarm i oczywiście łakomią się na naszego białego robaczka. Sądzę zatem, że trzeba by

ASTROLOGICZNY KALENDARZ BRAŃ
na najbliższy tydzień

8 - 15 lipca 1994

Pt	S	N	Pn	W	Ś	C

- Zdecydowane biory
- Chimeryczne biory
- Sporadyczne biory

przyjąć do wiadomości i przyswoić pojęcie zależności dobrego i złego żerowania od temperatury.

Prawidłowość takiego rozumowania, została potwierdzona przez wybitne autoritety z Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Żabieńcu. Zdaniem ichtiologów, są przedziały temperatur, w których ryby są pełne wigoru, zaś ich procesy fizjologiczne cechuje wysokie tempo. Dla różnych gatunków są one różne. Po przekroczeniu maximum i minimum temperaturowego, istnieje temperatura optymalna.

Czy oznacza to, że w skład ekwipunku wędkarskiego, należy zaliczyć termometr?

Autoritety światowe w dziedzinie ichtiologii twierdzą że wszystkie procesy życiowe ryb, jak oddychanie, pobieranie pożywienia, rozmnażanie, są uzależnione od temperatury otoczenia. Temperatura wyznacza rytmy dobowe żerowania ryb.

ANTONI REMIESZ

■ Zodiak na talerzu

DANIE DLA RAKA

Kalafior z krabami

Duży kalafior, puszka (200 g) krabów, łyżka maki, łyżka masła, sok z cytryny, łyżka octu, szklanka mleka, żółtko, 100 g śmietany, 2 łyżki szczypiorku, sól, biały pieprz, cukier.

Kalafior czyścimy z listków, płuczemy w wodzie z octem i gotujemy we

wrzącej, osolonej wodzie z łyżeczką cukru. Kiedy kalafior się gotuje, robimy białą zasmażkę z masła i maki, rozprawiamy kilkoma łyżkami zimnego mleka, dodajemy kilka łyżek wywaru z kalafiora oraz pozostałe mleko i małą trzepawką ubijamy na ogniu aż sos się zago-

tuje. Zdejmujemy z ognia, wbijamy żółtko, rozprawiamy śmietaną, dodajemy kraby i szczypiorek, doprawiamy pieprzem, podgrzewamy (nie gotujemy). Kalafior dzielimy na różyczki, polewamy sosem z krabami. Zaraz podajemy.

HOROSKOP EMOCJONALNY

9-16 lipca 1994

RAK 22 VI — 22 VII

Najistotniejsze będą teraz sprawy domowe. Musisz do końca przeprowadzić rozpoczęte zmiany. Jeszcze się wahasz, ale zbierz odwagę i w drugiej połowie tygodnia sprostasz zadaniu. Ktoś lub coś ci wskaże czyja pomoc będzie niezastąpiona. Nie przepagaj znaku! Drugi raz najprawdopodobniej nie otrzymasz takiej szansy.

LEW 23 VII — 22 VIII

Musisz zwolnić w pracy, odłożyć ją na bok i znaleźć czas, by usiąść z rodziną i porozmawiać o emocjach dręczących was od pewnego czasu. Niestety, choć odłóżysz na chwilę swoje ambicje, czeka cię zarobienie (i wydanie!) sporych pieniędzy. Zastanów się, w jaki sposób mógłbyś zminimalizować straty.

PANNY 23 VIII — 22 IX

Niemila sytuacja w pracy lub w domu nie jest twoją winą. Musisz wyraźnie rozdzielić, co należy do cie-

bie, a co jest odpowiedzialnością innych. Bez tego trudno żyć, więc nie zwlekaj i zacznij działać. Pamiętaj, że czego sam nie zrobisz, tego nikt za ciebie nie zrobi. Nawet ten, na którego tak liczysz. Po prostu pewne sprawy każdy musi załatwiać osobiście.

WAGA 23 IX — 22 X

Droga do pozytywnych układów jest przynębiająco kręta, a nastroje bliskich wyjątkowo burzowe. Bądź wytrwały, zresztą innej drogi nie masz. Pod koniec tygodnia twoja sytuacja być może się odmieni, a wysiłki prawdopodobnie zostaną docenione. Przyjaźny Baran, lecz tak czy siak specjalnie na niego nie lic!

SKORPION 23 X — 22 XI

Odczuwasz całkowity spadek energii i czasem czujesz się nawet wykorzystywany. Jest ktoś, kto całkowicie stoi po twojej stronie, ale nie daje tego znać po sobie. Sam musisz się domyślić, kto to taki. W sumie nie trać optymizmu, pre-

dezyj czy później zostaniesz doceniony. Tylko nie zapomnij o obowiązkach!

STRZELEC 23 XI — 21 XII

Praca znowu będzie najważniejsza choć to pora urlopu. Może na kilka dni odłożysz ją na bok i trochę odpoczniesz? Nie bój się, nie stracisz rozpędu i po tygodniu czy dwóch wrócisz do niej całkowicie odnowiony. W sumie będzie się to opłacać i przyniesie korzyść zarówno tobie jak i samej pracy. Uważaj na Koziorożca! Jego intencje nie są w pełni jasne. Postaraj się, by zostały do końca określone.

KOZIOROŻEC 22 XII — 20 I

Nadejdą wreszcie tak długo wyczekiwane zmiany. Czy jednak będziesz się z nich cieszyć? Oprócz spodziewanych a istotnych korzyści przyjdą też poważne kłopoty. Pozwól, by twój przeciwnik wypowiedział się pierwszy, może ci to ułatwić prawidłową ocenę sytuacji. I pamiętaj — nie rób niczego pochopnie!

WODNIK 21 I — 20 II

Nie planuj nic na przyszłość, bo ten tydzień może być przekorny! Co to znaczy? Już wkrótce sam się o tym przekonasz. W trudnej sytuacji zaufaj swojemu instynktowi. Jak dotąd nigdy cię jeszcze nie zawiódł. Tak będzie i teraz, a więc głowa do góry. Nie ma tego złego, co by w końcu nie wyszło na dobre.

RYBY 21 II — 20 III

Nagła zmiana w twojej sytuacji zawodowej (lub finansowej) wyjdzie ci na dobre. Ale musisz zwracać baczniejszą uwagę na wydatki i rachunki. Pod koniec tygodnia możliwa podróż, wcale nie służbowa. Dobrze się do niej przygotuj. Przy okazji nie zapomnij o złożonej wcześniej obietnicy. Korzystny dzień — środa.

BARAN 21 III — 20 IV

To, co powstrzymało cię przez ostatnich kilka tygodni zniknie bez śladu i ruszysz do przodu pełną

parą. Powróci twój dobry humor, którego tak brakuje twoim bliskim. Pod koniec tygodnia spędzisz mile chwile z kimś, o kim zdążyłeś już zapomnieć. Ten ktoś ci to wybaczy, ale czy wybaczysz sam sobie?

BYK 21 IV — 21 V

Osiągnąłeś sukces, przyciągnąłeś uwagę innych ludzi, ale przyszedł czas, by zniknąć w tłumie. Zwolnij, nie pozwól, by napięcie rosło w nieskończoność. Po prostu możesz tego nie wytrzymać i wówczas cały dotychczasowy wysiłek pójdzie na marne. Chyba nie o to ci chodzi? Dobry dzień — piątek.

BLIŹNIĘTA 22 V — 21 VI

Jesteś już prawie przy końcu tej najtrudniejszej ze wszystkich dotychczasowych robót. Nie spocznij jednak na laurach tylko szykuj się do dalszego ciągu. Ktoś niezbyt ci przychylny będzie mąci. Nie zwracaj na to uwagi, ale też i nie lekceważ wysiłków tej osoby. W sumie nie jest źle — jest dobrze!



Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA
41
DZIECIOM

Dzisiaj kolejne zadania dla Was. Jeśli rozwiążecie przynajmniej dwa z nich, a prawidłowe rozwiązania z naklejonym na kopercie lub karcie pocztowej kuponikiem dostarczycie do redakcji GW (15-950 Białystok, ul. Suraska 1) w ciągu dwóch tygodni od ukazania się tego odcinka, weźmiecie udział w losowaniu TRZECH atrakcyjnych nagród. Ponieważ nagrody są dla dzieci w różnym wieku, konieczne na kartkach z rozwiązaniami piszcie ile macie lat.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 38. wylosowali: Małgorzata Kulik z Białegostoku, Marta Leszczyńska z Zambrowa, Patrycja Trojanowska Białystok, Magdalena Wiszowata z miejscowości Żebrki oraz Maria i Mariusz Rybiccy ze Szczecinka. Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku prześlemy je pocztą.

MAREK

TO I OWO...

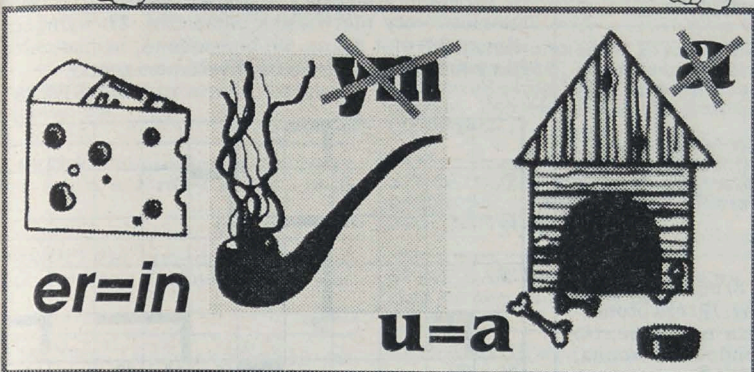
KRET

Pewnie widzieliście na łące kopczyki ziemi nazywane kretowiskami. To właśnie efekt pracy KRETA, który za pomocą swych przednich łap, bardzo podobnych do łopat, draży pod ziemią sieć korytarzy. Podczas tej pracy KRET musi pozbyć się wygrzebywanej ziemi, wypycha więc ją na powierzchnię i w ten sposób tworzy kretowisko. W ciągu 20 minut KRET ważący 8-12 dekagramów, może wypchać ze swego tunelu 6 kilogramów ziemi. KRET jest prawie ślepy. Jednak w swoim środowisku porusza się bez problemów ponieważ ma doskonale rozwinięty węch i dotyk, a także świetnie wyczuwa drgania. Przysmakami KRETA są dżdżownice. KRET nie je korzeni, jak się niesłusznie sądzi, ale ucina je kopiąc swój tunel. Żyje około 3 lat. Może spotkacie go podczas wakacyjnych spacerów...

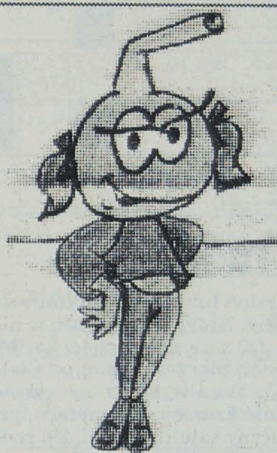


REBUS

bażkowy



GALERYJKA



Dzisiaj prezentuję rysunek Agnieszki Sokołowskiej z Łomży. Agnieszka ma 13 lat i bardzo lubi rysować.



Dziękuję, **Damianowi Wiatrowskiemu** z Łomży za wakacyjne pozdrowienia. Też chciałbym trochę wypocząć, ale, niestety, nie mam jeszcze wakacji... **Basi Rutkowskiej**, również z Łomży, wyjaśniam, iż przysłany do „Galeryjki” rysunek nie da się przedrukować na naszą stronę. Jest bardzo ładny, ale zbyt jasny. Pozdrawiam wszystkich. Niech wakacje upływają Wam jak najmilej. Cześć!

Marek

SŁOWNY Rummikub®

O Rummikubie słownym wspominałem już kiedyś – dzisiaj chcę powiedzieć więcej i zachęcić was do tej bardzo ciekawej gry polegającej na układaniu słów. Mam nadzieję, że zamieszczone niżej zadanie skłoni was do bliższego zapoznania się z Rummikubem, który wciąż, bawi i uczy.

ZADANIE NR 1

PAS
TOR

WOSK

Ó O U B E I K U W T

A D A C

Na stole leżą ułożone z tabliczek literowych trzy słowa: PAS, WOSK, TOR. Ty masz do dyspozycji 14 tabliczek z różnymi literami. Korzystając z nich, a także z liter lub całych słów leżących na stole, ułóż nowe, jak najdłuższe słowa. Nie musisz wykorzystać wszystkich tabliczek. Jednak na stole nie mogą zostać pojedyncze litery, ani też grupy liter nie będące słowami. Życzę powodzenia.



Wśród osób, które ułożą najdłuższe słowa rozlosujemy, ufundowaną przez firmę SPAJ grę RUMMIKUB SŁOWNY.

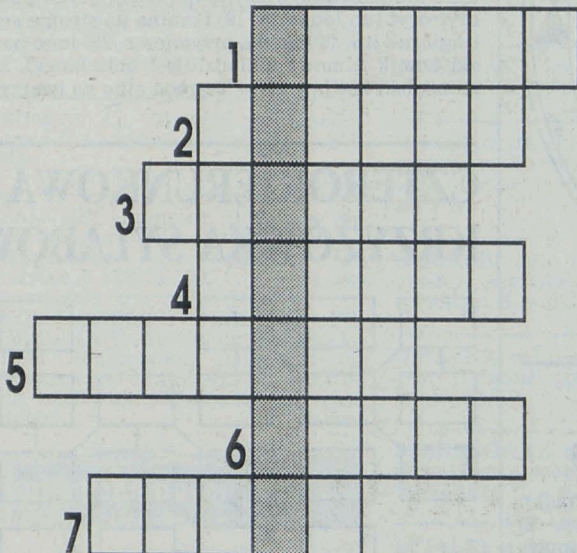
Rummikub słowny i inne ciekawe gry można kupić w Białymstoku w sklepach: GLOB (Legionowa 9/1, I. 129), AWALO-SAWA (Sienkiewicza 50), NA GORCE (Antoniuk Fabryczny 25) oraz w Suwałkach w sklepie HAWA (Andersa 7) i w Giżycku w sklepie ALFS (Warszawska 1).

Teraz ja...

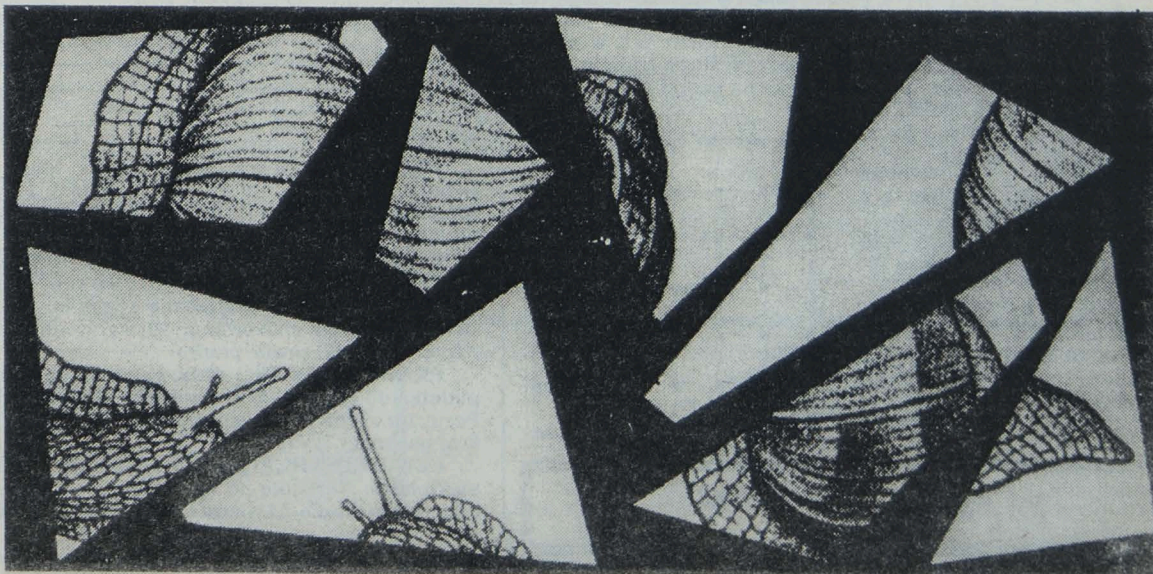


Nazywam się **Jarosław Nadołny**, mam 11 lat. Jestem uczniem V klasy. Chętnie rozwiązuję krzyżówki. Zachęcam Was do rozwiązania mojego logogryfu. Po wpisaniu rozwiązań, odczytacie hasło, które pojawi się w oznaczonych polach.

1. Ciągnie je lokomotywa. 2. Np. „Dziwaczka”. 3. Budynek, gdzie uczą się dzieci. 4. Ucieczka z lekcji. 5. Jesz wieczorem. 6. ... figurowa na łódzie. 7. Bez niego nie pojedziesz autobusem lub pociągiem.



Który kawałek nie pasuje do układanki?



PO ROZUM DO GŁOWY

Pomiędzy czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym prawidłowe rozwiązanie co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 3 bony PKO po 100 tys. zł, natomiast za bezbłędne rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa oraz 3 bony PKO po 200 tys. zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie lub karcie pocztowej zaznaczyć: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 144.

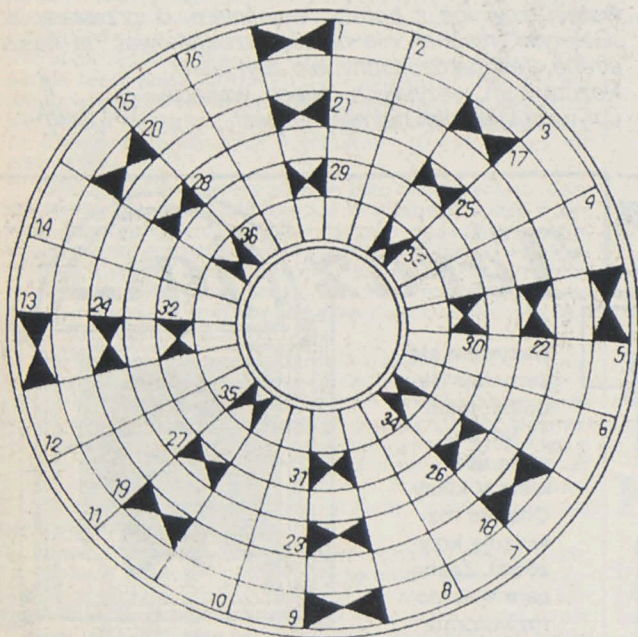
Rozwiązania można również przynieść bezpośrednio do redakcji.

KRZYŻÓWKA KOŁOWA (1)

KOŁOWO: 1) wada, brak towaru, 5) Zatoka Morza Czerwonego, 9) miasto w Nepalu w Kotlinie Katmandu, 13) wychowanek średniej szkoły wojskowej, 17) spina spękane mury, 18) poeta perski (? — 1220), 19) znak Zodiaku, 20) manna, pęczak, 21) największa wyspa grecka na M.Śródziemnym, 22) urok, piękno, powab, 23) skondensowana glina morenowa, 24) pochylenie ciała, 25) posiłek w środku dnia, 26) senne widziadło, 27) okres bezdeszczowy, 28) pismo rosyjskie wydawane w Genewie w latach (1875-81), 29) czeski taniec ludowy, 30) produkt destylacji ropy naftowej, 31) wywar z ziół, 32) gaz, 33) kowbojski atrybut, 34) miasto w Rumunii, 35) pełna piłka kauczukowa, 36) Leszek, znany dziennikarz „Przekroju”.

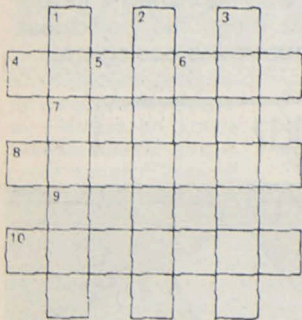
DOŚRODKOWO: 1) lichi koń, 2) gruby papier na pudełko, 3) np. Akaba, 4) uchodzi do Morza Łąptiewów, 5) tajniki, 6) mechaniczne połączenie dwóch wałów, 7) wieża o charakterze obronno-obszernym, 8) kozacki dowódca, 9) opiekun, 10) odmiana szarady, 11) strefa głębinowa, 12) ciągnie wilka do lasu, 13) guz w skórze wypełniony kaszkowatą masą, 14) turecka metropolia, 15) zarządca na pańskim polu, 16) dopływ Jukonu.

„GENTO”



KRZYŻÓWKA

(2)



POZIOMO: 4) chroniony gatunek tracza, 7) w parze z popytem, 8) chorobliwie opowiada fantastyczne historie, 9) smar maszynowy, 10) duża igła.

PIONOWO: 1) reflektor, 2) genealogia, 3) już nie panna, 5) wirnik, 6) George Anthony (1804-68), fizyk amerykański.

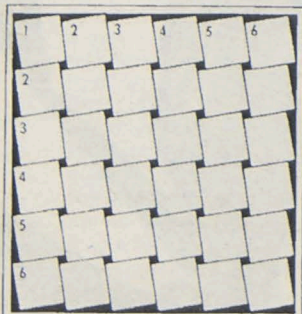
„RAYEN”

KWADRAT

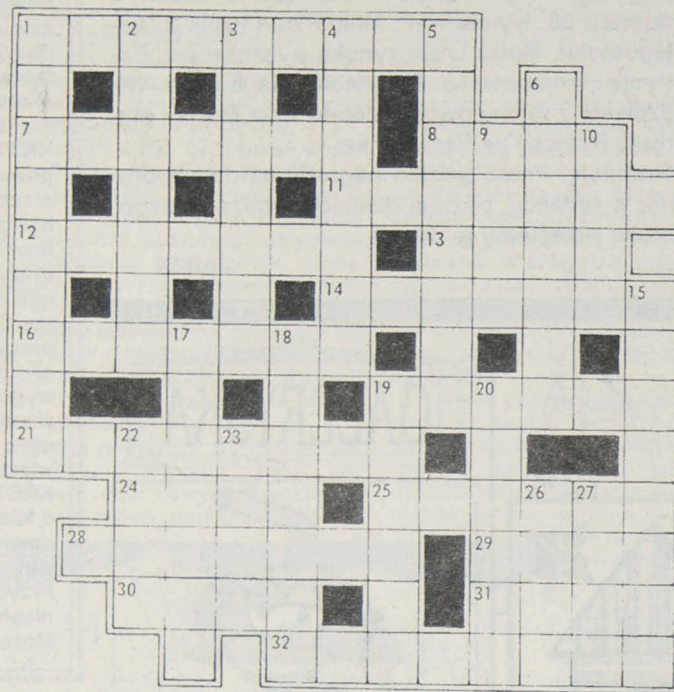
MAGICZNY (3)

1) odmiana krzyżówki albo dziewczosław w spódnicy, 2) czarno na białym z komputera, 3) miasto we Włoszech, na zach. zboczach Etny (anagram słowa Andora), 4) koń rasy wyhodowanej w dawnych Prusach Wschodnich, 5) poeta niemiecki, autor utworu „Pogrzeb odbędzie się w ciszy” (anagram słowa trunek), 6) zaliczka na poczet należności.

„HELLES”



KUPON „GW” NR 144



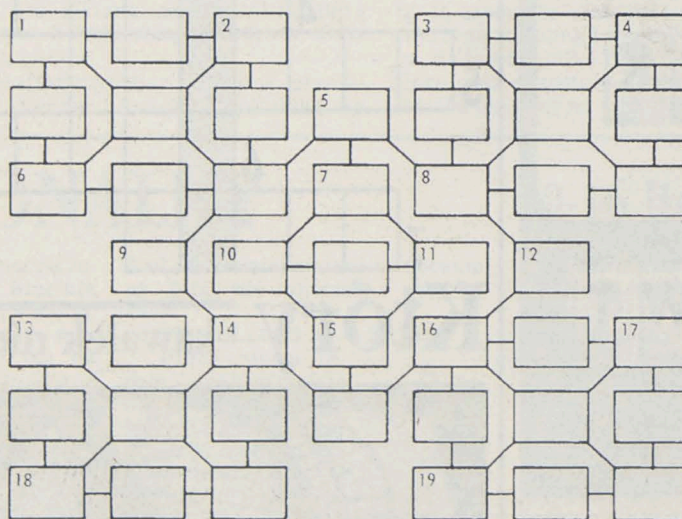
KRZYŻÓWKA (4)

POZIOMO: 1) słoń lub mysz, 7) uczniowski urlop, 8) miasto na płn.-zach. od Rucianego Nidy, 11) mnóstwo w niej żoleddzi, 12) czworonożne królewskie, 13) sala uniwersytecka, 14) hokeista na trawie, 16) coś, co znosi trunek znacznie lepiej od Ciebie, 19) budowla obronna, 21) obszar sfaldowany i wypiętrzony wskutek ruchów skorupy ziemskiej, 24) zawartość kruszcza w monetach, próba, 25) wśród dzieł Wita Stwosza, 28) sztuczny satelita Ziemi, 29) rodnik aromatyczny, 30) zboże góry, 31) wielka ilość, mnóstwo, 32) cierpi na dusznicę.

PIONOWO: 1) imię męskie albo polski literat i publicysta, autor „Fraszek prozą”, 2) komfort połączony z elegancją, 3) występ solisty wypełniający cały program koncertu, 4) zły los, 5) ma nadmiar ciała, 6) rzemieślnik branży drzewnej, 9) dał się nabrać lisowi w bajce Kryłowa, 10) członek koczowniczego ludu turecko-mongolskiego, przybyłego w VI w. z Azji nad Dunaj, 15) boi się zimy, 17) miejsce geometryczne środków krzywizny, odpowiadających punktom danej linii, 18) erytrocyt lub leukocyt, 19) tkanina na strojne suknie, obicia, szaty liturgiczne itp., 20) zgoda, przymierze, 22) inna nazwa rzepaku, 23) włoski komik filmowy („Złodzieje i policjanci”, „Złoto Neapolu”), 26) mongolski kowboj, 27) w Tatrach albo na twarzy.

LESZEK

CZTEROKIERUNKOWA KRZYŻÓWKA SYLABOWA (5)



POZIOMO: 1) styl w sztuce, 3) jasność, blask, 6) wczesna marchew jadalna, 8) tartinka, 10) staroitalska Bogini Poranka, 13) pseudonim Stefana Żeromskiego, 16) urna egipska lub etruska, 18) groźny szkodnik drzew liściastych, 19) słamazara.

PIONOWO: 1) owadożerna roślina, 2) dawniej zastępowała dzwonek u drzwi, 3) zamyka oko, 4) sproszkowany tytoń do kichania, 5) wyrób ze śmietany, 13) wygłaszane z ambony, 14) kieszonkowe źródło światła, 15) waga opakowania, 16) wał wodny powstający u wybrzeży Afryki Zach., 17) rewia, popis.

PRAWOSKOŚNIE: 1) dżdżownica na haczyku, 3) boczna ścianka pudełka do zapalek, 5) gra w karty, 7) niepogoda, 9) miasto i port w Peru, 10) arena walki zapaśników, 13) miasto w Indiach (Orisa), 16) kraj pachnący żywicą.

LEWOSKOŚNIE: 2) górski gatunek sosny, 4) cenna trawa pastewna, 5) kilim, 7) żdźbło po wymłóceniu, 11) ojciec, 12) dwukołowa taczka, 14) fruwanie, 17) państwo, afera lub kapelus.

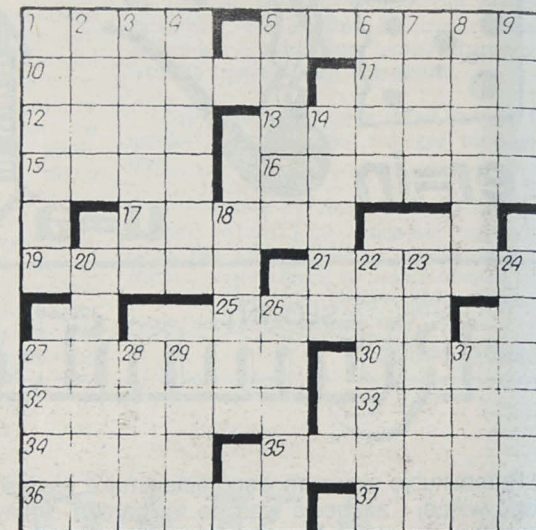
„RAYEN”

KRZYŻÓWKA (6)

POZIOMO: 1) poczucie piękna, harmonii, 5) zajęcie, 10) rasa konia, 11) utwór Ibsena, 12) staropolski pan, 13) klub żużlowy z Torunia, 15) waga opakowania, 16) stolica Bahrajnu, 17) znany piosenkarz kanadyjski, 19) niezbyt nosa, 21) prowincja w pn.-zach. Argentynie, 25) czworoboczna świątynia w Mekce, 27) książę tracki, zabity przez Ajasa, 30) część pierwiastka chemicznego, 32) wąski pas płótna naszyty na zagiel dla jego wzmocnienia, 33) żaglowy statek handlowy z XII-XV wieku, 34) ważny port Jemenu Pd., 35) człowiek wadium, 36) zbędne obciążenie, 37) dawna stolica Japonii.

PIONOWO: 1) wodny lub kosmiczny, 2) galaretowata, słuzowata, 3) klub sportowy z Erewania, 4) państwo z Ottawy, 5) słynny trener polskich pięściarzy, 6) miasto w Japonii, 7) tekst przysięgi wojskowej, 8) przyjemny zapach, 9) następstwo winy, 14) pomyślny lub niepomyślny okres życia, 18) lasso, 20) łuk ze zwornikiem, wsparty na dwóch podporach, 22) lewy dopływ Jenisieju, 23) matka Apollina i Artemidy, 24) działo, 26) promieniotwórczy pierwiastek chemiczny, 27) wyznawca islamu, 28) brat Kaina, 29) bezosobowa, nadnaturalna siła u ludów Oceanii, 31) myśliwski pies gończy.

„GENTO”



ROZWIĄZANIA

ZADAŃ Z NUMERU 142

1. **POZIOMO:** mazak, powab, Akan, pepawa, kapar, taran, Aman, karara, kasarek, kastrat, skalar, to-na, lokal, samar, ataman, wada, manat, Janas. **PIONOWO:** makak, Akamas, zapas, ananas, petak, opar, waran, Awar, banal, Kenar, Ottawa, Kanada, slam, bakan, Kalat, Roman, taras, kota, lama.

2. **POZIOMO:** trzepaczka, wykalaczka, szwagierka, markierant. **PIONOWO:** przydział, separatka, karabinek, szczerbak, katarakta.

3. **PRAWOSKRETNIE:** brzdąc, remiza, ziebla, wrzawa, szmira, pęczek, pogład, jaszcz, napasć, kąpiel, nadzór, gestwa, jagnię, wróbel. **LEWOSKRETNIE:** żrebie, mendel, lipiec, próbka, szpara, zębina, poczta, maślak, narząd, kłacz, zawiść, pędzel, parter, drynda.

4. **POZIOMO:** rozmowa, przekaz, litera, wywód, koza, konik, kura, katana, szyba, mania, danina, pora, grota, zawód, gaza, nagroda, Zama, nienawiść. **PIONOWO:** rozkaz, waliza, przewód, rabata, wynik, Kora, kokarda, Kuba, kania, narzuta, szyna, mara, nizina, powód, groza, zadanie, gama, zawiść.

5. świergot, brzeczka, gradzina, taksacja, końcówka, pierzyna, mierzja, wierność, ostrzyca, protokół, kosmetyk, sterówka, śmietnik.

6. **POZIOMO:** sprzęt, oktawa, rójka, cietrzew, krach, ondula, sztor, ratka, werbunek, obrus, sknera, lkanie. **KOLUMNAMI:** bruk, rozterka, pajda, odbieg, znachor, manual, torero, narkoza, steryd, targi, świetlik, ansa.

NAGRODY

Za rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z Magazynu nr 141 nagrodę główną — zegar ścienny — otrzymał pan Jarosław Żodzik z Białegostoku.

Bony PKO po 200 tys. zł wylosowali: Maria Kowalska z Zambrowa, Irena Matyszevska z Białegostoku oraz Leonarda Prończuk z Szudziałowa. Bony PKO po 100 tys. wylosowali: Marian Herbszt z Suwałk, Beata Wincel z Białegostoku oraz Mirosław Pietraszewicz również z Białegostoku.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Suraska 1, pok. 47. Bony PKO prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (u)

sprzedam

URSUS C-360 (1977), działkę 0,5 ha, budynki murowane na pieczarkarnię, warsztat, hurtownię. Wądołki, 3 km od Zambrowa, 71-48-37. G 114

SPRĘŻARKĘ wydajną, 524-911. G 91

PUSTAKI wiórobetonowe - producent, Kolonia Grabówka /Ciołkowskiego róg Klubowej/. G 10422

PARKIET producent. 615-932 po 19. G 11154

SIATKA ogrodzeniowa -producent, Goldap (0-87) 15-18-40. G 11270

NAMIOTOWE stragany handlowe, najniższe ceny, zniżki hurtowe, sprzedaż wysyłkowa. Kalisz, Wykopalskowska 13, tel./fax 366-21. G 11302

"BIZON" Z-056 /1985/ lub "BIZON Z-058" nowy. Piszczatowski Andrzej, Żelazy Brokowie 9, gm. Andrzejewo, woj. łomżyńskie. G 11385

MŁOCARNIA KUNA, snopowiązałka. Niecki 37, gm. Turośń Kościelna. G 11393

PRASĘ Z-224. Łozowo 61, Dąbrowa Białostocka. G 11403

KAMERĘ Panasonic RV-50, 15 zoom, 1 lux, kolorowy wizjer, 18-16-48. G 11405

PRASĘ Z-224, stan dobry. Maleszewski Andrzej, Jankowo 7, gm. Rutki. G 11415

C-360 /1986/. Łupianka Stara 19, gm. Łapy. G 11442

ZETOR 7211, stan bdb. zamienię na zachodni samochód dostawczy. Gardocki Mirosław, Sokoly 10 /18-520 Stawiski/. G 11443

SURFING: F2 (Sunset Slalom) 275 x 60 cm/105. Lekka + żagiel (5,8 mkw.) 7 mln oraz deskę z żaglem dla dziecka do 30 kg 2,5 mln. Węgrzewo, tel. 0-117 71-726. G 11447

KARP do zarybień /LIPCÓWKA/ - sprzedaż: Ławsk koło Wąsosz 9-10 lipca. G 11451

NIEMIECKA prasę wysokiego zgniotu K-442, rozsiewacz wapna 3 t, nową kosiarkę rotacyjną -radziecką. Czajki 24, gm. Sokoly. G 11465

VIKING oferuje kolorowe materiały klinkierowe: cegły, płytki, dachówki, piaskowce, marmury, kostkę, płytkę chodnikową, cement. Białystok, Wysockiego 69, 751-596, fax 762-468. G 11470

SNOPOWIAŻALKĘ "Danfę" i Kunę. 322-302 po 20. G 11486

SNOPOWIAŻALKĘ mało używaną. Suraz, Rybna 4. G 11488

T25. Wiśniówek 6, 18-200 Wysokie Mazowieckie. G 11499

8 ha ziemi w Płonce Kościelnej 70, dom drewniany. Wróblewski Jan. G 11507

35 m³ suchej tarcicy sosnowej - grubość 80, 50, 32, 24, - I klasa, w tym krokwie świerkowe 14 x 7 i 5 msz. desek świerkowych. 76-14-26 /wieczorem/. G 11521

KSEROKOPIARKA "Rank Xerox" 5052 /80 kop/min -wszystkie funkcje/ oraz Canon 3525 /dwukolorowa/ stan idealny - na rachunek VAT. 223-03 godz. 10-15. G 11522

DOM drewniany do rozbiórki. Kłopoty Bujny 9, gm. Siemiatycze. G 11527

M-3. Ełk 10-29-41. G 11528

SPRZEDAM snopowiązałkę. Siemien 3. G 11532

KOMBAJN zbożowy "Record" /1987/, stan bardzo dobry. Kętrzyn tel.12-88 lub 38-74. G 11541

ZAKŁAD betoniarsko -kamieniarski z wyposażeniem i mieszkaniem sprzedam. Kowale Oleckie, ul. Kościuszki 12 tel. 383-14. G 11547

OKAZJA! Tanio sprzedam ciągnik z napędem 1204, stan dobry, Orkan 2 lub zamienię na Fergusona. Tybory Jeziernia 9 /18-205 Jablonka Kościelna/gm. Wysokie Mazowieckie. G 11552

PAWILON handlowy składany, suknię ślubną. Tel. 16-53-70 Łomża. G 11555

ZEGAREK złoty "DOXA" sprzedam. Łomża tel. 188-238 w. 14 G 11557

KOMBAJN zbożowy CLAAS, kombajn ciągniony FAHR stan bardzo dobry. Tel. 367 Knyszyn /wieczorem/. G 11559

"WARMIANKE", "KUNE", snopowiązałkę w dobrym stanie. Jarnuty 7 gm. Łomża. G 11566

CIĄGNIK C-330. Dolistowo Stare. Snarska Jadwiga. G 11570

DROGOWE płyty betonowe, słupy betonowe, trelinkę -tanio. 433-317. G 11573

SPRZEDAM kombajn Bizon 2056 /produkcja 1983/, roztrząsacz obornika /produkcja 1991/. Orzolek Władysław, Zabiele 218 /koło Kolna/, tel.78-49-69. G 11578

SPRZEDAM tanio mało używaną przyczepę campingową "Niewiadów". Łomża tel. 18-28-24. G 11580

SPRZEDAM przyczepę 6 ton, dom - stan surowy. Mońki tel.26-36. G 11581

ECHOSONDE wędkarzom. 75-10-15. G 11584

BALE drewniane 100 mm /23 m³/ Koryciski 11 gm. Dubicze Cerkiewne. G 11588

CIĄGNIK C-355 (1975) sprzedam. Michniewicz Planta, 16-420 Raczki. G 11598

WYPRZEDAŻ obuwia i odzieży z likwidacji hurtowni. Białystok, Bema 11 /Dom Rzemiosła/, 8-15. G 11599

CIĄGNIK C-360 sprzedam. Marcinkiewicz, Skazdub Nowy, Bakalarzewo. G 11600

GOSPODARSTWO (17 ha) z budynkami. Jurewicz Aleksander, Mazuchówka 105, 11-510 Wydmyny. G 11605

LADA chłodnicza. 185-145. G 11607

SAMOCHÓD GOLF 2 (1990) 1,8 pojemność; wtrysk; katalizator; 2-drzwiowy; czerwony. Giżycko, tel. 42-25 (do 18), 73-22 (po 18-tej). G 11608

KOPIARKI "Minolta" 2 szt. 51-77-86 /po 21/. G 11609

WZMACNIACZ AM-57, odtwarzacz CD-37 sprzedam. Suwałki tel. 67-38-45. G 11613

CIĄGNIKI T25 A -Władymirec za gotówkę i na raty. GLOBTEX -Białystok ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 4, tel. 754-224 w. 235, przedstawicielstwa: PHP AGRO-ROLNIK -Śniadowo, ul. Kościelna 10, tel. 17-61-23; PHP AGRO-ROLNIK -Łomża, Al. Legionów 147, tel. 16-38-31; PHU ANNA -Zambrów, Al. Wojska Polskiego 102, tel. 71-34-32; EDMASZ - Wysokie Mazowieckie, ul. 1 Maja 24, tel. 22-54. P 01213

MOZAIKA podłogowa. Hajnówka tel. 49-23 /wieczorem/. P 01265

C-385 /1978/ + plugi czterokobowe. Cena 100 mln. Sikory gm. Mońki. P 01272

SPRZEDAM "Vistulę" na chodzie. Stanisław Olichwier, Krasnoborki 55, 16-310 Sztabin. P 01278

SPRZEDAM prasę Z-224, kombajn Anna. Tadeusz Tatko, Ruskołęki Nowe 30, Andrzejewo /łomżyńskie/. P 01285

LAS olchowy -gruby razem z ziemią 70a. Zambrów, 713-395. A 00894

REKLAMA**kupię**

WARTBURGA 1.2. 753-121. G 11562

usługi

ŻALUZJE. Skobiej, 325-768. G 10148

"KORDULA" -drzwi przesuwne, drzwi garażowe podnoszone, bramy przesuwne, kominki, 632-639, Równa 12. G 10850

SZYBERDACHY, amortyzatory, układy wydechowe. Autoryzowany serwis, gwarancja. Handlowa 7, 236-71 w. 255. G 11118

AUTOALARMY na każdą kieszeń -znakowanie -blokada -radiomontaż. Lipowa 28a. G 11143

ALARMOWE systemy. Lipowa 28a. G 11144

MAŁOWANIE strukturalne, szybko i niedrogo. Białystok, 75-14-46 (8-15). G 11158

AUTOMATYCZNE pralki -naprawa, 755-613. G 11248

TELENAPRAWA, 617-752. G 11273

USŁUGI koparką. Łomża, tel. 188-205. G 11295

ŻALUZJE pionowe, poziome. Solidna obsługa. Łomża, 162-100. G 11362

ŻWIR, 415-055. G 11392

DRZWI antywłamaniowe, zamki, folie ochronne okienne, szyby antywłamaniowe, aluminiowa stolarka. ZAMIS, 75-12-18, Sienkiewicza 67. G 11402

HURTOWNIA papieru toaletowego, komis odzieżowy, RTV, komputery, meble, AGD, Biuro Turystyczne. Tel. 321-303. G 11423

ŻWIR, 320-408. G 11484

Autoalarmy, autoblokady, radiomontaż, GAB-PRESTIGE, ul. Młynowa 52, 248-66. G 11497

POMNIKI. 15-19-87. G 11519

KOMBIT s.c. -alarmy, autoalarmy, sprzedaż i montaż. Suraska 1, 436-095. K 01381

ŻALUZJE -pionowe, poziome, nawierzchniowe -produkcja, montaż, -Węgorzewo, ul. Zamkowa 31, tel./fax /0-117/ 71-600. A 00669

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE Sławomir Wierzbicki. Dom Pogrzebowy, Białystok, ul. Branickiego 17, tel. 415-773 (od 8.00 do 16.00), tel. 753-424 (czynny całą dobę). G 08706

nieruchomości

"DOMINIUM" -kompleksowa obsługa nieruchomości -WYNAJEM -Lipowa 16a, 219-40. G 10199

KUPNO -SPRZEDAŻ: "Unifactor", Łomża, Gwardii Ludowej 8, tel. /086/-180-861, Augustów, ul. Hoża 2B, tel. /0119/-52-83. G 10862

Sprzedam duży dom z działką 1,280 mkw. w Łomży. Tel. 16-41-58. G 11177

SPRZEDAM wille, Familijna 57. G 11215

DOM piętrowy wolno stojący -sprzedam. Giżycko, Rolnicza 31 a. G 11220

GOSPODARSTWO 25 ha z budynkami sprzedam. Barbara Brajczewska -Tyszkki Łabno 8 /18-500 Kolno/. G 11450

SPRZEDAM działkę (3000 mkw.) przy Baranowieckiej. 755-327, 754-647 do 15. G 11500

SPRZEDAM działkę budowlaną 527 m.kw. przy ul. Wojska Polskiego (Łomża), tel. 180-120. G 11530

DOM z działką 670 m. Łomża, 165-157. G 11531

SPRZEDAM dom murowany, partelowy w Łapach. 15-35-88. G 11536

MAZURY -2 ha nad jeziorem przy trasie. Giżycko tel. 72-46 /wieczorem/. G 11543

SPRZEDAM działki. Łomża tel. 16-65-62. G 11553

SPRZEDAM dom w Łomży, Nowogrodzka 62A. G 11556

OKAZYJNIE sprzedam działkę 4 tys. mkw. /2 km od granic miasta przy trasie Białystok -Supraśl/. Tel. 183-435. G 11560

SPRZEDAM plac 0,1 h, ziemię orną 0,3 h w Ciechanowcu i 0,5 h na Zdobru. Tel. 536-019 Białystok. G 11563

SPRZEDAM działki budowlane. Łomża tel. 16-67-12. G 11567

SPRZEDAM dom w szeregówce lub wynajmę. Łomża tel. 160-268. G 11571

DZIAŁKI budowlane handlowo-usługowe o pow. 100-500 mkw. w Suwałkach przy ul. Piłsudskiego sprzedam. Suwałki, tel. 66-26-94. G 11574

SPRZEDAM działkę budowlaną -ul. Zdrojowa 9, tel. 160-596 Łomża. G 11575

SPRZEDAM działkę. Łomża 18-15-89. G 11576

SPRZEDAM działkę budowlaną 800 m w zacisznym miejscu blisko centrum. Tel. 16-60-66 Łomża. G 11586

SPRZEDAM dom z placem 1050 mkw. Łomża, Kierzkowa 39. G 11589

DZIAŁKI pod zabudowę letniskową z prawem budowy położone nad jeziorem Kukowino sprzedam. Olecko tel. 29-17. G 11592

PRZEDSIĘBIORSTWO "COM-PRI" posiada w sprzedaży działki budowlane, uzbrojone, pod budynki wolno stojące. Wiadomość, Suwałki tel. 66-54-68. G 11593

DZIAŁKĘ budowlaną -Zielona Górka sprzedam. Suwałki, Skierniewicka 14. G 11596

SPRZEDAM dom drewniany. Rzepiska 23, tel.48-89 Hajnówka. G 11597

MIESZKANIE 29 mkw z garażem sprzedam. Żuryska, 11-610 Pozędrze, Podleśna 5 /18, woj. suwalskie. G 11610

ZABUDOWANIA z działką 60 arów w okolicy turystycznej blisko Suwałk sprzedam. Suwałki tel. 67-36-38. G 11611

DZIAŁKĘ rekreacyjną nad jeziorem Gaładuś sprzedam. Suwałki tel. 67-60-77. G 11612

SZEREGÓWKĘ do wykończenia w Suwałkach sprzedam. Augustów tel.47-161. G 11614

DZIAŁKI rekreacyjne nad jeziorem Selmet sprzedam. Suwałki 68-11-79. G 11615

DZIAŁKĘ rekreacyjną 1000 mkw. z dostępem do jeziora Dreństwo w Woźnej-Wsi -sprzedam. Grajewo 40-62. P 01282

PILNIE sprzedam dom 100 mkw. z budynkiem gospodarczym, garażem, ogrodem -290 mln. Mikielski, Kośmidry k/Goldapi. P 01283

SPRZEDAM lub wynajmę pawilon handlowy 130 mkw., działkę 350 mkw. -centrum Augustowa, targowica. Tel. 46-477 po 18. A 00881

stancje

POKÓJ. 535-216. G 11505

M-2 do wynajęcia. Suwałki 1 Maja 4 /38. G 11548

samochody

AUTO -KOMIS "TRAFIC-2" Hotel "LESNY" -kupno, sprzedaż i zamiana. Za gotówkę i na raty. Tel. 513-194. G 10898

TRANSIT - 420 mln, POLONEZY TRUCKI krótkie, przedłużane i pięcioosobowe, SUZUKU MARUTI. Leasing, raty - 1,63% mies. K 01672

WYJAZDY po samochody do Niemiec, Holandii -laweta -usługi transportowe. Łomża, tel. 16-60-47. G 11244

AUTOALARMY -atestowane -GE-DYMINA 21. G 11328

KUPIĘ; FORD Transit /1988-90/, 437-495. G 11481

SPRZEDAM FORDA Transita /1980/, 437-495. G 11482

SPRZEDAM Skodę Favorit /1991/ - 95 mln. 413-026 po 16. G 11498

SPRZEDAM Fiata 126p BIS (1990), 189-002. G 11502

SPRZEDAM HONDE CIVIC 1500 (1993), przebieg 13.000 km, poduszka powietrzna na kierownicy, klimatyzacja, kolor wiśniowy, stan idealny. Zambrów, ul. Podedworne-go 20/12, tel. 71-38-29 (po godz. 16). G 11529

SPRZEDAM: Toyota Hiace Bus, diesel, 1985 r., tel. Łomża 187-224. G 11545

ZUKA /1994/ sprzedam. Suwałki tel. 67-66-18. G 11546

RENAULT Medalion /1988/ sprzedam. Suwałki tel. 66-39-68 po 15 66-49-57. G 11549

VW Passat /rocznik 90/, tel. 16-53-70 Łomża. G 11554

KUPIĘ Wartburga 1,3. 753-121. G 11561

LUBLINY, ŻUKI, STARY, przyczepy, naczepy, zabudowy specjalizowane. RATY, LEASING, AUTORYZOWANY DEALER - FIMEX, Białystok, ul. Horodniańska 1, tel. 632-870. G 11205

SILNIK po remoncie do STARA 200, tylny most, oś przednią i inne do STARA. Łupianka Stara 54, gm. Łapy, tel. 15-29-00. G 11564

WYJAZDY po auta powypadkowe -laweta. Łomża 184-833. G 11568

JELCZ skrzyniowy -pilnie! Kolno 78-28-25 po 19. G 11569

AUTOHANDEL "Futura": samochody używane na raty, leasing, autoalarmy, systemy antykradzieżowe CEL PROTECTOR, sprawdzanie legalności pojazdów, czyszczenie samochodów, WARTA. Wysockiego 20, 75-10-15. G 11582

PRZEDPŁATĘ na samochód sprzedam. Olecko tel. 45-37 po 16. G 11591

Dyrektorowi Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Grajewie

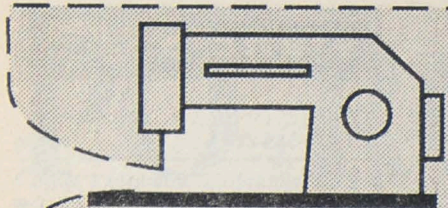
Panu Zygfrydowi Czajko

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

brata Jerzego

składają: Komitet Rodzicielski, młodzież, rodzice, członkowie Rady Pedagogicznej i pracownicy ZSOiZ w Grajewie.

K 01659



OVERLOCKI CHAŁUPNICZE, PRZEMYSŁOWE, MASZYN DO SZYCIA, ZICK-ZACKI, STEBNÓWKI DO SKÓR, DZIURKARKI, GUZIKARKI, NOŻE KROJCZE, RATY!

SINGER • JUKI • PFAFF

CENTRUM MASZYN DO SZYCIA: **OVERTEX** Białystok, ul. Suraska 1, tel. 222-43, W GODZ. 10.00 - 17.00

Wydawca: w dzienniku **TRYBUNA**

WAKACYJNA ZAKREŚLANKA

NAGRODY FUNDUJĄ:

TYCAR **EDITIONS SPOTKANIA**
RAINBOW TOURS **KENWOOD**

CHEMA **WYDAWNICTWO KURPISZ**

pytaj w Twoim kiosku!

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S. A.

WARTA

ROK ZAŁOŻENIA 1920

Proponuje ubezpieczenie kosztów leczenia i następstw nieszczęśliwych wypadków w czasie podróży i pobytu za granicą.



- * niskie składki
 - * szeroki zakres ochrony
 - * dzieciom i młodzieży
- 30 % zniżki**



W okresie od 1 czerwca do 31 sierpnia b.r. dodatkowo **10 % zniżki dla wszystkich.**

WARTA Twoim towarzystwem w podróży za granicą.

ZAPRASZAMY do naszych Agencji.

Informację telefoniczną uzyskasz:

Białystok 415-503; Łomża 164-181; Suwałki 666-532

HURTOWNIA "FLORIAN"

oferuje:

CEMENT

- odbiór: Cementownia Rejowiec 850 tys. + 7% VAT
 - odbiór: Łomża hurt 1020 tys. + 7% VAT
 - odbiór: Łomża detal 1060 tys. + 7% VAT
- Łomża, ul. Sikorskiego 166A, tel. 160-128. G 10909

A 882

- CEMENT
- Wapno
- Węgiel:

- kostka
- orzech
- groszek
- miał

Skład Juchnowiec
 PHU "TA-JAN"
 tel./fax 196-167. G 11115

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

BAWI

Białystok, ul. Kopernika 93, tel. 265-32, tel./fax 212-54

Poleca wszelkiego rodzaju papier i artykuły papirnicze a na nadchodzący sezon szkolny

- ❖ Zeszyt 16 k. kratka i linia - 1.290
- ❖ Zeszyt 32 k. kratka i linia - 2.230
- ❖ Zeszyt 60 k. kratka i linia - 3.250
- ❖ Zeszyt 80 k. kratka i linia - 4.380
- ❖ Zeszyt 96 k. kratka i linia - 6.700
- ❖ Zeszyt do nut kratka i linia - 6.700
- ❖ Wycinanki
- ❖ Blok rysunkowy i techniczny
- ❖ Notatniki A4 i A5
- ❖ Wkłady do segregatorów kolorowe i białe A4 i A5
- ❖ Notatnik Akademicki A4
- ❖ Teczki wiązane zwykłe i kolorowe z gumką
- ❖ Pisaki kolorowe: 6-, 18-, 24-, 36-kolorowe
- ❖ Gumki Pelikan, Sakura do ołówka i atramentu
- ❖ Pióra firmy Pelikan, Parker oraz atrament i naboje ww. firm
- ❖ Długopisy Corvina, Global Candy, Lamy, Parker
- ❖ Cyrkle plastikowe, metalowe, zestawy cyrkli
- ❖ Linijki, ekierki, kątomierze
- ❖ Zestawy geometryczne
- ❖ Temperówki
- ❖ Komplet okładek na książki
- ❖ Zakreślacze, markery
- ❖ Tablice suchościeralne B1, B2, B3, B4 oraz wiele innych atrakcyjnych towarów

Zapraszamy do współpracy w godz. 8.00-16.00, w soboty 8.00-14.00
 Stałym klientom zapewniamy transport oraz dogodne warunki płatności

Zapraszamy również do naszych oddziałów:

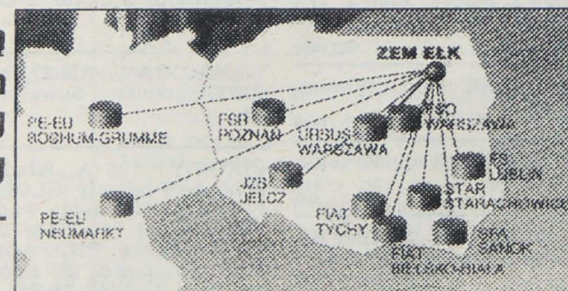
- ✕ PHU "Ghaj" w Suwałkach przy ul. Przytorowej 19, tel. 66-58-49
- ✕ Sklep "Grafit" w Zambrowie przy ul. Wojska Polskiego 34, tel. 713-514
- ✕ Hurtownia "EPOKA" w Łomży przy Al. Legionów 2, tel. 16-27-23



ZAKŁAD ELEKTROTECHNIKI MOTORYZACYJNEJ W ELKU

Jesteśmy zakładem filialnym Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie
 Jesteśmy wieloletnim producentem wiązek elektrycznych w Polsce.

Nasze wyroby trafiają do renomowanych firm zagranicznych: PE-EU Neumarkt OPEL, PE-EU Bochum Grumme Mercedes Benz

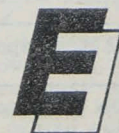


oraz znanych firm krajowych

- Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie
- Zakładów Fiat Auto Poland w Białsku Białej i Tychach
- URSUSA w Warszawie
- Jelczańskich Zakładów Samochodowych w Jelczu
- Fabryki Samochodów w Lublinie
- Fabryki Samochodów Ciężarowych STAR w Starachowicach



K1663



Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

NOWY KONKURS "GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

ZAGRAJ W BINGO!
WSZYSTKO ZALEŻY OD CIEBIE

PREZENTUJEMY NAGRODY

Zmywanie może być przyjemnością...

Przekona się o tym szczęśliwy gracz w Bingo, na którego kartę konkursową padnie wygrana ufundowana przez firmę "Inter Serwis" z Białegostoku. Ta przyjemność to zmywarka do naczyń ZN-1 — marzenie każdej pani domu. I pana, który odetchnie dzięki temu od ciągłych narzekań żony.

Nareszcie koniec ze stosami brudnych talerzy, szklanek, spodeczków, garnków i sztućców w zlewie. Każde bowiem zabrudzone naczynie wkładamy od razu do myjącej maszyny, zamykamy i czekamy aż się zapełni. Nareszcie odetchną od wody i środków myjących ręce, a długie, polakierowane paznokcie będą mogły stać się jawa. Nareszcie pani domu nie zabraknie czasu dla siebie i rodziny. Poza tym, tylko zmywarka zapewni tak znakomity efekt zmywania, oszczędne zużycie wody i niski pobór mocy.

Nasza zmywarka to piękny i niezwykle praktyczny mebel kuchenny. Estetyczna, srebrna obudowa, do przodu otwierane drzwi i wysuwany koszyk na naczynia. Jest nieduża — na jej ustawienie potrzeba zaledwie kąciaka o wymiarach 450—465—

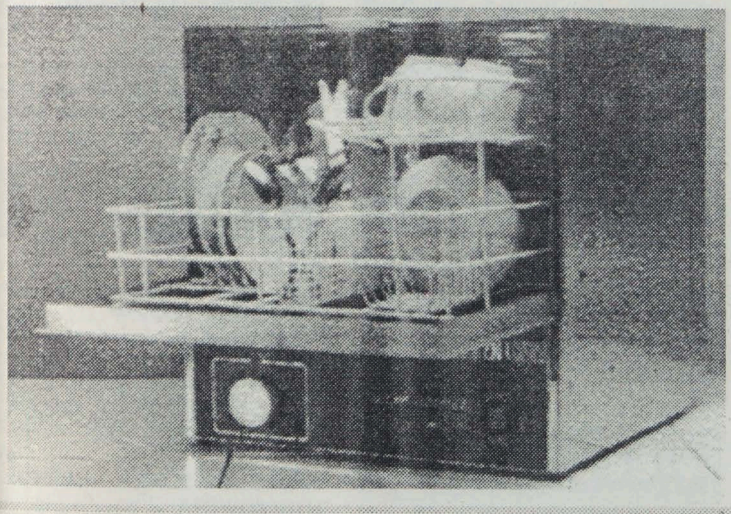
450 mm. Waży 19 kg. A jednorazowo można do niej załadować zastawę dla sześciu osób.

Zmywarka realizuje dwa programy mycia: normalny — z nagrzaniem wody do 50 stopni C. i intensywny — z nagrzaniem wody do 65 stopni C. W zależności od stopnia zabrudzenia naczyń (tłuszcze, sosy itp.) włączamy odpowiedni program i ... po 40 minutach lśnią one czystością. W tym czasie bowiem dokonuje się mycie zasadnicze, dwukrotne płukanie zimną wodą i płukanie gorącą wodą ze środkiem wyblyszczającym.

Konstrukcja zmywarki i zastosowane w niej materiały spełniają wymagania norm polskich i międzynarodowych. Dzięki wyposażeniu jej w takie urządzenia, jak wyłącznik, prestat (zapewnia właściwy poziom wody) oraz termostat (ustala odpowiednią temperaturę wody) zagwarantowana jest bezawaryjna praca oraz bezpieczna i prosta obsługa zmywarki. Zmywarka kosztuje 4,245 mln zł.

Jak się Państwu podoba to urządzenie?

Zmywarka do naczyń ZN-1 ciągle czeka na swego właściciela — gracza w Bingo!

PRZEPŁYWOWY OGRZEWACZ WODY Z BIAWARU
NAGRODA W KONKURSIE BINGO

Początek wspólnego gospodarstwa

— Do gry w Bingo namówił mnie kolega z pracy — opowiada Jarosław Borowski z Łap Osse. — Przysnąłem, zastanawiałem się dość długo. W końcu pomyślałem: do stracenia nie mam nic, a wygrać mogę. Kupiłem więc dwa numery "Gazety Współczesnej" z kartami konkursowymi i zacząłem skreślać.

Szczęście się uśmiechnęło! Na jedną z kart padła wygrana — przepływowy ogrzewacz wody z Białawaru.

Pan Jarek uważa, że konkurs Bingo to świetna zabawa. Reguły gry są jasne i proste. Poza tym, gazeta ukazuje się 5 razy w tygodniu i można ją kupić w drodze do pracy. To dodatkowy i ważny atut.

Po odbiór nagrody pan Jarek przyjechał z narzeczoną — Agnieszką. W przyszłym roku zamierzają się pobrać.

— To jest pierwsza rzecz do naszego wspólnego gospodarstwa — śmieje się dziewczyna.

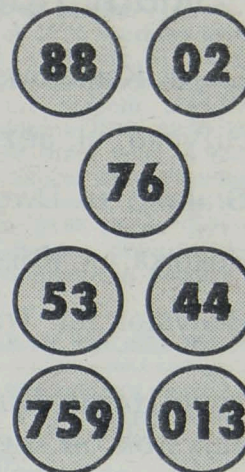


Fot. A. Zgiet

KUPON NR 16

8.07.94 r.

TYDZIEŃ III



UWAGA!

W tym tygodniu cyfry z kuponów konkursowych drukowanych w "Gazecie Współczesnej" od poniedziałku (4 lipca) do piątku (8 lipca) skreślamy tylko i wyłącznie w piramidzie oznaczonej "Tydzień 3".

UWAGA GRACZE W BINGO SPECJALNIE DLA WAS

Konkursowa prognoza pogody na weekend

Na całym obszarze zamieszkanym przez graczy w Bingo słoneczna pogoda ze stopniowo wzrastającymi temperaturami w ciągu dnia. Okresowo przelotne deszcze w postaci nągród trzeciej kategorii — zestawów soków, zabawek, kosmetyków, olejów silnikowych... Wiatr umiarkowany północny i północno-zachodni, sprzyjający do tej pory graczom zamieszkującym okolice

Pisza i Giżycka, zmieni kierunek na południowy. Uwaga graczom z okolic Siemiatycz i Hajnówki — na ten weekend pogoda szczególnie sprzyjająca dla was. W województwie łódzkim naczystym niebie pojawiają się niewielkie chmury spowodowane chyba zniechęceniem graczy. Nie oznacza to jednak radykalnej zmiany pogody. Poprawiają ją z dnia na dzień notesy menedżerskie i szwajcarskie ze-

garki, które przyszłych posiadaczy upatrzyły sobie właśnie w tym rejonie.

Przewidujemy wyładowania atmosferyczne spowodowane wybuchami radości z powodu wygranej maszyny do szycia, baterii łazienkowej i wycieczki do Włoch i na Capri.

Ponadto na całym obszarze piękna słoneczna pogoda do zakreślenia.

HOROSKOP GRACZA W BINGO

Dziś Baran, Byk i Bliźnięta

BARAN
(21 III — 20 IV)
pierwszy znak
ognisty



Podstawowe cechy: aktywność przy różnego rodzaju grach, spontaniczność, brak cierpliwości w oczekiwaniu na wygraną, agresywność, gdy ktoś z rodziny odbiera kartę konkursową.

Hasło astrologiczne na ten weekend: przewodzę w rodzinnym skreślaniu.

Opiekująca się planeta — Mars.

W lipcu znajdziesz się pod wpływem Marsa, co skłoni cię do szukania towarzystwa przy skreślaniu liczb w Bingo. Nadarzą się okazje do flirtów przy wspólnym skreślaniu. Jeśli masz partnera, postaraj się go nie ra-

nić, nie odbieraj mu karty konkursowej, nie rwij jej, pozwól niech on też ma uciechę przy wykreślaniu liczb. Wspólnie odbierzcie nagrodę. Szczęśliwe liczby — 13, 50, 72.

Byk (20 IV — 20 V)
pierwszy znak
ziemny



Podstawowe cechy: wytrwałość skreślenia, praktyczność (chciałbym maszynę do szycia, przydałaby się żonie), dbałość o wygodę — najpierw wygodnie usiąść, drinka, a dopiero potem sprawdzanie liczb w gazecie.

Hasło astrologiczne: posiadam wiele kart konkursowych.

Opiekująca się planeta — Wenus.

Od 11 lipca znajdziesz się pod silnym wpływem planety Wenus. Wpłynie to dodatkowo na rezultat twojej gry w Bingo. Około 16 lub 22 lipca zatańczę za wyjazdem z ukochaną osobą. W tych dniach możesz wygrać zagraniczną wycieczkę do Włoch lub Francji. Odrzuć szalone pomysły o zmianie konkursu Bingo na inny. Szczęście ci sprzyja właśnie w tej grze.

Szczęśliwe liczby: 12, 44, 76.

Bliźnięta (21 V — 21 VI)
pierwszy znak
powietrzny



Podstawowe cechy: inteligencja w wyborze gry, ruchliwość — skreśla liczby chodząc po mieszkaniu, nie zamie-

rzona dwulicowość — opowiada znajomym, że nie bierze udziału w grach, a w domu potajemnie skreśla.

Hasło astrologiczne: myślę, że tym razem wygram główną nagrodę.

Opiekująca się planeta — Merkury.

W lipcu będziesz pod dodatnim wpływem energii Wenus. Doda ci sił, byś się nie pogubił w licznych kartach konkursowych, jakie posiadasz. 7 i 8 lipca pomyśl o spotkaniu z bliską ci osobą. Ona też bierze udział w Bingo, stąd wspólny temat do rozmowy przy romantycznej kolacji. Twój patron Merkury wpłynie na twoje samopoczucie i wzmocni twoją intuicję życiową. Wykorzystaj to w grze. Jeżeli wygrasz weekend w Rotterdamie zaprosz swojego partnera. On nie ma takiego szczęścia i intuicji jak ty i może bardzo przeżywać, że wygrana właśnie tobie przypadła w udziale. Okaz mu zrozumienie szczególnie w połowie sierpnia, kiedy padnie główna wygrana.

Szczęśliwe liczby: 2, 88, 53.

Za tydzień konkursowe horoskopy dla osób spod znaków Raka, Lwa i Panny.

NA RATY !

węgiel, koks, miat oraz cement

Składy opału Hema-Bud:

- Elk, ul. Komorowskiego 2, tel. 100-040
- Giżycko, ul. Jeziorna, tel. 38-52
- Grajewo, ul. Dworzec PKP, tel. 37-27
- Sokółka, ul. Kolejowa, tel. 11-53-81
- Białystok, ul. Traugutta, tel. 511-996 w. 585

Biuro Hema-Bud:

 Białystok, ul. Legionowa 14/16,
tel. 415-325, 326-235

G 44579

911227

CEMENT 1010 tys./t
WAPNO 1300 tys./t
STAL $\phi 6 \div \phi 14$ 6800 tys./t
WĘGLA MINERALNA 15 tys./m²

**BLACHA, STYROPIAN
PAPA, LEPIK**

ACY AGA B-stok, Jutrzenki 3
tel./fax 76-22-94

ceny bez VAT

JOKER

salon sprzedaży sprzętu AGD i RTV
Białystok ul. Legionowa 9/1

pralki lodówki zamrażarki
kuchenki mikrofalowe

PARASOL PHILIPS FUJITA SONY CURTIS

**drobny sprzęt kuchenny
telewizory magnetowidy**

Autoryzowany dealer SONY

POLAR ZANUSSI WHIRPOOL INDESIT

9 44312

Ni
NOVASOL

UWAGA

Niemiecko - Duńskie

Biurowe Podróże wynajęcie
Domki
Letniskowe
Dacze
Bungalowy
Nad Morzem i Jeziorami!
Na sezon lub cały Rok 1995

INFORMACJA
SLUPSK Tel. 222-42

4 895

UWAGA

Niemiecko - Duńskie

Biurowe Podróże wynajęcie
Domki
Letniskowe
Dacze
Bungalowy
Nad Morzem i Jeziorami!
Na sezon lub cały Rok 1995

INFORMACJA
SLUPSK Tel. 222-42

4 895

**ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ
REDAKCJA NIE ODPOWIADA**

praca

ZATRUDNIĘ doświadczonych piekarzy do pracy w piekarni pod Warszawą. Możliwość zakwaterowania. Tel. Warszawa 781-91-63, 781-91-48. G 11368

ZATRUDNIĘ tynkarzy, 632-019. G 11412

HURTOWNIA słodczy w Łomży ul. Nowogrodzka 58, tel./fax 16-24-63 zatrudni doświadczonych akwizytorów do pracy w terenie, w branży spożywczej. Wymagany jest kilkuletni staż pracy. G 11420

ZATRUDNIĘ blacharza samochodowego. Tel. 532-878. Białystok ul. Saturna 69. G 11558

"RODEX" Sp. z o.o. Białystok, Hetmańska 10, 517-734 - zatrudni dekarzy. G 11565

FIRMA zleci ułożenie tynków. 433-317. G 11572

DIAGNOSTĘ mechanika samochodowego zatrudnię. 75-10-15. G 11583

PRACA dla mężczyzn na platformach wiertniczych, zarobek 410-680 DM dziennie. Korrespondencyjnie informacji udziela: Agencja "RIGES", 68-200 Żary, skrytka 16. P 01253

**Nie musisz
przychodzić do nas.**

**Nasz akwizytor
odwiedzi Ciebie.**

Zadzwoń!
tel. 205-56, 232-42.

BEZPOŚREDNI IMPORTER WYKŁADZIN DYWANOWYCH

domowe • biurowe • hotelowe • salonowe

 Szerokość 2 - 3,66 - 4 - 5 m
Do bezpośredniego położenia na beton
Ekspresowe obrębianie

UWAGA!

 sklep **KAMA** Białystok,
ul. Wyszyńskiego 21, tel. 205-50


OKAZJA

W FIRMIE "MOTOŻYT-KWIATKOWSKI"
SKUPUJEMY samochody używane - krajowe
AUTOKOMIS - zamiana, sprzedaż ratalna
samochodów używanych
SERWIS: Polonez, krajowe i zachodnie
Zadzwoń, przyjeźdź, sprawdź
Elk, ul. Kilińskiego 5
tel. (kier. 0-87) 10-81-11, 10-81-12 K 677

nauka

OLC - kursy komputerowe /bezrobotni 20% taniej/. 324-958. G 11193

lekarskie

CHOROBY przenoszone drogą płciową i skóry. Prof. dr hab. ADAM JAKUBOWSKI dr Maria SOSZKA-JAKUBOWSKA. Czynniki 15-17 (oprócz sobót). Białystok Waszyngtona 14B XIp, tel. 331-777. G 08686

GINEKOLOG - USG KRZYSZTOF ARCISZEWSKI, poniedziałek, środa, piątek 15.30-18.00. Białystok, POLESKA 23, LECZENIE NADZEREK LASEREM, 76-11-17. G 10242

USG - DOROŚLI, DZIECI - codziennie 9.00-17.00 Białystok, 76-11-17. G 10243

"DENT-PLAST" - stomatologiczne leczenie w narkozie, implanty, protetyka. Radzyńska 5, tel. 524-526. G 10505

STOMATOLOG - leczenie, korony, mosty porcelanowe, protezy. Suwałki tel. 67-21-70 Lityńskiego 1a, codziennie 9-18, soboty 9-13. G 10805

INTERNISTA - wizyty domowe, 75-04-22, 752-189. G 11264

biznes

BIZNES lokomotywka z wagonikami, napęd elektryczny. Wilk oraz kuter do masarni, sprzedam, tel. 75-12-19, 75-40-14. G 90

PIEC do pieczenia pizzy na gwarancji sprzedam. Suwałki, tel. 67-23-95. G 11603

hurtownie

HURTOWNIA zachodniej odzieży używanej. Suwałki, Bakalarzewska 19 /magazyny GS/. Czynna 10.00 - 13.00 i 16.00 - 18.00, w soboty do 13.00, tel. 66-42-91 do 14.00 Informacja 66-49-08 po 20. G 10485

GUZIKI, dodatki. "SANDER", Mazowiecka 39D. G 10870

turystyka

DO USA tylko przez "NEW YORK". Wycieczki: New York, Floryda, Chicago, Hawaje. Biuro Turystyczne, Białystok ul. Warszawska 21, tel. 436-000. G 11455

WCZASY na Krymie - Alusztą /24.07-9.08./, /5.08-21.08./ Nowator, ul. Skłodowskiej 13, tel. 26-336, 26-956. G 11477

NIEPOWTARZALNA okazja - kolonia za jedyne 1.950.000 w Augustowie. WZ LZS, tel. 416-486. G 11587

Tanie wczasy na Suwalszczyźnie, las, jezioro, pokoje 3-, 4-osobowe. Sejny, Lipowa 2, tel. 250. G 11601

ROTTERDAM, Bruksela, Dusseldorf, Dortmund, Hanower, Essen, Paryż, Londyn. Szybko i solidnie. NOWATOR, tel. 26-336, ul. Skłodowskiej 13, Białystok. K 01615

WYCIECZKA autokarowa Francja - Hiszpania - Portugalia: 8-26.08 NOWATOR, ul. Skłodowskiej 13, tel. 26-336, 26-956. K 01625

video

WYPOŻYCZALNIA kamer. Video-filmowanie, 32-41-94. G 04174

VIDEOFILMOWANIE. 321-018. G 11338

CHATA

Elk, ul. Kilińskiego 16
tel. 10-99-01

SUWAŁKI, ul. Kościuszki 128
tel. 66-70-33

- GLAZURA
- TERAOKOTA
- LAKIERY
- KLEJE

 200
wzorów

G 10227

VIDEO KASETY, DOWOLNE DŁUGOŚCI. NAJTANIEJ - POLECA IMPORTER, Tel. 0-90203016. G 11448

zwierzęta

SPRZEDAM bokserki. 204-17. G 11449

SZCZENIĘTA owczarki kaukaskie sprzedam. 632-472. G 11820

różne

BIURO RZECZOZNAWCY, Warszawska 40, 325-681 - WYCENY, EKSPERTYZY, OPINIE. G 08634

WYDZIERŻAWIĘ schron przy Rynek Kościuszki. 433-516 po 18. G 11593

JELCZA z przyczepą sprzedam. Kupię butle acetylenową. Suwałki, Kosynierów 22 tel. 66-59-83. G 11594

mieszkania

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze M-3 w Elku na Białystok, Białystok, 212-63. G 11595

Sprzedam M-3 (48 mkw.), pierwszego piętro: Zambrów, Papieża 30/24. G 11596

hurt

PIASKOWIEC - rewelacyjne ceny 160 - 200.000 zł netto. Legionowa lokal 140. Tel. 206-69. G 11597

Hurtownia Odzieży Używanej oferuje supersort, sort, mix z Niemiec i Szwecji. Łomża - Konarzyce, Łomżyńska 37, tel. 17-75-87. G 11598

HURTOWNIA w Niemczech posiada odzież używaną sortowaną - poszukuje odbiorców. Tel. 0681/5896047 po 20 lipca. Kontakt Polski /do 18 lipca/ Toruń, Wyrzykowska 26/6. Pietrzak. G 11599

OGŁOSZENIA I REKLAMY do "Gazety Współczesnej"

przyjmują:

- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 9, tel. 52-61 - NSZZ "Solidarność"
 - Białystok, ul. Suraska 1, tel./fax 251-16 - Biuro Ogłoszeń
 - Białystok, ul. Grochowa 2a, tel. 247-73 - "AGRED"
 - Białystok, ul. Starobojarska 18, tel. 325-460 - "PUBLIKATOR"
 - Białystok, ul. Sienkiewicza 84, tel. 329-551 - "HOT"
 - Białystok, ul. Widowska 4, tel./fax 35-22 - "ADVOCAT"
 - Grajewo, ul. Przekopka 6, tel. 33-97 - J. Sarnacki (po godz. 16)
 - Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. 52-80 - Oddział "GW"
 - Hajnówka, ul. 3 Maja 12, tel. 23-86 - ZHP
 - Łomża, Al. Legionów 7, tel./fax 16-56-97 - Oddział "GW"
 - Łomża, Al. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Śliwińska
 - Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 66-57-26 - Oddział "GW"
 - Węgorzewo, ul. 3 Maja 10, tel. 727-46 - "EKOMAZUR"
 - Zambrów, Al. Wojska Polskiego 37c, tel. 71-27-99 - MOK
- oraz nasi akwizytorzy, tel. 205-56.

Sluzba zdrowia

● AMBULATORIA BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Polska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja — 22-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 259-60.

● SZPITALA W BIAŁYMSTOKU

Dyzury ostre

Piątek, 8 lipca

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 — oddział gruźlicy.

Sobota, 9 lipca

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51 — neurologia.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 788-824.

Niedziela, 10 lipca

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — położnictwo.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 — oddział gruźlicy.

Dyzury codzienne

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerkę, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białowny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 — lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁÓMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 — wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 — położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurolo-

gia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 — oddział gruźlicy, zakaźny, zółtaczk.

● W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielski Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczeńska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczki, tel. 24-08 — zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 — położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 — dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 — chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁÓMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 — chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 — położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWAŁSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 12, tel. 22-40.

Elk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 — wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Goldap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

● APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, ul. Malmeda 12.

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (9-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesola 18 (7.30-20, w sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w sob. 8-14), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7.30-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosa 38 (8-19, w sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (8-15), ul. Warszawska 79 (8-15), ul. Siewna 2 (8-19, w sob. 8-15), ul. Broniewskiego 4 (9-16, w sob. 8-15), ul. Radzyńska 16 (8-19, w sob. 8-15), ul. Gen. Berlinga 8 (8-19, w sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Szkolna 23 (7.30-18), ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15).

ŁÓMŻA

ul. Giełczyńska 1, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Konopnickiej 3, tel. 66-50-91.

● POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe — wszędzie 999, poza Wysokim Maz. — 99, Dąbrowa Biał. — 121-099, Mikołajkami — 16-337, Sokółka — 19-99.

Policja — wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. — 121-007, Golda-

pią — 150-027, Mikołajkami — 16-307.

Straż Pożarna — wszędzie 998, poza Wysokim Maz. — 98, Dąbrowa Biał. — 121-088, Mikołajkami — 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne — 991, Pogotowie Gazowe — 992, Pogotowie Ciepłownicze — 993, Pogotowie Wod.-Kan. — 994, Pogotowie Drogowe — 981, Pogotowie Opiekuńcze — 325-688, Pogotowie Weterynaryjne — 511-542, Straż Miejska — 512-741, Żandarmeria wojskowa — 753-301, Informacja PKP — 910, Informacja PKS — 936, Informacja o usługach — 951, Telefon Zaufania — 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), Komitet Ochrony Praw Dziecka — 322-322 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18), Taxi — 919, Zakupy na telefon — 214-02, Informacja o lekach — 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, Zielony Telefon — 253-78, TONZ — 245-02, 512-670, „Droga” (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) — 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy (7.30-15), Klub Abstynentów „Krokus” — 43-58-43 (17-20, oprócz niedziel).

ŁÓMŻA

Pogotowie Energetyczne — 991, Pogotowie Gazowe — 992, Pogotowie Ciepłownicze — 993, Pogotowie Drogowe — 954, Pogotowie Telewizyjne — 959, Pogotowie Weterynaryjne — 16-46-47, Straż Miejska — 16-45-42, Informacja PKP — 16-34-41, Informacja PKS — 16-44-14, Taxi — 16-57-60, Ochrona Środowiska — 16-21-69, Telefon Zaufania — 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), Informacja handlowo-usługowa — 957 (czynna 8-18), Informacja turystyczna — 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne — 66-52-21, Pogotowie Gazowe 66-57-23, Pogotowie Ciepłownicze — 66-49-13, Pogotowie Kanalizacyjne — 994, Pogotowie Drogowe — 954, Straż Miejska — 66-49-21, Informacja PKP — 66-27-63, Taxi — 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, Biuro Zleceń Telefonicznych — 917, Telefon Zaufania (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6 — 988, 66-49-41, Policja Ekologiczna — 66-44-10 (w razie dużych skażeń), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska — 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

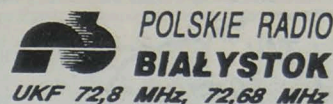
ELK

Pogotowie Energetyczne — 10-84-01, Pogotowie Gazowe — 10-21-87, Informacja PKP — 10-26-30, Informacja PKS — 10-33-52, Taxi — 10-21-01, Straż Miejska — 986.



Taksówki osobowe najwyższej klasy
Transport samochodami dostawczymi i ciężarowymi po konkurencyjnych cenach
Kompleksową obsługę transportową przyjęć weselnych i bankietów

Jeżdżąc z naszą Firmą możesz uzyskać 7% zniżki na bilety krajowe i zagraniczne LOT-u



● PIĄTEK

PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości Radia Białystok co godzinę.

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20, 13.10, 15.20; Informacje z przejść granicznych: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55, 14.38, 16.48; Dziś w regionie: 8.09, 14.08; Regionalne notowania walutowe: 8.20, 11.20, 14.08, 15.08, 16.08; Komunikaty dla alergików: 6.00, 9.00, 11.00.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. A. Jarosz; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. C. Makarewicz; 9.08 Horoskop; 9.45 Powieść Dennisa Jones'a „Pałac zimowy” — czyta Bronisław Wrocławski; 11.45 Język angielski dla początkujących „STEP BY STEP”; 16.05 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. M. Liberadzki; 17.05 ZADZWON DO NAS: 230-70 — prow. Lech Marek; 18.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.05 Krzyżówka radiowa — prow. E. Jacel i M. Liberadzki; 20.05 Język angielski dla początkujących „STEP BY STEP”; 20.15 Weekendowy Informator Kulturalny — prow. Teresa Kudelska; 21.05 Koncert; 21.30 Język angielski dla początkujących; 21.45 Centrum Park — D. Sawicka; 22.00 Dziennik BBC; 22.30 DRZAZGI — aud. K. Poznańskiego; 23.05 NOCNE RADIO SOWA — prow. Barbara Czuruk; 4.45 Głos Ameryki dla Radia Białystok.

PROGRAM MIEJSKI FM 100,2 MHz

18.30-23.00 Radio gra na sto i dwa — prow. S. Sokołowski.

● SOBOTA

PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości Radia Białystok co godzinę.

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20, 15.20; Informacje z przejść granicznych: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55; Dziś w regionie: 8.09; Regionalne notowania walutowe: 8.20, 11.12, 16.08; Komunikaty dla alergików: 6.00, 9.00, 11.00.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. Lech Marek; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. W. Grzechowiak; 9.08 Horoskop; 9.45 Powieść Dennisa Jones'a „Pałac zimowy” — czyta Bronisław Wrocławski; 10.15 Felieton prof. W. Serczyka; 11.45 Język angielski dla początkujących „STEP BY STEP”; 13.05 Lista Przebojów HIT STOCK TOP 20 — prow. Cezary Makarewicz; 16.05 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. D. Sokołowska; 17.05 MUZYKA I SPORT — prow. G. Sawicki; 18.30 Duchowe spotkania — aud. G. Misiejuka; 18.45 Białoruski Koncert Życzeń — oprac. Wł. Prochowicz; 19.05 OFF DA WALL — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 20.05 Język angielski dla początkujących; 20.15 Gwiazdy, rytmy, nastroje — prow. Tomasz Suchocki; 21.30 Język angielski dla początkujących; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Gwiazdy, rytmy, nastroje cd.; 24.05 CZARNA GODZINA — prow. Tomasz Słoń; 1.00 American TOP 40 — Shadoc Stevens.

PROGRAM MIEJSKI FM 100,2 MHz

17.00-20.15 Radio gra na sto i dwa — prow. P. Moško.

● NIEDZIELA

PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12, 13, 14, 16, 19, 20, 22, 23, 24.

5.00 FAKTY I MUZYKA — prow. W. Grzechowiak; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — aud. E. Pietruszkiewicz; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi — aud. G. Misiejuka; 8.00 Ukraińska dumka — aud. E. Ryżka; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 9.05 NIEDZIELNE TWOJE RADIO

— prow. D. Sokołowska; 11.00 Ewangelia i życie — mag. katolicki; 11.30 Na Młynowej — saga rodowa (odc. 4); 12.05 NIEDZIELNE TWOJE RADIO; 13.35 Magazyn kresowy — aud. T. Haładyja; 14.05 Koncert Życzeń; 14.30 Z cyklu: „Wielkie Koncerty” — Foreigner; 15.45 HOT MIX — przyg. M. Woroniewski; 16.05 Przegląd wydarzeń tygodnia — przyg. G. Walczak; 16.15 HOT MIX — przyg. M. Woroniewski; 16.40 Spotkanie z reportażem; 17.00 OFF DA WALL — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 18.00 Czarna godzina — prow. Tomasz Słoń; 19.05 Sportowy wieczór — prow. A. Jarosz, G. Sawicki; 21.00 Ta noc do innych niepodobna — koncert zespołu MAANAM; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Lista Przebojów Disco Polo — aud. P. Świergalskiego; 22.30 Pseudonim „Bruzda”: Ścigacz, cz. I — Alina Głowacka; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok — prow. S. Sokołowski; 4.05 American Country Countdown.

PROGRAM MIEJSKI FM 100,2 MHz

7.15-9.00 Radio gra na sto i dwa — prow. Piotr Moško; 19.00-23.00 Radio gra na sto i dwa — prow. G. Kazberuk.

Stacje benzynowe

● BIAŁYSTOK

Czynne całą dobę:

— stacja przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego (przerwa 5.00-6.00)

— stacja przy ul. Zwycięstwa (przy Hotelu „Leśnym”)

— stacja przy ul. Kawaleryjskiej

— stacja w Dojlidach Fabrycznych (Szosa do Zabłudowa), przerwa 6.00-7.00

— stacja firmy „Braun Ltd.” przy ul. Sikorskiego (os. Leśna Dolina)

● REGION

Czynne całą dobę:

— stacja benzynowa w Jeżewie (Szosa Warszawa-Białystok)

— stacja w Sokółce przy ul. Białostockiej

— stacja benzynowa w Piątnicy (województwo łomżyńskie)

— stacja w Zambrowie (woj. łomżyńskie) ul. Ostrowska

— stacja benzynowa w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego

— stacja w Augustowie (woj. suwalskie) ul. Wojska Polskiego

● INNE STACJE BENZYNOWE W BIAŁYMSTOKU:

— ul. Baranowicka: w piątek 6.00-19.00, w sobotę 7.00-18.00, w niedzielę 8.00-14.00,

— ul. Dąbrowskiego: w piątek 6.00-19.00, w sobotę — 7.00-18.0, w niedzielę 8.00-14.00

— ul. Wiewiórcza 2 (obok Zieleni Miejskiej): piątek, sobota, niedziela 6.00-18.00

● NIEKTÓRE INNE STACJE W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

— stacja benzynowa w Białowieży, ul. Krzyże: piątek 7.00-17.00, sobota 8.00-15.00, niedziela — nieczynna;

— stacja benzynowa w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej: piątek 6.00-20.00, sobota 7.00-20.00, niedziela 8.00-18.00;

— stacja w Hajnówce przy ul. Sportowej: w piątek 6.00-20.00, sobota 7.00-20.00, niedziela 8.00-17.00;

— stacja w Łapach przy ul. Sikorskiego: piątek 7.00-19.00, sobota 8.00-16.00, niedziela 8.00-15.00;

— stacja w Mońkach przy ul. Białostockiej: piątek 7.00-19.00, sobota 7.00-18.00, niedziela 8.00-15.00;

— stacja benzynowa w Siemiatyczach przy Szosie Obwodowej: piątek, sobota 7.00-20.00, niedziela 7.00-18.00;

(RAF)



■ Złote usta — srebrne pióra

Ogłoszenia drobne

"Gazeta Wyborcza": Wydmuchiwarkę do PETów kupię. tel. (...) Wczorze — Będzie nocna produkcja polskich Camelów czy Marlboro?

Mówią politycy

Jeśli ktoś ma chęć być nie wierzący (w Boga — red.) to jego sprawa Lech Wałęsa, prezydent RP

Nie pogodziłem się jeszcze z tym, że nigdy nie będę prezydentem — Leszek Moczulski, lider KPN

Oleksi ma szansę wygrać (wybory prezydenckie — red.), jeśli zdarzy się nieszczęście, jeśli pan Wałęsa stanie do wyborów — Janusz Korwin — Mikke, lider UPR

Muszę się przyznać, że w życiu nie słuchałem Radia Wolnej Europy (...) radio (wszelkie — red.) wzbudza we mnie odruch wymiotny — Jacek Kuroń, poseł z ramienia Unii Wolności

Kto kogo?

Biskup Głódź jest generałem, a prawosławny biskup Sawa już nim być nie może — Danuta Waniek, wiceminister obrony narodowej

Postawa pani Danuty Waniek podważa istniejący system prawny, narusza jedność rządu, szkodzi Kościołowi — Leszek Sławoj Głódź, generał — biskup

Spór między wiceministrem obrony Danutą Waniek a biskupem połowym Leszkiem Sławojem Głodziem nie służy MON, ani Kościołowi — Piotr Kołodziejczyk, szef MON

Zdaniem byłych

Jeśli już ma być kapitalizm, to niech chociaż kapitaliści będą biedni — Mieczysław Wilczek, były minister o obecnych poglądach Ryszarda Bugaja, szefa Unii Pracy

W gazetach pisza

Już pobieżna analiza wyników wyborów samorządowych wykazuje, że w dzisiejszych czasach obywatel nie może mieć zaufania nawet do własnej rodziny. Świadczy o tym liczba głosów uzyskanych w okręgach wielkomiejskich przez wielu kandydatów, występujących pod sztandarami partii sprawdzonych w walce o demokrację — Andrzej Szmak, "Wprost"

Z niewiadomych powodów tyle

konsternacji i waśni budzi kwestia, jak podzielić gminę pomiędzy lewicę i prawicę. Tymczasem istnieje wśród nich pewien naturalny podział zainteresowań. Prawicy przypadną w gminie wszystkie rzeczy wzniosłe, takie jak wieże ciśnień, dzwonnice, a w lasach — łowieckie ambony (...) Unia Wolności — której zależy głównie na tym, żeby się nie pobrudzić — weźmie studnie i wodociągi (...) Nie oczyszczona lewica naturalną koleją rzeczy ciągnie do kanalizacji — Michał Ogórek, "Gazeta Wyborcza"

Ludzie wymagają od dziennikarstwa zbyt wiele. Nie tylko, żeby było ciekawe, ale żeby było prawdziwe — Daniel Passent, "Polityka"

Do wyborów nie poszedłem, a nie poszedłem dlatego, że nigdy nie chodziłem — Aleksander Rozenfeld, "Najwyższy Czas"

O nas za granicą

Jak popatrzeć na Polskę, to niby wszystko w porządku. Więc skoro tak to dlaczego ciągle tam taki niesamowity kociol? Czy ci ludzie w ogóle wiedzą, czego chcą? — August Weels, "Daily Mirror"

(waj)

■ Fotki - plotki



Rzeczywiście nie masz szans

Fot. Michał Kość

S. Woj

■ Chora sprawa

Ja — milionier!

Rozmowa z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

— Co tam słyhać, panie Czesiu?

— Podobnież piniendzy majo terez wymieniać i trzeba dobrze uważać, żep sie nie dać nabrać.

— Nie teraz a dopiero w styczniu.

— Jaż nie o tej mówie wymianie dynominacyjnej, tylko o czerwoniakach. Znaczy, co inne majo zastempywać tylko z czerwonymi cyferkami. Oj bendzie zabawa! Pójdiesz do sklepu, panienka popatrzy i mówi do ciebie — piniendz do płacenia sie nie nadaje, musisz pan do banku zapształć.

— Emerytury będą już płacone w nowych banknotach.

— Pensi też, ale kupa ludzi forse po szkarpetach trzyma albo po szufladach. Gazet mało kto czyta, w telewizji kino sie oglonda przeważnie. Ludzi w sklepach sie bendo dowiadywać o wymianie.

— To będzie w połowie października, jeszcze jest dużo czasu.

— No i to mnie zastanawia. Jak skoro piniendzy majo w styczniu być nowe całkiem, no na diabla take zamieszanie wprowadzać?

— Za dużo było podróbek.

— Dziś sfalszować można każdy piniendz, nawet dolara. Maszynny so take, że tylko guzik nacisnąć i dolar wylata. Te dwa i pół miesionca nie można było wytrzymać?

— Nie nam o tym decydować, panie Czesławie. Fachowcy chyba wiedzą, co czynią.

— Czasem sie wydaje, że nie za bardzo. No ale dobra, nie ma o czym gadać. Dla mnie ważniejsze, że ja w nowym roku milionierem być przestane! A ja jaj, co to bendzie jak sie zrobie groszowym dziadem... dobrze, że choć wcześniej o tym mówio i moge sie do tego przyzwyczaić. Kiedyś, pamietał... który to był rok?... czterdzieści ósmy... nie, pindziesionty bodajże... ot, pamietać już słaba... dość, że ja wtenczas w pingponga grywał pasiami.

— Słucham?

— Nie wyglondam na to?... Hee! Stół my własny mieli we czwórke do grania, troszku był krzywy z jednej strony... ale o czym ja to gadał... ach! Samo raz raketke chciał ja od kumpla kupić, bo on dla mnie jo sprzedawał. Drzewiannymi my grali ze zwykło gumo, a ta wykładzina miała pipkowato. I wtenczas o sto złote dla nas poszło. On chciał tysionca a ja dla jego dziewienet dawał... nie dam, myślę, wezno go na trzymanie... Wstaje rano, a tu w toczce mówio...

— W czym?

— Nie wie, co to toczka? Drugo rano wykład dla jego zrobie o tej sprawie... w toczce mówio, że piniendzy poszli do wymiany. Ty złote dajo za setke kto jo trzymał w Pekao, a tak o to tylko jedn złotowke... taka wtenczas była wymiana. A terez ciekawego coś pamietał — choć my wszystkie w tym dostali, bardzo dla nas nowa waluta pasowała. Nie mogli sie dziwić, że tylko osiem i pół złoto go kosztuje czwartka... bodajże. Ot durne my byli wariaty.

— To normalna psychologia.

— Właśnie. Najprzód wszyscy sie rzucili do kupowania no bo tańsio, a dopiero potem przyszło opamiętanie. A terez inna sprawa...

— Jaka?

— Smutek wielki dla mnie, czym ja już wcześniej zagajał, że milionierem z dnia na dzień by przestane. Tak. No, ale inflacja nas ciongle sporowata i jak do brzo pójdzie, za pare lata znova bardzo sie zbogacie i napowrót milionierem zostanie. Tak bendzie zobaczy!

List do Pana Czesia

Pan Szanowny

Czesio Tarasewicz

Panie Czesiu — dobrze, że Pan z humorem pisze o dawnej piłce nożnej. Zawodowo to ja również nie grałem, ale na swojej ulicy to też należałem do drużyny, gdzie co niedziela, to my w te szmacianke graliśmy. Dzisiaj na obronie to gra trzech lub czterech obrońców i obronę mają dziurawo jak sito. Dawniej jeden zawodnik stał na beka czyli na obronie (poza bramkarzem) i musiał sobie dawać rade z całym napadem czyli obecnie „atakem”. Przesyłam pozdrowienia Panie Czesiu. Jeżeli nasi

mieli tak grać jak Grecy i przegrywali 4 do 0 lub więcej, to lepiej niech siedzą w domu i grają w piłkę komputerową jak pana wnuczek. Przynajmniej nam wstydu nie przynioszą.

Henryk Lepkowski
Lom

■ Poli-pstryk

Lepiej być piekarzem

„Miłe Panie i Panowie bardzo mi!” — tak Młynarski swój zaczynać zaczął wierszyk, inni, patrząc tak na oko, zawsze mylą się głęboko, ... a on wszędzie się pojawia jako pierwszy.

To podpora festiwalu naszych polskich, autor wielu nawet zgrabnych rymowanek, tegoroczne też Opole nie ustrzegło się idola naszych ciotek, na bigicie wychowanych.

Kabareton — istne dno i wodorost — stwierdził głośno mój podпиты koleś Maniek, lecz reżyser — Wu Młynarski, mimo wieku chłopak dziarski, ze spokojem wziął za fuchę dziesiąt „baniek”.

No a teraz oczywiście będzie pointa, ta, na którą, Czytelniku, pewno czekasz, a więc dobrze moje słowa zapamiętaj: młynarz miele, ale chleb wypieka piekarz!

Kazimierz Słomiński

Powołaniem słowa jest wypowiedzieć ludzką bezmyślność.